Kramik: 9481 ogłoszeń
Dziś część II



W poniedziałek
Ivan i Delfin
Płytę z Gazetą kupisz za jedyne 4,70 zł

DZIŚ
po południu / w nocy
2° -1°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488
11 stycznia 2008
piątek
8 (16434)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Skandal! Zarabiają na instytucji, za którą my wszyscy płacimy!

Koncertowa afera

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Pracownicy Opery i Filharmonii Podlaskiej wykorzystują swoje miejsce pracy dla własnych korzyści! Od samorządu województwa dostają wynagrodzenia m.in. za organizowanie i granie koncertów. A potem dorabiają sobie, koncertując w tej samej filharmonii na imprezach organizowanych przez stowarzyszenie, założone przez... pracowników filharmonii!

– Nie wiedzieliśmy o takich praktykach – przyznaje Grażyna Sobecka z urzędu marszałkowskiego, nadzorująca placówki kulturalne.

Traci na tym filharmonia!

W 2003 r. w Filharmonii Białostockiej założono Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Działalności Muzycznej. W jego władzach znaleźli się wyłącznie administracyjni pracownicy filharmonii, pracujący na co dzień np. w biurze koncertowym instytucji. Działalność stowarzyszenia w dużym stopniu pokrywa się z działalnością filharmonii – polega na organizowaniu koncertów, choćby popularnych koncertów sylwestrowych. Częstą praktyką jest, że klienci zainteresowani koncertem filharmonii albo wynajmem sali odsyłani są przez filharmonię do stowarzyszenia i to z nim podpisują umowę.

Kto na tym traci? Oczywiście filharmonia, która te same koncerty mogłaby organizować bez pośrednika. I mogłaby na tym zarabiać! Ale wtedy część kasy trafiłaby do instytucji, a nie do jej pracowników. Teraz filharmonia zarabia tylko za wynajem sali. Nie jest to jednak normalna stawka, ponieważ stowarzyszenie jest traktowane przez dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego w sposób preferencyjny. Ma zniżkę na wynajem sali, a do października korzystało też bezpłatnie z pomieszczeń filharmonii.

Stowarzyszenie wydaje mało, ale za koncerty każe sobie słono płacić. Jak choćby za ten w gminie Juchnowiec w maju 2007 r. Umowa stowarzyszenia z gminą opiewała na kwotę 15 880 zł. Wójt Czesław Jakubowicz oficjalnie przyznał jednak, że koncert kosztował 23 tys. zł, z tym, że 7 tys. zł zapłacili sponsorzy.



Majowy koncert filharmonii w Juchnowcu kosztował 23 tys. zł. Ile zarobiła na tym sama filharmonia? Nic, bo koncert organizowało stowarzyszenie.

– Kiedy sponsor wpłaca mi pieniądze, to ja nie wiem, czy on to robi w imieniu wójta czy nie, po prostu dostaję darowiznę – wyjaśnia Jolanta Wilczewska, prezes stowarzyszenia i kierownik działu pozyskiwania funduszy zewnętrznych w filharmonii.

Setki tysięcy do podziału

Koncerty stowarzyszenia najczęściej odbywają się przy udziale orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej, jej dyrektora Niesiołowskiego oraz członków władz stowarzyszenia. Wszystkie te osoby dostają za nie dodatkowe pieniądze. W 2005 r. stowarzyszenie wypłaciło 448,7 tys. zł, a w 2006 r. – 306,5 tys. zł wynagrodzeń.

– Są one wypłacane artystom i osobom uczestniczącym w organizacji koncertów, przede wszystkim personelowi technicznemu. Stowarzyszenie nikogo bowiem nie zatrudnia na etacie – wyjaśnia Wilczewska. – Zdarza się, że ja również dostaję takie wynagrodzenie. Są to drobne kwoty tylko częściowo rekompensujące wydatki na telefony, koszty dojazdu do innych instytucji. Jeśli pan dyrektor dyryguje podczas koncertu, podpisuje z nami umowę o dzieło i również dostaje wynagrodzenie. Inni członkowie zarządu stowarzyszenia podobnie. Tak samo muzycy z orkiestry i członkowie chóru. To wszystko jest wypłacane na bazie indywidualnych umów. Stowarzyszenie ma prawo zatrudnić na podstawie umowy każdą osobę, która zgodzi się pracować na jego rzecz.

A przecież wszyscy zarabiają dodatkowo tylko dlatego, że pracują na etatach w instytucji samorządowej, za której utrzymanie płacimy my wszyscy! Że muzycy i dyrygent mogą w niej na co dzień ćwiczyć. A potem grają koncert w sali filharmonii, zorganizowany przez pracowników tej samej filharmonii, i biorą za to dodatkowe pieniądze, bo w organizacji imprezy pośredniczy stowarzyszenie!

Ciąg dalszy koncertowej afery
>> Czytaj w poniedziałek!

Opinia

> Marcin Nałęcz-Niesiołowski
dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej



Organizatorzy zewnętrzni, zgodnie z zwartymi umowami i regulaminem wynajmu sal, mają prawo do korzystania z mienia Opery i Filharmonii Podlaskiej. Artyści, pracownicy merytoryczni, technicy korzystają zaś z prawa do zawierania umów o dzieło i zleceń z legalnie działającymi instytucjami, agencjami, stowarzyszeniam. Nie jest to niczym niewłaściwym, a za wykonaną pracę wszyscy otrzymują stosowne wynagrodzenie. Sama OiFP prezentuje bardzo dużo koncertów i audycji muzycznych w trakcie sezonu artystycznego, ale przecież nie mamy wyłączności na ich organizowanie, także w naszej sali.

53. Plebiscyt Sportowy

1. Marek Twardowski (Sparta Augustów), kajakarstwo 9808 punktów
2. Maciej Hasiec (Podlasie Białystok), zapasy 9804 punkty
3. Adam Wysocki (Sparta Augustów), kajakarstwo 9384 punkty

Kupon na stronie 14

W poniedziałek w Gazecie

Nowa galeria handlowa na Wygodzie – czy białostoccy radni pozwolili na jej powstanie? Czy w mieście ma rację bytu osiem galerii? Czego chcą politycy, a czego mieszkańcy?

– czytaj w poniedziałek!

reklama



Twoja cyfrowa przestrzeń w Łomży już od 17 stycznia!

szczegóły w środku

VECTRA
Telewizja - Internet - Telefon

A508wwmt
BIAL

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 11 dzień roku

Imieniny **HONORATY, MATYLDY**

wschód		**zachód**	
7.37	☀	15.33	
wschód		**zachód**	
9.10	☾	19.08	

impreza.wspolczesna.pl



Wystartowaliśmy z nową stroną! Możecie na niej zobaczyć, jak bawią się ludzie na imprezach w Białymstoku i okolicach. Zapraszamy chętnych, w tym właścicieli klubów, pubów i dyskotek, do przesyłania zdjęć (online@wspolczesna.pl).

Lotto 9 stycznia

▲ **Express Lotek** 2, 10, 16, 26, 40

▲ **Multilotek** 3, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 16, 17, 26, 29, 33, 35, 37, 40, 52, 53, 59, 66, 70; plus 26

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

2⁰ -1⁰

Ciśnienie 998 hPa

Sobota

4⁰ 1⁰

Ciśnienie 996 hPa

Niedziela

3⁰ -3⁰

Ciśnienie 1002 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwe słabe, przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany w porywach dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,42▲	3,56▲	4,75▼	2,17▲
sprzedaż	2,47▲	3,63▲	4,84▼	2,22▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Łapy >> Wiceminister dał nadzieję na uratowanie cukrowni

Słodko-gorzki protest



B. Maleszewska

Plantatorzy buraków cukrowych i pracownicy łapskiej cukrowni podczas czwartkowej pikiety deklarowali, że będą bronić cukrowni wszelkimi siłami i łatwo się nie poddadzą

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Jeszcze nie podjęliśmy decyzji o strajku – mówili wczoraj plantatorzy i pracownicy, którzy pikietowali przed łapską cukrownią. A na pikietę przyszło około 200 osób. Mieli jednak nieco lepsze miny. Światełkiem w tunelu stała się dla nich wczorajsza wypowiedź w Sejmie wiceministra skarbu Krzysztofa Żuka, który kategorycznie zażądał od Krajowej Spółki Cukrowej przedstawienia nowego projektu restrukturyzacji spółki. Chce, aby został on przedstawiony w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Obecny projekt przewiduje m.in. likwidację całego rejonu plantacyjnego w województwie podlaskim. Pracownicy łapskiej cukrowni obawiają się, że to pierwszy krok do zamknięcia zakładu. Wiceminister powiedział też, że już 19 grudnia ministerstwo skarbu zleciło KSC przeprowadzenie dodatkowych analiz merytorycznych dotyczących restrukturyzacji. Chociaż minął już prawie miesiąc, to do tej pory KSC nie przedstawiła tych danych.

Podczas wczorajszego wiecu burmistrz Łap Roman Czepe nazwał działania spółki bandytyzmem. Pikietujący powiedzieli natomiast, że na razie nie będą rozpoczynać strajku, ponieważ liczą na dobrą wolę ministerstwa i takie kroki mogłyby obrócić się przeciwko nim.

W piątek delegacja związkowców i plantatorów zawiezie do premiera RP podpisy zebrane pod apelem o pomoc.

– Na razie mamy ich 14 tysięcy, ale cały czas spływają. Dziękujemy wszystkim, także mediom, a przede wszystkim „Gazecie Współczesnej", która również przekazała nam podpisy – powiedział wczoraj podczas wiecu Paweł Sakowicz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Łapach.

KSC plan restrukturyzacji tłumaczy nakazem Komisji Europejskiej, która chce zmniejszenia produkcji cukru w UE. W Polsce produkcja ta miałaby być zmniejszona o 91 tys. ton rocznie. ▲

Liczba dnia

14000

podpisów
zebrano do tej pory pod apelem do premiera RP

Region

▲ **Wasilków.** Nadkom. Jarosław Niczyporuk od wczoraj jest nowym komendantem Komisariatu Policji w Wasilkowie. Służbę w policji pełni od 1990 r. Karierę zawodową rozpoczął na stanowiskach wykonawczych w pionie kryminalnym. Ostatnio pracował w sekcji dochodzeniowo-śledczej KMP w Białymstoku. Na stanowisku komendanta w Wasilkowie zastąpi pełniącego obowiązki mł. asp. Krzysztofa Jarończyka. **(bisu)**

▲ **Białystok.** Wczoraj po godz. 11 na ul. Antoniuk Fabryczny kierowca pandy, na oznakowanym przejściu dla pieszych, potrącił dwie osiemnastolatki, które zostały przewiezione do szpitala. Na badania trafiła także 29-letnia żona kierowcy będąca w ciąży. **(bisu)**

▲ **Pokośno (gm. Suchowola).** 47-letni mieszkaniec wsi został przyłapany na kradzieży prądu. – Mężczyzna nielegalnie podłączył się do linii energetycznej z pobliskiej stacji transformatorowej – poinformowała Małgorzata Dąbrowska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sokółce. Wiadomo, że 47-latek zdołał ukraść prąd na kwotę 1800 zł. Jest to kolejna tego typu sprawa badana w ostatnim czasie przez sokólską policję. **(db)**

Region >> Cerkiew niezadowolona z retransmisji

Zarzut: dyskryminacja

Poniżenie i dyskryminacja Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – to najpoważniejsze zarzuty abp. Sawy, metropolity Warszawy i całej Polski w stosunku do prezesa i władz telewizji publicznej. W tej sprawie zwierzchnik cerkwi wysłał już list protestacyjny do Andrzeja Urbańskiego, prezesa TVP.

Metropolicie nie podoba się, że telewizja wyemitowała retransmisję z nabożeństwa bożonarodzeniowego dopiero 9 stycznia o godz. 7.20, kiedy większość wiernych była w drodze do pracy. Dotychczas emitowano je 7 albo 8 stycznia, kiedy wierni świętowali w domach. Program trwał w tym roku 45 minut, podczas gdy w poprzednich – równo godzinę.

– Nabożeństwa prawosławne dotychczas emitowane były przez TVP trzy razy do roku (...). Za każdym jednak razem należało o nie walczyć. Wizerunek niezależności mediów, po tym wszystkim, stoi pod dużym znakiem zapytania. Takie działania TVP nie mogą być kwestią przypadku – napisał w swoim liście abp Sawa. Treść całej notatki jest dostępna na stronie www.orthodox.pl.

W czwartek kilkakrotnie staraliśmy się skontaktować z rzeczniczką prasową TVP, by poprosić o wyjaśnienie tej sprawy. Niestety, nie znalazła jednak dla nas czasu. **(kj)**

Region >> Ranking szkół średnich

Trójka pełna olimpijczyków

Białostockie III LO jest najlepszą szkołą w naszym regionie. W Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych – przygotowanym przez „Rzeczpospolitą" i miesięcznik „Perspektywy" – szkoła ta uplasowała się na 22. miejscu w kraju.

Ranking szkół ponadgimnazjalnych powstaje w oparciu o sukcesy, jakie uczniowie poszczególnych placówek odnoszą w finałach olimpiad przedmiotowych. I tak białostockie III LO w roku szkolnym 2006/07 miało sześciu laureatów olimpiad i aż 19 finalistów w 10 olimpiadach.

Na drugim miejscu wśród podlaskich szkół ponadgimnazjalnych uplasowało się II LO z dodatkową nauką języka białoruskiego w Hajnówce (30. miejsce w kraju), na trzecim – I LO w Łomży (42. w kraju), na czwartym – II LO z białoruskim językiem nauczania w Bielsku Podlaskim (45. w kraju), a na piątym – Katolickie LO w Białymstoku (50. w kraju). Szkoła, która wygrała na Podlasiu ubiegłoroczny ranking – I LO w Białymstoku – w tym roku wylądowała ale na szóstym miejscu w województwie (na 55. w kraju – spadek z 21.) **(dona)**

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 stycznia 2008
piątek

Region >>
Szpitale czekają na ruch NFZ

Jeśli podlaski oddział NFZ nie zwiększy ceny punktu za usługi, nie da się opanować paraliżu w szpitalach. Obecnie grafiki dyżurów lekarzy zabezpieczają tylko najbliższe dni i tygodnie, a strajki zapowiadają pielęgniarki i inny personel placówek. Wszyscy chcą zarabiać więcej, a tego nie da się zrobić bez wyższych kontraktów.

Jak wynika z prowadzonego przez wojewodę podlaskiego monitoringu sytuacji w szpitalach, obecnie największe problemy z zabezpieczeniem dyżurów medycznych mają szpitale w Suwałkach, Siemiatyczach i Sokółce. Tam brakuje lekarzy na wszystkich oddziałach i sytuacja lada dzień może okazać się dramatyczna. W szpitalach w Augustowie, Mońkach i Bielsku Podlaskim nie ma zabezpieczenia na części oddziałów.

Z kolei na 21 stycznia planowana jest akcja protestacyjna pielęgniarek w większości podlaskich szpitali, do stolicy manifestować pojadą też podlascy związkowcy. Stanowisko podlaskiego NFZ w sprawie wyceny tzw. punktu za usługi ma być znane 15 stycznia. **(luk)**

Białystok >> Kadry
Chcą zmienić szefa straży

Prezydent Białegostoku ogłosił konkurs na nowego komendanta Straży Miejskiej. – Choć oczywiście obecny szef straży, Stanisław Sochański może złożyć swoją ofertę, miasto poszukuje osoby nowej, rzutkiej, która zmieni wizerunek straży – powiedział wiceprezydent Aleksander Sosna.

Sochański nie wie jeszcze, czy będzie stratował, zwłaszcza, że o naborze dowiedział się wczoraj podczas telefonicznej rozmowy z „Gazetą Współczesną". **(bisu)**

Region >> W niedzielę kolejny raz zbieramy pieniądze na dzieci

Znowu zagra orkiestra serc

Już po raz XVI zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem w zimową niedzielę wolontariusze na ulicach będą zbierać pieniądze na pomoc dzieciom chorym laryngologicznie.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Najbardziej potrzebujemy sprzętu endoskopowego, czyli zarówno aparatów, które mogą służyć do wielkości oceny migdałka, jak i sprzętu endoskopowego do operacji zatok. Trzymamy kciuki za Orkiestrę i kibicujemy jej z całych sił – mówi prof. Elżbieta Hassmann-Poznańska, kierownik Kliniki Otolaryngologii Dziecięcej Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Właśnie ten oddział, jak i wiele innych w Polsce, chce wspomóc WOŚP. Tegoroczny, XVI finał, w Białymstoku rozpocznie się o godz. 12 na placu przed Teatrem Dramatycznym. Wśród wielu atrakcji najciekawiej zapowiadają się występy zespołów, m.in. o godz. 13.30 The Bumpers, a o godz. 19.20 – Devil Blues. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Acid Drinkers (pojawią się około godz. 20.30). Imprezę na placu poprowadzi Kabaret Idea. Poza koncertami na placu odbędą się m.in. pokazy wschodnich sztuk walki, białostockich bractw rycerskich i wikingów. Od godz. 14.30 do 15 odbędzie się mecz futbolu amerykańskiego ze specjalnym udziałem drużyny Lowlanders. O godz. 20, zgodnie z tradycją, odbędzie się Światełko do Nieba z udziałem orkiestry dętej pod dyrekcją Franciszka Mocarskiego. Planowo impreza powinna zakończyć się koło północy. Dodatkowo na ulicach miasta pojawi się ok. 400 wolontariuszy zbierających pieniądze do specjalnie oznakowanych puszek.

W związku z imprezą w godz. 16.30-18 dla ruchu zamknięte będą: ul. Lipowa, Rynek Kościuszki oraz ul. Kilińskiego. ▲

Fot. A. Zgiet



Dawid Stachurski ma badanie słuchu na sprzęcie przekazanym Klinice Otolaryngologii DSK parę lat temu przez WOŚP

Imprezy finałowe

▲ 12 stycznia Automobilklub Podlaski po raz 9. zorganizuje Rajd Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
▲ Wizytę z kamerą na finale w Hajnówce, gdzie wystąpią lokalne zespoły, zapowiedziała Telewizja Polska.
▲ W Choroszczy w niedzielę na placu Brodowicza wystąpią m.in.: Kaganiec, Holiday i Junior.
▲ W Siemiatyczach w niedzielę wystąpią m.in. Afro Kolektyw i Żuki.
▲ WOŚPowa Masa Krytyczna – godz. 15, plac Miejski przed Ratuszem.

Krótko

▲ **Violetta Bielecka** zostanie dziś podczas koncertu w Filharmonii Podlaskiej odznaczona Srebrnym Medalem „Zasłużony kulturze – Gloria Artis" przyznawanym przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Medal to ustanowione w 2005 roku odznaczenie przyznawane przez ministra kultury wybitnym osobowościom świata artystycznego. **(uk)**

▲ **Student z Białegostoku wśród 43 najlepszych.** Marcin Bartoszuk, student piątego roku informatyki na Politechnice Białostockiej, otrzymał tytuł Microsoftu „Most Valuable Professional". Microsoft docenił jego wiedzę, profesjonalizm i zaangażowanie na rzecz propagowania nowoczesnych technologii. Taki tytuł jest przyznawany co roku tylko dla 43 osób na całym świecie. **(kj)**

▲ **Wykonane z najróżniejszych materiałów:** orzechów, pestek, nici, kapsli, papieru i ciasta szopki bożonarodzeniowe można oglądać w białostockim kinie „Forum". W niedzielę dowiemy się, która z przeszło 300 prezentowanych w tym roku konstrukcji najbardziej zachwyciła jurorów. Finał XIII konkursu odbędzie się w Hotelu Gołębiewski. **(kj)**

Łapy >> Stan maszynisty wydał się po wypadku
Najpierw pił, a potem... kierował pociągiem

Samochód osobowy zderzył się z pociągiem. Wypadek prawdopodobnie spowodował kierowca auta, ale to maszynista był pijany. W podobnym stanie był również współpracujący z nim ustawiacz.

Do zderzenia doszło w środę późnym wieczorem na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Łapach przy ul. Żwirki i Wigury.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że 36-letni kierowca hyundaia zbliżając się do przejazdu kolejowego, mimo znaku „stop", nie zatrzymał się. Na śliskiej jezdni jego auto uderzyło w bok przejeżdżającej lokomotywy, która ciągnęła 10 wagonów z węglem.

Samochód był wleczony kilkadziesiąt metrów. W wyniku wypadku kierowca i jego 28-letni pasażer z ogólnymi obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala.

W trakcie badania trzeźwości uczestników zdarzenia okazało się, że to nie kierowca, a 56-letni maszynista jest pijany. Alkomat wykazał 2,7 promila alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

Mężczyzna został osadzony do wytrzeźwienia w policyjnej izbie zatrzymań.

W trakcie ustalania okoliczności zdarzenia policjanci stwierdzili, że pijany jest również współpracujący z maszynistą ustawiacz. Badanie trzeźwości wykazało, że miał on prawie 0,8 promila alkoholu. Policjanci z Łap prowadzący dochodzenie w tej sprawie mają szczegółowo wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia. **(bisu)**

Płyta >> W poniedziałek
Największe przeboje Ivana i Delfina

Drodzy Czytelnicy, specjalnie dla Was dołączymy w poniedziałek do naszej gazety wyjątkową płytę z największymi przebojami muzyki popularnej. Utwory wykonał Ivan Komarenko i zespół Delfin, których oszałamiająca kariera zaczęła się w 2004 roku.

Zespół powstał niemal sześć lat temu. Jednak prawdziwą popularność zdobył po wylansowaniu przeboju „Jej czarne oczy". Tę piosenkę grano i śpiewano we wszystkich dyskotekach i klubach w całej Polsce. Zespół zbierał więc kolejne pochwały, a w 2005 roku reprezentował Polskę w konkursie Eurowizji w Kijowie. Z piosenką „Czarna dziewczyna" dotarli do półfinału. **(kj)**

promocja

JUŻ W PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA
PŁYTA Z PRZEBOJAMI ZESPOŁU
IVAN i DELFIN
a na niej m.in. takie przeboje jak:
CZARNE OCZY;
HEJ, SOKOŁY;
SZŁA DZIEWECZKA;
GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL



Płytę z Gazetą kupisz za jedyne 4,70 zł

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak



085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 stycznia 2008
piątek

Piątek

▲ **Filharmonia >>** Koncert symfoniczny. Wystąpią Agata Szymczewska (skrzypce), laureatka I nagrody XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego w Poznaniu, Anna Mikołajczyk-Niewiedział (sopran) oraz Chór i Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Przygotowanie chóru Violetta Bielecka. Godz. 19. Ul. Podleśna 2.

Sobota

▲ **Gwint >>** Gwint Party. Start o godz. 20. Gra DJ Jarosh. Wstęp – studenci 4 zł, pozostali 10 zł. Ul. Zwierzyniecka 10. Mamy dla Was dwa podwójne zaproszenia. Dzwońcie dziś o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

▲ **Spodki >>** Koncert sylwestrowy. Wystąpi zespół Prymaki oraz grupa Bielyje Zori z Białorusi. Wstęp 10 zł. Godz. 18, ul. św. Rocha 14.

Niedziela

▲ **Gwint >>** Małanka 2008 z Bractwem Młodzieży Prawosławnej. Bilety w przedsprzedaży 10 zł, w dniu imprezy 12 zł. Mamy dla Was dwa podwójne zaproszenia. Dzwońcie dziś o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

▲ **Filharmonia >>** W ramach cyklu „Śladami Podlasian w sztuce" film „Małżeństwo z rozsądku" Stanisława Barei, w którym występuje Hanka Bielicka. Wykład dyrektora Filmoteki Narodowej Jana Słodowskiego. Godz. 16, wstęp wolny (sala kameralna). Ul. Podleśna 2.

▲ **Pijalnia Czekolady >>** Spotkanie z cyklu „Bajkowe Poranki". Aktorzy Teatru Dramatycznego będą czytać fragmenty powieści „Mój brat niedźwiedź". Po lekturze – wspólne dekorowanie aniołów zimowych. Godz. 10.30, wstęp wolny. Ul. Rynek Kościuszki 17. **(uk)**

Białystok >> Dziś na sesji rady miejskiej będzie mowa o wielkim handlu

Czy potrzebna nam 8. galeria?

Kolejna galeria i hipermarket w Białymstoku? Tak, to niewykluczone. A gdzie? Na Wygodzie.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Radni dziś zajmą się planem osiedla Wygoda, zwłaszcza rejonem ul. Zacisze. Zdecydują, czy dopuścić tu, na ponad 7,5 ha terenu, możliwość powstania handlowego obiektu wielkopowierzchniowego.

Blisko z Wygody i z Pieczurek

– O, to miałabym blisko – ucieszyła się Dorota Mogielnicka, mieszkanka ul. Włościańskiej na Pieczurkach.

Nie cieszą się za to właściciele małych osiedlowych sklepów na Wygodzie i Jaroszówce. Obawiają się konkurencji, która wyrośnie im pod bokiem. Wśród białostoczan toczy się dyskusja, czy potrzebna jest kolejna galeria. Są już: Auchan, Biała, Zielone Wzgórza, Podlaska. Mają powstać: Alfa, Hetman i Copernicus. Widać gołym okiem, że np. Galeria Podlaska świeci pustkami. Inernauci woleliby widzieć na Wygodzie np. centrum sportowo-rekreacyjne z kręgielnią i ścianką wspinaczkową. Ale mieszkańcy okolicznych osiedli chcą mieć pod bokiem duży sklep. Chcą mieć wybór.

Wraca jak bumerang

Sprawa wielkiego handlu na Wygodzie nie po raz pierwszy stanie na sesji. Radni poprzedniej kadencji zajmowali się tym w czerwcu 2005 r., podejmując uchwałę intencyjną w sprawie przystąpienia do miejscowego planu dla tego terenu. Wykluczyli możliwość powstania tu obiektów handlowych o powierzchni powyżej 2010 mkw. Nowe władze miasta uznały, że brakuje takich w tej części miasta, stąd pomysł na zmiany w planie. Wkrótce zostanie gruntownie przebudowany dojazd w te rejony (powstanie skrzyżowanie z projektowaną przedłużoną ul. Piastowską i Zacisze). Radni PiS nie wiedzą jeszcze, jak dziś zagłosują, ale PO i LiD poprą prezydencki projekt zmian. Mają większość, więc oznacza to zielone światło dla inwestorów. ▲

Opinia

> Zbigniew Sulewski
Centrum im. A. Smitha



Pytanie, ile powinno być galerii, można stawiać w gospodarce planowej. Na szczęście mamy rynek. Inwestor podejmuje ryzyko, a od podaży i popytu zależy, czy się utrzyma. Także od tego, jakie obiekty powstaną w regionie oraz czy znajdzie on jakąś usługę lub towar, którym przyciągnie klientów.

Fot. A. Zgiet



Dorota Mogielnicka z Pieczurek lubi robić większe, tygodniowe zakupy w hipermarkecie. Teraz jeździ do Białej. Wolałaby bliżej.

Białostocki Teatr Lalek >> Nowy, niezwykły spektakl

Papierowy świat młodziutkiej Valerie – zdecydowanie dla dorosłych



Fot. A. Zgiet

Agnieszka Sobolewska i debiutująca Magdalena Czajkowska

Świetną propozycję na sobotni wieczór przygotował Białostocki Teatr Lalek. O godz. 19 odbędzie się premiera sztuki „Valerie".

Spektakl jest o tyle niecodzienny, że rozgrywa się jednocześnie w dwóch płaszczyznach – żywej i papierowej. O scenografię zadbał Andrzej Dworakowski, natomiast reżyserią spektaklu zajął się Alain Lecucq z Francji. Na scenie zobaczymy Agnieszkę Sobolewską, Wiesława Czołpińskiego oraz gościnnie Magdalenę Czajkowską. Plusem spektaklu jest muzyka wykonywana na żywo przez Krzysztofa Dziermę i Roberta Jurco. Sztuka jest adaptacją powieści Vitezslava Nezvala. To opowieść zdecydowanie dla dorosłych opowiadająca w baśniowy i liryczny, a czasem nawet koszmarny, sposób o miłości, śmierci i przemijaniu. **(uk)**

Dom Towarowy >> Remont po latach starań

Ze szklanego tarasu nad sklepem będzie widok na Ratusz

Wiceprezydent miasta Adam Poliński spotkał się wczoraj z architektami i planistami, żeby zdecydować o przyszłości Domu Handlowego „Nowy" przy Rynku Kościuszki. Zgodzili się na generalny remont socrealistycznego budynku.

– Decyzja została podjęta, musi zostać tylko podpisana – mówi Poliński.

Tylko na tę decyzję o warunkach zabudowy czekał inwestor – Roman Gościk i załoga „Nowego".

Wizja odświeżonego sklepu jest gotowa od dawna. Zgodnie z nią, Dom Towarowy „Nowy" nie zostanie rozbudowany. Tylko na dachu powstanie szklana nadbudówka, mocno cofnięta za attykę, by nie była widoczna z dołu. Będzie się z niej roztaczał piękny widok na miejski plac i Ratusz.

– Nie wykluczam też akcentu restauracyjnego, może konferencyjnego, na dachu – zdradza Gościk.

Na części parteru z kolei powstanie restauracja sieciowa Bierhalle z minibrowarem. Nie podoba się to mieszkańcom wspólnoty mieszkaniowej przy Rynku Kościuszki. Nie chcą browaru pod oknami. Jeżeli nie oprotestują decyzji, uprawomocni się ona po upływie półtora miesiąca. Wtedy inwestor zleci projekt budowlany, a następnym etapem będzie uzyskanie pozwolenia na budowę.

Na nowoczesne wnętrza i szklany taras „Nowy" raczej nie ma więc szans w tym roku. Szybciej będzie mogła powstać Bierhalle, na którą nie trzeba aż tylu pozwoleń. Jeśli sanepid i sąsiedzi nie będą piętrzyć trudności, zostanie otwarta w przeciągu pół roku. **(jok)**

Za darmo na Kult

Zespół Kult wystąpi już dziś w białostockim klubie Gwint. Początek koncertu o godz. 20 (drzwi otwarte od godz. 19). Bilety – 35 zł. Zespół założył w 1982 roku, na bazie zespołu Novelty Poland, Kazik Staszewski. Ich muzyka ma swoje korzenie w punku i nowej fali, ale posiada też elementy rocka, a nawet jazzu. Ważnym elementem jest wokal Kazika i mocne teksty. **Mamy dla Was dwa pojedyńcze zaproszenia. Dzwońcie dziś o godz. 11 pod numer 085 748 74 66. (uk)**

zadzwoń do reportera
Krzysztof Jankowski

085 730 67 86

Brańsk >> Oryginalny pomysł nauczycielki religii

Aborcja tematem jasełek

Jasełka ukazujące dylematy związane z aborcją przedstawiła młodzież z Brańska. Spektakl przygotowała grupa uczniów pod kierunkiem nauczycielki religii, siostry Zofii Mroczkowskiej.

– Pomysły artystyczne rodzą się w głowie, a temat podsuwa życie i nurtujące nas problemy. Tradycyjne jasełka, to takie powielenia czegoś, co doskonale wszystkim jest znane i powszechne. Postanowiłam czymś zaskoczyć i chyba się udało – mówi s. Zofia Mroczkowska.

Akcja przedstawienia rozgrywa się podczas świąt Bożego Narodzenia, w rodzinie, która przed laty zdecydowała się na przeprowadzenie aborcji. W konsekwencji kobieta miała problem z zajściem w ciążę. Atmosfera świąt i klimat pustego domu wyzwalają w małżeństwie chęć posiadania potomstwa.

Oglądający spektakl widzowie byli zaskoczeni.

– Jestem bardzo wzruszony spektaklem. Wiele sytuacji, których doświadczmy, dociera do nas dopiero po latach albo pod wpływem emocji – opowiada Stanisław Bolesta z Brańska.

(ju)


J. Isakiewicz

Uczniowie z Brańska przygotowali spektakl pod okiem nauczycielki religii, siostry Zofii Mroczkowskiej

promocja

OTWIERAMY KASĘ

W piątek, 21 grudnia, zakończyliśmy drukowanie kuponów konkursowych.

Nieodebrane lub niezgłoszone nagrody wezmą udział w losowaniu dodatkowym. Wszystkich Czytelników, którzy zebrali komplet kuponów, zapraszamy do wzięcia w nim udziału.

ZGODNIE Z REGULAMINEM:

- Warunkiem udziału w losowaniu dodatkowym jest przesłanie lub dostarczenie do redakcji „Gazety Współczesnej" na adres 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, do dnia 18 stycznia 2008 r. (liczy się data wpływu do Biura Loterii), karty do gry z kompletem kuponów opublikowanych w trakcie trwania loterii. Regulamin dopuszcza możliwość braku czterech kuponów.
- Karta i kupony powinny być dostarczone lub przesłane do „Gazety Współczesnej" w zamkniętej białej kopercie o formacie 113 mm x 162 mm opatrzonej dopiskiem „Otwieramy kasę."
- Informacja o terminie i miejscu dodatkowego losowania wraz z listą nagród, jakie pozostały do rozlosowania, zostanie opublikowana w „Gazecie Współczesnej" 16 stycznia 2008 r.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

Goniądz >> Wagarujesz, ćpasz? W tym ośrodku pomogą ci!

Marzenia do spełnienia

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Ich wieczory są smutne. Gdy w ośrodku gaśnie światło, a wspomnienia same wyciskają łzy – marzą. O miłości, o zwyczajnym życiu na wolności. Kamila Maślak z Gorzowa Wielkopolskiego nie chce jednak wracać do domu, bo nigdy nie był on dla niej prawdziwym domem.

Kamila i jej koleżanka Natalia chcą pomagać młodszym koleżankom. Zostały w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Goniądzu – może nawet na zawsze.

Nie ma tu krat i więziennych rygorów, choć dziewczęta mają niejedno na sumieniu. Jest ich 45. Wszystkie trafiły do ośrodka za ustawiczne wagarowanie i najróżniej pojmowaną demoralizację.

Tu jest mój dom!

Kamila przyjechała do MOW w piątek, 13 września 2002 r. Ta data okazała się dla niej najszczęśliwsza w życiu. Skończyła gimnazjum, ogólniak, studiuje resocjalizację i mieszka nadal w ośrodku. Rewanżuje się za serdeczną pomoc pracą w roli wolontariuszki.

– Dom? Tu jest mój dom! O tym rodzinnym i Gorzowie chcę zapomnieć. Tam przeżywałam gehennę, to nie był świat radosnego dzieciństwa. Mój brat został na złej drodze, nie trafił na takich życzliwych ludzi jak ja – opowiada ze łzami w oczach Kamila.

– Tu żadna z wychowanek mi nie powie – pani nic nie rozumie – bo ja rozumiem je lepiej niż psycholodzy. Wychowawcy nie mieli pustej lodówki, nie byli bici, nie mieli ojca pijaka i „puszczalskiej" matki – zamyśla się przyszła wychowawczyni.

Jej koleżanka Natalia pochodzi spod Bydgoszczy, uczy się jeszcze w goniądzkim LO. Też chce pracować z trudną młodzieżą.


K. Radzajewski

Natalia przebywa w MOW już cztery lata. Wydorośleła, zrozumiała swoje błędy. – Tó już za mną, moje życie będzie lepsze – mówi.

– Kiedyś marzyłam o zostaniu piosenkarką. Teraz rozmyślam o zwyczajnym życiu – takim z poukładaną rodziną – mówi Natalka.

Jak w pensjonacie

MOW zaczyna przypominać pensjonat. Standard resocjalizacji będzie jeszcze lepszy, bo ośrodek dostał ćwierć miliona zł z ministerstwa edukacji – na poprawę warunków pobytu wychowanek i lepszą ofertę edukacyjną.

– To był konkurs, a nasza oferta okazała się najlepsza. Starosta moniecki też dołożył trochę środków z budżetu i zaczęliśmy już generalną przebudowę ośrodka – mówi Sławomir Moczydłowski, dyrektor MOW.

Inwestycja dotyczy m.in. adaptacji pomieszczeń na strychu na sale terapeutyczne, kuchnie i pracownie do nauki zwyczajnych czynności. MOW wzbogacił się też w sprzęt muzyczny, sportowy, nowe meble.

Serce rośnie

– W planie jest nasz zakład fryzjerski, by dziewczęta uczące się tego zawodu miały kontakt z klientami – zauważył Moczydłowski.

Wychowanki opuszczające ośrodek rzadko wracają na złą drogę. 80 procent z nich uczy się dalej, zakłada swoje rodziny – takie z marzeń.

– Odwiedziła nas była wychowanka. Ma teraz swój zakład fryzjerski i salon kosmetyczny. Chwaliła się wspaniałym mężem i radosną rodziną. Serce rośnie... – podkreślają skuteczność swojej pracy wychowawcy. ▲

www.wspolczesna.pl

Galeria zdjęć i film z goniądzkiego ośrodka możesz zobaczyć na naszej stronie internetowej.

Plebanowce k. Nowego Dworu >> Najstarszy mieszkaniec wsi skończył 100 lat

Żeby długo żyć, trzeba dobrym być

Zdrowo się odżywiać, panować nad emocjami, do wszystkiego podchodzić z humorem i zawsze być dobrym człowiekiem – taką receptę na długowieczność ma Stefan Łabieniec z Plebanowiec koło Nowego Dworu, który 8 stycznia skończył 100 lat.

Pan Stefan do 30. roku życia mieszkał w Nowym Dworze. Potem znalazł żonę z Plebanowiec i przeprowadził się do tej wsi. Małżeństwo Łabieńców doczekało się trójki dzieci. – Tata ma siedmioro wnucząt, 11 prawnucząt i dwójkę praprawnuków – powiedział Jan Łabieniec, syn stulatka z Plebanowiec.

W młodości pan Stefan prowadził gospodarstwo rolne. Przed wojną wykonywał też zawód stojkowego, który woził furmanką wójta i gminnych urzędników.

Teraz jubilat najbardziej interesuje się polityką. Sporo czasu poświęca na oglądanie telewizyjnych wiadomości z kraju i ze świata. **(db)**


D. Biziuk

Pan Stefan mieszka w Plebanowcach razem z synem Janem

BIAL

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 stycznia 2008
piątek

> Zadzwoń do nas
> red. Dorota Naumczyk



Czekam na opinie Czytelników dziś w godz. 9-17 w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr gadu-gadu: **4616826**

Opinie

Gorącą dyskusję na naszym forum internetowym wywołała informacja o pierwszym dniu obrad „okrągłego stołu" na temat obwodnicy Augustowa. Oto wybrane opinie w tej sprawie:

▲ **Wiesio:**
Zadziwia milczenie ogromnej większości miejscowych polityków w momencie, gdy decydują się losy regionu i przy tzw. kanciastym stole próbuje się zmienić ustalony już przebieg niezmiernie ważnej trasy międzynarodowej na niekorzyść regionu i Białegostoku. Przecież obecny rząd nawet nie chce puścić Rail Baltica przez Augustów, nie tylko drogi! Cały wschód województwa zostaje przez to pozbawiony jakichkolwiek szans na rozwój.

▲ **Stary ełczak:**
To samo mogą powiedzieć mieszkańcy innych regionów (Łomży i Ełku), przez które przebiegają korzystniejsze warianty trasy Via Baltica. Silne śledzikowe lobby z poprzedniego rozdania przeforsowało trasę poprzez unikatowe w Europie tereny. Teraz jest to na szczęście prostowane.

(ka)

Chraboły >> Nowy rok zaczął się dla rodziny Cimickich dramatycznie

Pomóżmy im w remoncie domu

Adam Cimicki cudem uniknął śmierci. W ubiegłą sobotę próbował wymienić butlę gazową. Coś poszło nie tak i gaz wybuchł. Teraz jego rodzina potrzebuje pomocy.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

akcja/reakcja

Pamiętam wszystko jak przez mgłę. Skończył się gaz w butli, więc chciałem ją wymienić na nową. Zdjąłem plastykowe zabezpieczenie i już wtedy miałem wrażenie, że coś jest nie tak, bo poczułem słaby zapach gazu. Zignorowałem to i poszedłem do garażu po klucz. Kiedy wróciłem, w kuchni strasznie śmierdziało. Wyrzuciłem butlę przez okno i wtedy nastąpił wybuch – opowiada Adam Cimicki z Chraboł.

To, że żyje, to prawdziwy cud! Jego stan nie jest jednak dobry. Ma poparzoną twarz i ręce. Nie wiadomo kiedy wyjdzie ze szpitala, a w domu czeka na niego mnóstwo pracy i przede wszystkim chora żona oraz trójka dzieci, którymi trzeba się zająć.

– Synowa jest bardzo chora, ma raka i nie może się zaopiekować dziećmi. To ona wymaga opieki, sama już nic nie da rady zrobić. A teraz i wnuczek trafił do szpitala. On i jego rodzeństwo byli w domu kiedy nastąpił wybuch. Początkowo wydawało nam się, że nic mu się nie stało, ale teraz ma bóle głowy. Reszta też jest w szoku – opowiada Krystyna Cimicka, mama Adama, która nie może się zaopiekować wnuczkami, bo mieszka we wsi oddalonej o kilka kilometrów od Chraboł.

Rodzinie pomógł już wójt gminy Dobrzyniewo Duże. Za gminne pieniądze kupiono i wstawiono okna do większości pomieszczeń. Dzięki temu jest ciepło, ale i tak to dopiero początek listy potrzeb.

– Dom wygląda okropnie. W wyniku eksplozji z okien wyleciały szyby. Niektóre ściany są popękane. Z sufitów poodpadały kasetony, tapety są porwane. Wszystko trzeba remontować – opowiada pani Krystyna.

Rodzina Cimickich szuka więc kogoś, kto pomógłby w doprowadzeniu budynku do porządku i przeprowadziłby niezbędne prace remontowe. Nie chodzi tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o pomoc. ▲

Pomóżcie!

Każdy, kto chciałby pomóc państwo Cimickim, może się z nimi bezpośrednio skontaktować dzwoniąc pod nr 085 719 99 18. Możecie też dzwonić do redakcji Gazety Współczesnej pod nr 085 748 74 65 lub pisać na adres **kjablonowska@wspolczesna.pl**

Pot. A. Zgiet



– Taka tragedia. Syn w szpitalu. Żeby jeszcze synowa zdrowa była. Kto się teraz domem zajmie? – płacze Krystyna Cimicka.

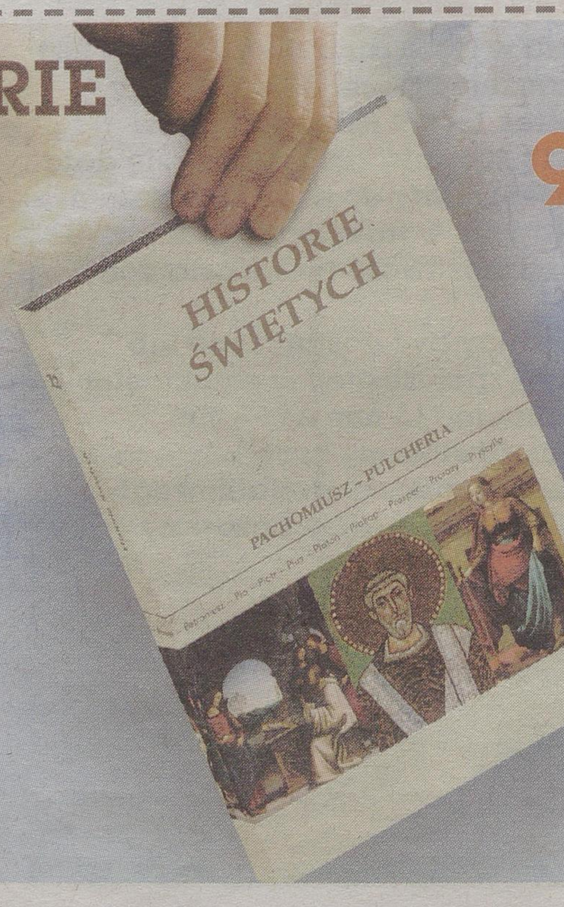
promocja

WIECZNIE ŻYWE HISTORIE



ŚW. PATRYK

Patryk nie był Irlandczykiem, choć z Zieloną Wyspą związał niemal cały życie. Jako 16-letni chłopiec został porwany przez irlandzkich korsarzy i uprowadzony na wyspę, gdzie został sprzedany jako niewolnik.



tylko 9,90 zł

Tom XII już w środę 16 stycznia

GAZETA WSPÓŁCZESNA

redaktor odpowiedzialny Michał Dąbrowski



Strona przygotowana na podstawie serwisów: PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 stycznia 2008
piątek

Warszawa >> Propozycja na kłopoty służby zdrowia

Okrągły stół

Prezydent Lech Kaczyński poinformował, że w czasie czwartkowych konsultacji z przedstawicielami klubów parlamentarnych zaproponował zorganizowanie „okrągłego stołu" w sprawie sytuacji w służbie zdrowia.

– Należy zbudować swoiste ponadpartyjne porozumienie w sprawie dalszych działań w służbie zdrowia – oświadczył prezydent po zakończeniu konsultacji.

– Zaproponowałem, żeby zbudować coś w rodzaju „okrągłego stołu", (...) któremu prezydent mógłby patronować – powiedział Lech Kaczyński. Zaznaczył, że podczas spotkania z taką propozycją wystąpił także poseł LiD, były minister zdrowia Marek Balicki.

Prezydent dodał, że w spotkaniu mieliby uczestniczyć przedstawiciele obecnych w parlamencie partii politycznych, związków zawodowych służby zdrowia oraz innych organizacji, które gromadzą pracowników służby zdrowia.

– Oczywiście nie oczekiwałem, że ta propozycja może być przyjęta albo odrzucona na tej sali, bo decyzje muszą podjąć gremia poszczególnych partii – zastrzegł prezydent.

– Sprawy przybrały jednak taki obrót, że czas nagli – dodał.



PAP/Paweł Supernak

L. Kaczyński chce ponad podziałami reformować służbę zdrowia

Według Lecha Kaczyńskiego, w sprawach służby zdrowia mamy dzisiaj do czynienia z dwoma oddzielnymi porządkami – „koniecznymi zmianami w ogóle", czyli reformami, i tym, „co trzeba robić dzisiaj" ze względu na obecną sytuację.

– Mam nadzieję, że i reformy będą podjęte w krótkim czasie i podjęte będą działania doraźne, żeby zapobiec ostremu kryzysowi – podkreślił.

Lech Kaczyński przypomniał też, że w poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady Gabinetowej poświęcone sytuacji w służbie zdrowia. Jak dodał, odbędzie się ono „na nieco innej płaszczyźnie" niż czwartkowe konsultacje.

– Tam padnie wiele spraw konkretnych, tutaj raczej mówiliśmy o pewnym modelu, chociaż pani Kopacz (minister zdrowia – przyp. red.) udzieliła też dość dużo precyzyjnych informacji o dzisiejszej niepokojącej sytuacji – powiedział.

L. Kaczyński ocenił, że czwartkowe spotkanie odbyło się w dobrej atmosferze. ▲

Pomorskie >> Szpital

Ewakuacja kobiet w ciąży

Lekarze ze szpitala w Kościerzynie (Pomorskie) zbyt późno zawarli z dyrekcją porozumienie dotyczące podwyżki płac. Wcześniej w czwartek w kościerskim szpitalu miały miejsce dramatyczne sceny. Trzeba było zamknąć oddział położniczo-ginekologiczny i wypisać sześć jego ciężarnych pacjentek.

Szef Pomorskiego Centrum Zdrowia Publicznego Jerzy Karpiński powiedział PAP, że dwie kobiety z oddziału patologii ciąży przewiezione zostały do szpitali w Chojnicach i w Gdańsku. Pozostałe zostały wypisane ze szpitala i odwiezione do domów.

Od czwartkowego ranka trwały negocjacje lekarzy z dyrekcją, w które włączyły się m.in. władze województwa. W zamian za zgodę na czas pracy dłuższy niż 48 godzin tygodniowo lekarze domagali się podwyżki do 5 tys. 200 zł brutto. Dyrekcja szpitala zaoferowała im 4 tys. 600 zł tys. zł brutto.

Jak poinformowało w czwartek po południu biuro prasowe wojewody pomorskiego, obu stronom udało się zawrzeć porozumienie.

W wyniku zawartego porozumienia wszystkie oddziały Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie od godz. 16.00 w czwartek, 10 stycznia, funkcjonują normalnie – podkreślono w komunikacie. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** Zbigniew Ziobro (PiS) złożył zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa manipulowania przy przekazywaniu informacji dziennikarzom o śledztwie, w którym dowodem jest nagranie jego rozmowy z Andrzejem Lepperem. Chodzi o nagranie, które latem zeszłego roku Ziobro – wówczas minister sprawiedliwości – przedstawił dziennikarzom. Miał to być dowód, że Andrzej Lepper kłamie, twierdząc, iż to Ziobro poinformował go o przygotowywanej przez CBA akcji w resorcie rolnictwa.

▲ **Warszawa >>** Ratyfikacja Traktatu Reformującego UE, realizacja kolejnego etapu Strategii Lizbońskiej, liberalizacja rynku gazu i energii w Unii – to najważniejsze założenia przewodnictwa Słowenii w UE. Zaprezentował je posłom na czwartkowym posiedzeniu sejmowych komisji spraw zagranicznych i ds. UE ambasador Słowenii Jozef Drofenik. Prezydencja słoweńska przypada na pierwsze półrocze tego roku. ▲

reklama



reklama



991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ
993 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE **Pogotowie Ratunkowe** – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** – 9637; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434; **Informacja Miejska** – 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** – 9493; **Informacja celna** – 0-300-900-012.

SŁUŻBA ZDROWIA **Informacja Pogotowia** – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo) ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE **Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY REHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE – **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** ORTOPEDIA, REANIMACJA – **ZOZ MSWiA.**

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Don Chichot	13.15, 15.00, 16.30	13 i 15 zł
Jeszcze raz	13.00, 14.45, 16.45, 18.30, 20.15	14 i 16 zł
Obcy kontra Predator 2	18.15, 20.00	14 zł
(sobota, niedziela)		
Don Chichot	11.30, 13.15, 15.00, 16.30	13 i 15 zł
Jeszcze raz	13.00, 14.45, 16.45, 18.30, 20.15	14 i 16 zł
Obcy kontra Predator 2	18.15, 20.00	14 zł

TON (tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, niedziela)		
Skarb narodów. Księga tajemnic	14.00, 18.15	14 i 16 zł
Jestem legendą	12.00, 16.15, 20.30	14 i 16 zł
(sobota)		
Skarb narodów. Księga tajemnic	14.00, 18.15	14 i 16 zł
Jestem legendą	16.15, 20.30	14 i 16 zł

SYRENA (tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Ranczo Wilkowyje	16.30, 18.15, 20.00	12 i 14 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Elizabeth: Złoty wiek	16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Trumna nie lubi stać pusta	pt.,sb., godz. 18.00, ndz. godz. 16.00, scena duża 18 i 25 zł, grupowy szkolny (od. 20 os.) 13 zł	
Zapiski Oficera Armii Czerwonej	sb., godz. 16.00, scena mała	11 i 14 zł
Latający Cyrk Monty Pythona	pt.,sb., godz. 20.30, Foyer	

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Tymoteusz Rymcimci	9.00, 12.00	brak
Wertep spektakl pastorałkowy w języku rosyjskim - Teatr Lalek z Moskwy, godz. 18.00		
(sobota)		
Tymoteusz Rymcimci	16.00	brak
Valerie	19.00	brak
(niedziela)		
Valerie	19.00	brak

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Miłość w czasach zarazy	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Sztuczki	niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Michael Clayton	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Ukryta strategia	sobota	brak
	Zgon na pogrzebie	sobota	brak
Łosice DOM KULTURY	Korowód	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Miłość w czasach zarazy	piątek, sobota	brak
HAJNÓWKA	Sztuczki	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Ranczo Wilkowyje	16.30, 18.15	12 i 14 zł
	I Ty możesz zostać bohaterem	15.00 (sb.,ndz.)	10 i 12 zł
	Niania w Nowym Jorku	20.00	12 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Jeszcze raz	(sb.), godz. 18.00, 19.45 (ndz.), godz. 14.30, 18.00, 19.45	
	Film o pszczołach	(ndz.), godz. 12.45, 16.15	
Olecko MAZUR	Magiczna kostka	piątek, sobota	brak
	Nigdy nie będę Twoja	piątek, sobota	brak
Giżycko FALA	Ratatuj	17.00	brak
	1408	19.00	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Złoty kompas	16.00	brak
	Ranczo Wilkowyje	18.00, 19.45	brak
Grajewo DOM KULTURY	Panna Magorium cudowne Emporium		piątek, sobota
	Hitman	piątek, sobota	brak
Kolno WRZOS	Ratatuj	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Don Chichot	15.00, 16.30	brak
	Hitman	18.00	brak
	Zgon na pogrzebie	20.00	brak

promocja

WIELKI KONKURS SYLWESTROWY

ZASADY KONKURSU

Sylwester z zasady jest nocą wyjątkową. O formie zabawy decyduje nasz charakter, to jak lubimy spędzać wolny czas, czy dobrze czujemy się wśród nowo poznanych osób? Tak na prawdę każda forma spędzenia Sylwestra może być niepowtarzalna, grunt to oryginalny pomysł, sprawdzone towarzystwo i dobry humor! Idąc tym tropem „Gazeta Współczesna" przygotowała „Konkurs Sylwestrowy", który ma jedną prostą zasadę, abyście przysłali nam swoje zdjęcia z tej wyjątkowej nocy. Pokażcie na nich z kim i jak się bawicie.
Ponieważ nagród mamy dosyć dużo, postanowiliśmy dać Wam większą szansę wygrania i stworzyliśmy trzy grupy tematyczne pod które możecie przesyłać swoje zdjęcia:
a) najśmieszniejsze zdjęcie z sylwestra,
b) najładniejsza para,
c) magia sylwestrowej nocy (w tej kategorii przyjmujemy zdjęcia związane z sylwestrową zabawą i szaleństwem na parkiecie, grą kolorów i świateł, tłumem rozbawionych ludzi).

§1

1. Chcąc wziąć udział w konkursie oprócz zdjęć należy przesłać kupon, który publikujemy do 11 stycznia 2008 r. na łamach „Gazety Współczesnej". Prosimy o wypełnienie wszystkich rubryk w kuponie i przysłanie go wraz ze zdjęciem lub zdjęciami **(możesz przysłać niezliczoną liczbę zdjęć)** na adres redakcji.
2. Ogłoszenie wyników nastąpi 25 stycznia 2008 r. na łamach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.
3. Udział w konkursie może wziąć każdy Czytelnik „Gazety Współczesnej". Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w Konkursie za zgodą rodziców lub przedstawicieli ustawowych.
4. Każde zgłoszenie, aby zostało dopuszczone do konkursu musi posiadać:
a) Zdjęcia na papierze fotograficznym lub w wersji cyfrowej na płycie (płyta CD musi być podpisana).
b) Własnoręcznie wypełniony i podpisany kupon (jedynie oryginalne będą uwzględnione),
c) Każda z przesłanych do Konkursu fotografii powinna zawierać na odwrocie następujący opis (zdjęcia przysłane na płycie CD powinny zawierać wyżej wymieniony opis w wersji elektronicznej lub na kartce):
– Imię i nazwisko,
– Kategorię,
– Datę orientacyjną i miejsce wykonania fotografii.
6. Na zdjęcia wraz z kuponami czekamy do 18 stycznia 2008 roku. Zgłoszenie należy przesłać lub dostarczyć na adres – „Gazeta Współczesna", ul. Św. Mikołaja 1, 15–419 Białystok. Na kopercie należy umieścić napis: „Konkurs Sylwestrowy".

§2

1. Głównymi nagrodami w konkursie są:
a) Za 1 miejsce w konkursie w każdej z 3 kategorii tematycznej:



– aparat cyfrowy Canon PowerShot A560

b) Za 2 miejsce w konkursie w każdej z 3 kategorii tematycznej:

– odtwarzacz DVD Philips DVP 3142

c) Za 3 miejsce w konkursie w każdej z 3 kategorii tematycznej:



– odtwarzacz mp3 Grunding MPaxx

d) Za wyróżnienie w każdej z 3 kategorii tematycznej:
– suszarka Linea Piccola

§3

1. Pełen regulamin niniejszego Konkursu dostępny jest w siedzibie Organizatora oraz na stronie internetowej www.wspolczesna.pl.
4. Wszelkich dodatkowych informacji można uzyskać pod numerem tel. (085) 748 74 23.

WIELKI KONKURS SYLWESTROWY

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Telefon: .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby marketingowe WPP Sp. z o.o., zgodnie z ustawą O ochronie danych osobowych.

(podpis) .....

(data) .....

>> Laureatka Oscara Cate Blanchett znowu w roli brytyjskiej królowej

Elizabeth: Złoty wiek

▲ **Elizabeth: Złoty wiek**
Dramat, Wielka Brytania, 2007
▲ **Reż.** Shekhar Kapur
▲ **Wyk.** Cate Blanchett, Samantha Morton, Clive Owen, Geoffrey Rush, Abbie Cornish



Jest rok 1585. Anglią od prawie trzech dekad rządzi Królowa Elżbieta I. Rządy nie są łatwe, bowiem cały czas pojawiają się zakusy na pozbawienie królowej tronu, a sama Elżbieta żyje w poczuciu niepewności i widma zdrady ze strony rodziny. Na kontynencie rozprzestrzeniają się destrukcyjne wpływy fundamentalistycznego katolicyzmu, którego twarzą jest hiszpański król Filip II. Wspierany przez instytucje kościelne w Rzymie, wzmocniony ramieniem Inkwizycji, Filip i jego dominująca na morzu armia – armada, zagrażają dworowi Anglii i samej królowej. Mroczny i niezwykle bogobojny król gotów jest na wielkie poświęcenia, aby tylko pozbawić tonu protestancką heretyczkę i przywrócić Anglię kościołowi rzymsko-katolickiemu. Elżbieta nie zamierza tak łatwo złożyć broni i z właściwą sobie energią przygotowuje kraj do odparcia hiszpańskiego ataku. Jednocześnie jej uwagę zaprząta Raleigh, do którego, pomimo jego statusu człowieka z ludu, ma ogromną słabość. Dla niej to uczucie wydaje się jednak zakazane – sama zaprzysięgła swoje ciało i duszę poświęcić jedynie Anglii.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Zgon na pogrzebie**
Komedia/ Dramat, Wielka Brytania, USA, 2007
▲ **Reż.: Frank Oz**
▲ **Wyst:** Matthew Macfadyen,
Członkowie pewnej dysfunkcyjnej angielskiej rodziny spotykają się na pogrzebie seniora rodu i spokojna uroczystość zmienia się w katastrofę.
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Sława w Międzyrzecu Podlaskim



▲ **1408**
Horror, USA, 2007
▲ **reż.: Mikael Hafström**
▲ **wyk.: John Cusack, Samuel L. Jackson**
Mike Enslin jest autorem książek o zjawiskach nadprzyrodzonych. Pisząc kolejną książkę decyduje się zamieszkać w cieszącym się złą sławą pokoju.

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Film o pszczołach**
Animowany/Komedia, USA, 2007
▲ **Reż.: Steve Hickner,**
Pszczółka o imieniu Barry po skończeniu szkoły marzy o założeniu własnej firmy produkującej miód. Podczas jednej z wypraw, zostaje uratowany przez kwiaciarkę z Nowego Jorku.

▲ **Kino:** Polonia wEłku.



▲ **Nigdy nie będę twoja**
Komedia romantyczna, USA,2006
▲ **reż.: Amy Heckerling**
▲ **wyst.:** Michelle Pfeiffer,
Życie Rosie, 40-letniej samotnej matki nie należy do najłatwiejszych. W pracy ma problemy z seksistowskim szefem, a z córką coraz trudniej znaleźć wspólny język....

▲ **Kina:** Mazur w Olecku.



▲ **Obcy kontra Predator**
Science-Fiction, USA, 2007
▲ **Reż.: Colin Strause, Greg Strause**
▲ **Wyst:** John Ortiz, Steven Pasquale
Kolejne starcie dwóch potworów, które stały się bohaterami serii zaliczanych do najbardziej kasowych w dziejach kina.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



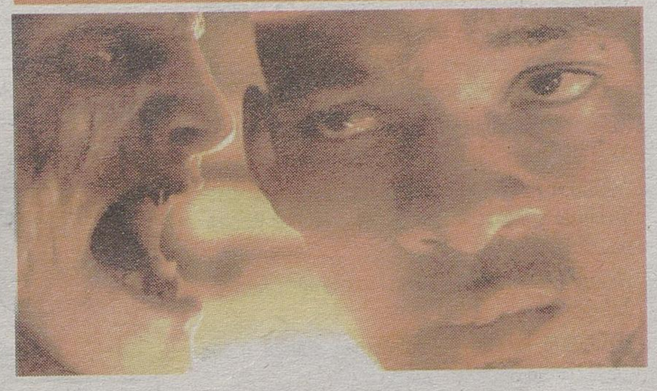
▲ **Skarba narodów: księga tajemnic**
Akcja/ Przygodowy, USA, 2007
▲ **reż.: Jon Turteltaub**
▲ **wyst.:** Nicolas Cage,
Benjamin Gates po raz kolejny wyrusza na poszukiwanie skarbu. Tym razem chodzi o 18 stron z pamiętnika Johna Wilkesa Bootha, zabójcy Abrahama Lincolna.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



Jeszcze raz

▲ **Jeszcze raz**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.: Mariusz Malec**
▲ **wyst.:** Danuta Stenka, Jan Frycz, Anna (Danuta Stenka, matka Kasi) to żywiołowa, atrakcyjna czterdziestolatka z poczuciem humoru. Jej styl to bojówki i zwykła podkoszulka.
Kasia (Ania Antonowicz) nie jest typową dziewiętnastolatką. Nie lubi imprez, nie interesuje się chłopakami, jada zdrową żywność i uprawia jogę. Michał (Jan Frycz) jest bardzo przystojnym, poukładanym i zamożnym prawnikiem. Paweł (Przemek Cypryański) ma dwadzieścia lat, kocha życie, ładne dziewczyny i zabawę. Kasia i Anna miały jechać razem na wakacje nad morze, ale w rezultacie Kasia jedzie sama uczyć się surfingu, a Anna namówiona przez przyjaciółkę zamierza spędzić miło czas z grupą znajomych w górach, u świeżo poznanego przyjaciela, Michała. Chwilę wcześniej Kasia poznaje Pawła na imprezie, na której chłopak nie robi na niej dobrego wrażenia. Następnego dnia Kasia wyrusza nad morze z Pawłem...
▲ **Kina:** Pokój w Bialymstoku, Polonia w Ełku.



Jestem legendą

▲ **Jestem legendą**
Akcja/ Science-Fiction, USA, 2007
▲ **reż.: Francis Lawrence**
▲ **wyk.:** Will Smith, Alice Braga, Charlie Tahan, Salli Richardson, Willow Smith
Robert Neville (Will Smith) to genialny naukowiec, jednak nawet jemu nie udało się opanować straszliwego wirusa, którego nie można powstrzymać ani wyleczyć i który... został stworzony ludzką ręką. Neville, z niewiadomego powodu odporny na działanie wirusa, jest ostatnim żyjącym człowiekiem w mieście – kiedyś zwanym Nowym Jorkiem... – a być może nawet na świecie. Jednak nie jest sam. Otaczają go „Zarażeni" – ludzie, którzy na skutek epidemii zmienili się w mięsożernych mutantów zdolnych do funkcjonowania jedynie w ciemnościach, pożerających i zarażających wszystko i wszystkich na swojej drodze, pozbawionych wszelkich emocji i inteligencji...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



▲ **Złoty kompas**
Przygodowy, USA, 2007
▲ **reż.: Chris Weitz**
▲ **wyk.:** Daniel Craig,
Baśniowa przygoda, umiejscowiona w świecie, w którym ludzkie dusze przybierają postaci zwierząt; gadające niedźwiedzie prowadzą wojny, a Cyganie i czarodziejki żyją obok siebie.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **Hitman**
Akcja/ Kryminał/ Thriller, Francja, USA, 2007
▲ **reż.: Xavier Gens**
▲ **wyk:** Timothy Olyphant
Agent 47 jest znakomicie wyszkolonym zabójcą do wynajęcia. Myśliwy zmienia się w zwierzynę, gdy 47 uwikłany zostaje w aferę polityczną,...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Ukryta strategia**
Dramat, USA, 2007
▲ **reż.: Robert Redford**
▲ **wyk:** Tom Cruise,
Senator Jasper Irving przekazuje sensacyjną wiadomość o nowej strategii wojennej dziennikarce telewizyjnej – prowadząc z nią zabawę w kotka i myszkę, pełną dowcipu, wdzięku i wykrętów.
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podl.



▲ **Magiczna kostka**
Animowany, Hiszpania, 2007
▲ **Reż.: Ángel Izquierdo**
Siły zła podróżują przez Wszechświat. Kosmos i czas są świadkami tej destrukcyjnej mocy. Tymczasem magiczna kostka znika na ponad 1000 lat....
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Niania w Nowym Jorku**
Komedia/ Dramat/ Romans, USA, 2007
▲ **reż.: Shari Springer Berman,**
▲ **wyst.:** Scarlett Johansson
Studentka college'u Annie podejmuje pracę opiekunki do dzieci w nowojorskiej rodzinie.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Halloween**
Horror, USA, 2007
▲ **reż.: Rob Zombie**
▲ **wyst.:** Malcolm McDowell,
Michaelowi udaje się uciec ze szpitala psychiatrycznego...

▲ **Kino:** wkrótce.



Ranczo Wilkowyje

▲ **Ranczo Wilkowyje**
Obyczajowy, Polska, 2007
▲ **reż.: Wojciech Adamczyk**
▲ **wyk.:** Ilona Ostrowska, Cezary Żak, Paweł Królikowski,
Sielankę pary zakochanych: Lucy i Kusego przerywa niespodziewane przybycie z Ameryki męża Lucy, Louisa. Okazuje się, że ich rozwód nie został do końca przeprowadzony. Louis pragnie odzyskać uczucia żony i namówić ją do powrotu do USA. Kusy usuwa się w cień, jednak z czasem zaczyna podejrzewać Louisa o niezbyt czyste zamiary... Tymczasem w Wilkowyjach zjawia się Czerepach, w roli kontrolera z Izby Obrachunkowej. Ponieważ sam uczestniczył we wszystkich przekrętach, kontrolowanie idzie mu łatwo. Zdesperowany Wójt, wraz z przedsiębiorcą Więcławskim, który od lat wygrywał wszelkie przetargi w gminie, knuje przeciwko swemu odwiecznemu wrogowi...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.



Don Chichot

▲ **Don Chichot**
Animacja, Hiszpania, 2007
▲ **Reż.: Jose Pozo**
Znudzony monotonnym trybem życia mieszkańców La Manchy, Rucio nie waha się ani chwili, gdy nadarza się sposobność przeżycia zapierającej dech w piersiach przygody. Oto Rycerz Srebrnego Księżyca wyzywa Don Kichota na bezprecedensowy pojedynek w Barcelonie. Rucia czeka jednak trudne zadanie: jak namówić na wyprawę Rosynanta, konia, który ma gdzieś swój szlachetny rodowód i ponad kłusowanie po kastylijskich równinach przedkłada leniwe wałkonienie się? Prawdziwe problemy jednak dopiero nadejdą: jak uniknąć dziesiątek niebezpieczeństw czyhających w drodze do Barcelony? Szpiegujących łasic, fałszywych Dulcynei oraz najgorszego ze wszystkich – tajemniczego Złowrogiego.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Miłość w czasach zarazy**
Melodramat, USA, 2007
▲ **reż.: Mike Newell**
▲ **wyst.:** Javier Bardem
Florentino nieśmiały urzędnik pocztowy obsługujący telegraf, odkrywa miłość swego życia, gdy widzi Ferminę w oknie willi jej ojca...
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce, Żubr w Białowieży.



▲ **I ty możesz zostać bohaterem**
Animowany/ Familijny/ Przygodowy, USA, Kanada, 2006
▲ **reż.: Colin Brady,**
Mały jest zagorzałym fanem sportowej drużyny. Podczas włamania do szatni jego ukochanego zespołu ginie sprzęt, bez którego drużyna nie ma szans w mistrzostwach.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Straż dzienna**
Fantasy , Akcja
▲ **reż.: Timur Bekmambetov**
Adaptacja drugiej części trylogii. Anton Gorodetsky, walczący w szeregach „nocnej straży" z siłami ciemności, wchodzi w posiadanie urządzenia, które może przywrócić życie Moskwie.
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Ratatuj**
Animacja/ Komedia, USA, 2007
▲ **reż.: Brad Bird, Jan Pinkava**
Marzeniem młodego szczurka Remy`ego jest gotowanie.

▲ **Kino:** Fala w Giżycku, Wrzos w Kolnie.



▲ **Michael Clayton**
Thriller, USA, 2007
▲ **reż.: Tony Gilroy**
▲ **wyk.:** George Clooney
Michael Clayton jest specjalistą od brudnej roboty w jednej z największych kancelarii prawniczych w Nowym Jorku.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.



▲ **Sztuczki**
Komedia, Polska, 2007
▲ **reż.: Andrzej Jakimowski**
▲ **wyst.:** Damian Ul,
Opowieść o tym, jak można rzucić wyzwanie losowi, oszukać go lub przekupić.
▲ **Kino:** Lotos w Darowie Białostockiej. w Hajnówce.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BARMANA, barmankę, pomoc barmana do pubu, 0606-817-416.

BARTER zatrudni kierowców, uprawnienia łącznie: C+E zaświadczenie o ukończeniu kursu na przewóz rzeczy, zaświadczenie o przeszkoleniu z przewozu materiałów niebezpiecznych, nie karani. Tel. (085)711-21-55, kom. 0660-439-738.

BLACHARZA, lakiernika, dobre zarobki, lub zlecę naprawę aut powypadkowych. 0694-244-280.

DO dociepleń w Niemczech (Hamburg) brygady bądź osoby indywidualne. 0504-005-640.

DO zakładu produkcyjnego sprzedawcę ze znajomością programów graficznych. (085)718-88-91.

DOBRA płaca! Pomoc krawiecka. (085)663-18-45, 0694-517-239.

DOBRA płaca! Technolog - projektant odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0694-517-239.

DOBREGO stolarza. 0606-341-184.

DOŚWIADCZONYCH kierowców i z przyuczeniem, transport zagraniczny, chłodnie, Wschód - Zachód. 0605-830-313, 0601-971-812.

004685A

DRWAL motorniczy, zrywkarz. Płociczno, 0508-989-796.

EŁK, poszukuję osób zainteresowanych współpracą, do rozprowadzania kosmetków itp. 0603-496-398.

FIRMA TELMEX zatrudni szefa produkcji do zakładu dziewiarskiego w Grajewie. Wymagania: Wykształcenie minim. średnie + doświadczenie w produkcji dziewiarskiej /swetry, czapki/. (085)651-52-51, 0607-987-189.

FRYZJERKĘ +kosmetyczka. 0602-350-510, (085) 879-81-13.

FUNDUSZ Emerytalny zatrudni etat, agencyjne, zlecenie, a.stanczyk@bankowy.com.pl tel. 0604-646-594.

GOSPODARSTWO rolne- praca przy krowach, 0604-161-838.

HYDRAULIKÓW, SPAWACZY GAZOWYCH.
0602-350-480, 0602-355-132.

000111A

KIEROWCA C+E, ADR (cysterny) 0660-430-538.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k.Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.

KIEROWCĘ z doświadczeniem, (kat. C+E). 0504-177-599.

KORZYSTNE wynagrodzenie prowizyjne. (085)744-24-54.

004337C

KRAWCOWĄ, (085)652-67-45, 0602-216-213.

LONDYN - budowy. 00447-514-955-731.

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MECHANIKA maszyn rolniczych. (085)749-27-03, 0601-095-919.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne, zapewniam mieszkanie, wyżywienie. (086)279-03-15, 0603-080-326.

MOŻLIWOŚCI zarabiania z Oriflame. 0880-692-916.

NOWO otwarty oddział w Ełku zatrudni 7 osób do różnych działów. (0-87)610-01-26.

OPIEKUNKĘ 2-letnich bliźniaczek z doświadczeniem bez nałogów, Nowe Miasto. 0606-760-343.

P.W.ELGRUNT GDYNIA,
UL. STAROCHWASZCZYŃSKA 64, ZATRUDNI
KIEROWNIKA BUDOWY W ZAKRESIE SIECI
I INSTALACJI SANITARNYCH.
PRACA W DELEGACJI, BUDOWA KANALIZACJI
SANITARNEJ. KONTAKT:
(0-58) 629-66-43/44, 0-601-632-824.

000002A

PILNIE! Sprzedawcę na stoisko mięsne w Suwałkach. 0668-224-980.

PRACA fizyczna dla mężczyzn, bardzo trudne warunki. Wynagrodzenie 12 tys. zł miesięcznie. 0694-007-390.

PRACA w Niemczech. Hof Dehlfing, Nienburger Str. 68, Rehden. Poszukujemy pracowników sezonowych: 10.04 -20.10.08 r., szparagi, truskawki, maliny. Mile widziani: gospodynie, gospodarze domowi, studenci, uczniowie. Rozmowy po polsku: 0049-171-411-91-61, 0692-610-997.

PRACOWNIKA przy produkcji trzody chlewnej, Nowa Wieś Ełcka. 0605-820-749.

PRZYJMĘ do pracy małżeństwo bez zobowiązań z zakwaterowaniem na stanowisko pomocnik gospodarczy –palacz. 0501-458-645.

RECEPCJONISTĘ, barmanki, "Atlanta" - Jeżewo. 0609-852-800.

SPRZEDAWCĘ do sklepu z alkoholem - Łapy. 0509-111-555.

STOLARZA - cięcie płyt, okleinowanie formatek meblowych. (085)653-48-80, 0607-372-235.

STOLARZA i pomocnika, stolarni w Skindzierzu, gmina Korycin. 0600-179-550.

SZEFA kuchni (małżeństwo) - doświadczenie, referencje - zatrudni karczma na Podlasiu. Korzystne warunki. (085)738-06-30, do 32.

TARTAK w Waliłach zatrudni fachowców na stanowisku: traktorowego na trak Wood-Mizer, stolarzy, mechaników do urządzeń stolarskich, pracowników do tartaku, cieśli. 0602-483-535, 0602-536-545.

WŁOCHY - zatrudnię opiekunkę. (0039)085-895-80-02.

ZATRUDNIĘ ekipy z działalnością do wykonania ogrodzenia ze sztachet na cokole betonowym w Warszawie. 0512-089-105.

ZATRUDNIĘ kierownika apteki i mgr. farmacji. 0508-323-125.

ZATRUDNIĘ kobietę do opieki nad starszą osobą (086)278-56-38.

ZWIĄZEK Działkowców Okręg Białystok zatrudni na 1/2 etatu: księgową, inspektora inwestycyjnego, (085)732-22-58.

000103A

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia,
(071)385-20-18.

001065A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KATALIZATORY - skup. 0507-730-067.

004011A

SKUP aut powypadkowych Zaświadczenie do wyrejestrowania 604959599 Sprzedaż części z demontażu (www.czesci.ambit.pl) 085-7197-542



SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI 80 + gaz (1990). (0-87)610-75-36.

FIAT Panda VAN (2003), gaz, elektryczne szyby, 114 tys. km, 13.500,-. 0602-315-944.

FORD Fiesta 1.8D, (1995), 3.200,-. 0661-396-332.

GALAXI 1.9 TDI, (XII 2002), 132 tys. km, srebrny, sprowadzony z Niemiec, 37.500,-. 0608-183-828.

HONDA Civic 1.7D, (2004). 43.000,- 0695-186-995.

IVECO (1997), 3510. (085)719-26-94.

IVECO 75 E15 Euro Kargo (1994), izoterma + winda, 12 europalet, 24.500,-. 0696-445-732.

IVECO turbo daily bus, (1995), 59.12V. (085)719-26-94.

MAN 14232, BDF Żywiec, 7mP, (1991), 31.000,-. 0601-207-868.

MERCEDES A klasa (1998) sprowadzony, 0516-042-465.

MERCEDES benz 814D, (1991), winda. (085)719-26-94.

MITSUBISHI, 1992, dopuszczalna masa całkowita do 3,5 t, plandeki, stan bdb, 0515-419-263.

OPEL Zafira, (2001), 1.8, 130 tys. 20.000,- 0609-852-800.

POLONEZ Caro 1.5 (1995). (085)676-24-09.

STAR 742 izoterma, (1995), 8.500,- 0601-207-868.

VOLKSWAGEN Sharan 1.9TDI, (2002), książka serwisowa, 39.900,-. 0608-835-822.

VOLVO 460 TD, (1996), 8.800,- czerwony, 0696-012-047.

VW LT35 (2003), blaszak średni, sprowadzony, zarejestrowany, ABS, cen. zamek, ABD. 40.000 netto. 0692-353-748.

VW polo 1.4 (1996). 0509-163-431.

VWT4 1.9 TD, 6-osobowy, krajowy. 0601-387-666.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut zachodnich. od 20,- 0692-118-493.

INNE

*KAWASAKI ER5 (2000), 7.500 zł. do uzg.
0509-698-933.

001887A

AUTOLAWETA - tanie usługi, pomoc drogowa i inne. (087)643-65-28.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - końcówki kolekcji, niesort, krem, Białystok, Przędzalniana 60, 0608 200 924.

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085)663-20-05.

ODZIEŻ zachodna z Danii, gwarantowana jakość, atrakcyjna cena, dowóz gratis. 0606-309-388.

TEXPOL odzież używana Luksemburg, Anglia. Sort i niesort. Produkcyjna 9. 0600-403-866, (085)651-42-91.



S4008wwbh

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38, www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne kupię. 0691-779-775.

KUPIĘ Las i papierówkę, 0692-092-525.

KUPIĘ ziemię w Zwierkach lub okolicach. 0516-055-106.

ŁĄKI, pastwiska, kupię. 0691-77-97-75.

SPRZEDAM

1-POKOJOWE. 0500-760-500, 0609-806-151.

2- poziomowe, 100 mkw., do wprowadzenia, 5.200 zł/mkw., możliwość dokupienia garażu, 0600-481-903.

70 m, duży ogród, balkon, parter. 245.000,-, Suwałki. 0506-015-397.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

BARDZO atrkcyjna kawalerka, 36 m2, Malmeda, 0609-860-770.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM drewniany do rozbiórki. 0668-185-557.

DOM - Grajewo. (086)272-65-49 po 15.

DZIAŁKA, atrakcyjna, rolna, 3000 mkw. okolice Białegostoku. 0503-171-764.

DZIAŁKĘ budowlaną, 1073 mkw., Fasty. 0696-474-592.

EŁK, mieszkanie nowe, 84 mkw., wykończone, os. Jeziorna. 0604-781-242.

FERMĘ trzody chlewnej, 300 loch cykl zamknięty,
10.000 mkw. budynków na 8 hektarach,
Nowa Wieś Ełcka. 0605-820-749.

000024B

GARAŻ Świętojańska. 0665-179-866.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111, www.konstal.tit.pl

Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o.
Drukarnia w Ignatkach

poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

PRACOWNIK SŁUŻBY UTRZYMANIA RUCHU

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia: minimum średniego technicznego o profilu elektrycznym,
- znajomości podstaw elektroniki, automatyki
- mile widziane:
  - doświadczenie
  - znajomość języka obcego (niemiecki lub angielski);
- umiejętności pracy w zespole,
- odpowiedzialności,
- dyspozycyjności;

OPERATOR MASZYN ZWOJOWYCH

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia: minimum zawodowego
- umiejętności pracy w zespole,
- odpowiedzialności,
- dyspozycyjności.

Oferujemy:

- Ciekawą, stabilną, dobrze opłacaną pracę w nowoczesnej firmie.

Państwa zgłoszenia zawierające CV i list motywacyjny prosimy przesłać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia pod adresem:
Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem **„Drukarnia"** lub drogą elektroniczną na adres: ***rekrutacja@prasapodlaska.pl***

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 o ochronie danych osobowych".

S40008wwbo





żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas, że jesteśmy już 10 lat najlepsi

- Dwuletnie Szkoły Policealne
- Jednoroczne Szkoły Policealne
- 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

Szkoły za DARMO!

Białystok ul. Świętego Rocha 6 lp., pok. 15) tel. (085) 746-08-40, fax (085) 746-02-38;
Łomża ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro), tel./fax (086) 215-02-15;
Suwałki ul. T. Kościuszki 76 tel./fax (087) 566-34-20;

WPISOWE 0 zł

Najpopularniejsze kierunki:
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż
- bhp
- informatyk
- rolnictwo

53 kierunki w 53 miastach

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły oferty w sekretariacie

R9460?wwbh

OGŁOSZENIE BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOWA

ogłasza przetarg nieograniczony

na najem lokalu użytkowego przy ulicy **Wojska Polskiego 15A w Augustowie o powierzchni użytkowej - 205,00 mkw. z przeznaczeniem na magazyn artykułów przemysłowych lub handel artykułami przemysłowymi.**

Przetarg odbędzie się w dniu **31 stycznia 2008 roku o godzinie 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Augustowie przy ulicy 3 Maja 60.

Przedmiotem przetargu będzie ustalenie miesięcznej stawki czynszu za 1 mkw. powierzchni użytkowej.

Cena wywoławcza za **1 mkw. powierzchni użytkowej lokalu wynosi 3,13 zł (słownie: trzy 13/100 zł)/ bez VAT-u.**

Wylicytowana stawka czynszu będzie weryfikowana o roczny wskaźnik wzrostu cen podany przez GUS.

Lokal można obejrzeć w dniu **30 stycznia 2008 roku w godzinach od 14.00 do 15.00.**

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Augustowie w dniu przetargu do godziny 10.00 w kwocie **641,65 zł. Słownie: sześćset czterdzieści jeden 65/100 zł.**

W przypadku, gdy osoba wygrywająca przetarg zrezygnuje z podpisania umowy, przetarg zostanie powtórzony, a wadium pozostanie na koncie administratora.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

S7808wsbs

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

B9560?erwbh18

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

R9?6wwbh

UWAGA BEZPŁATNA NAUKA!!

Szkoła Policealna Ochrony Zdrowia w Łomży, ul. Wiejska 16, tel.: (086) 216 31 53 ogłasza nabór kandydatów na kierunek:

RATOWNIK MEDYCZNY

Kształcenie trwa 4 semestry, realizowane będzie (przez 4 dni w tygodniu od czwartku do niedzieli).

Rozpoczęcie zajęć 7 lutego 2008 roku.

R1408wbi

INDECO®
SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

R9431?wwbhB

NIE DAJ SIĘ WYPRZEDZIĆ!





W ZALEŻNOŚCI OD MODELU: RABAT AŻ DO 13 000 ZŁ LUB KREDYT 0%.

Wygraj 50 000 zł!

Weź udział w wielkim konkursie Fiata. Przyjdź do naszego salonu i sprawdź szczegóły oferty.

Regulamin promocji i konkursu dostępny jest w naszym salonie. Wyprzedaż dotyczy wszystkich modeli osobowych. Oferta ważna do wyczerpania samochodów z rocznika 2007.

FIAT

R1508wwbh

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651 25 40
www.polmozbytplus.fiat.pl

Polmozbyt PLUS

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań Białystok
ul. Legionowa 28, lok. 202
tel.: 085 749 99 09, fax: 085 749 99 02



Apartamenty 1000-lecia

Nowopowstający budynek
Termin oddania: IV kwartał 2009r.
Lokalizacja: **Białystok**, Al. 1000-lecia PP
Mieszkania: od 40 m² do 190 m²
Cena: 4490 zł/m² – 5350 zł/m²

Mieszkania w atrakcyjnych lokalizacjach Białystok

Zespół Mieszkaniowy Leśna
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Lokalizacja: **Białystok**,
u zbiegu ulic: Leśnej, Poziomej i Sowlańskiej
Mieszkania: od 31m² do 92 m²
Cena: 4200 zł/m² – 4800 zł/m²

Osiedle Wysoki Stoczek, ul. Szeroka
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Lokalizacja: **Białystok**, ul. Szeroka
Mieszkania: od 45 m² do 82 m²
Cena: 4600 zł/m² – 5150 zł/m²

Osiedle Ignatki ul. Jodłowa
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Mieszkania od 40m² do 48m²
Cena 4200 – 4600 zł/m²

Apartamenty Aleja Jana Pawła II
Lokalizacja: **Białystok**
Termin oddania: III kwartał 2009
Mieszkania: od 34 m² do 105 m²
Cena: od 4400 zł/m² do 5250 zł/m²

Planowane inwestycje:
Nowy Świat
Czysta róg Waryńskiego
Mickiewicza róg Augustowskiej
Warmińska – Kujawska

Galeria Wiatraczna
Lokalizacja: **Warszawa**, Praga
Termin oddania: III kwartał 2009r.
Mieszkania: od 35 m² do 150 m²

Doskonałe połączenie z Centrum oraz wyjazdem w kierunku Białegostoku, a także planowana stacja metra, czynią tę lokalizację szczególnie atrakcyjną.

e-mail: mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowskidevelopment.pl

S96407wwbhB

GRAJEWO, mieszkanie, 60 mkw. II p. 160.000,- 0507-338-405.

GRAJEWO-DZIAŁKA budowlana oraz mieszkanie 2-pokojowe na centrum. 0601-077-564.

MALMEDA, I piętro, 49 m2, komfortowe, 249.000,-. 0604-443-639.

MIESZKANIE 2-pokojowe, Nowe Miasto. 0693-826-596.

NOWA inwestycyja, superlokalizacja, Wysoki Stoczek, ul. Długa, zabudowa bliźniacza. 0501-088-077.
004806B

NOWA szeregówka 142/310, kompleks zamknięty, osiedle Mickiewicza - Kołodziejska, 510.000,-. 0501-088-077.
004806D

NOWE domy szeregowe, tel.085 6545567, godz.8-16

NOWY dom - Horodniany. 0510-571-516.

OLSZTYN, M4 korzystnie. TEL. 0600-312-612

SZTABIN działka budowlana 700 metrów uzbrojona. 0513-012-202.

TRZY pokojowe, I piętro, cegła, ul. Swobodna, Białystok. 0695-432-808.

WYBUDUJĘ zamówiony dom. Dojlidy. 0502-061-299.

ZIEMIĘ gruntową we wsi Tołcze. 0663-631-727, (085)745-10-95.

ZWIERZYNIECKA, 30 m2, parter, cegła. 0603-721-474.

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 27 m2 w Warszawie na Białystok. 0513-204-928.

ZAMIENIĘ M6 w Białymstoku na Warszawę lub sprzedam. 0660-857-372.

WYNAJMĘ

CENTRUM - Łapy, lokale użytkowe. 0507-173-621.

DO wynajęcia powierzchnia magazynowo-biurowa 400m2, tel. 085 6545567, godz. 8-16.

EŁK, centrum, lokale handlowo-usługowe, 200-metrowy (pod Rossmannem), 140-metrowy. 0600-431-203.

LOKAL 40 mkw., Białowny 6/7, 0602-342-734.

PRACUJĄCEMU panu do wynajęcia pokój. (085)743-24-42.

RAJGRÓD. 3-pokojowe. 64 mkw. (086)272-90-22.

ŚRÓDMIEŚCIE, lokal 32 mkw. 0660-044-380.

NAUKA

***LICEUM Ogólnokształcące PEGAZ zaprasza: Białystok, ul. Stołeczna 21 (budynek szkoły metalowo-drzewnej), tel. (085)719-34-26, 744-47-74 (w godz.: 10.00-16.00),(609)85-27-21, http://zlopegaz.interia.pl**
000992A

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

przyjmuje zgłoszenia na semestr pierwszy

- **Policealnego Studium Zawodowego**
  - technik administracji
  - technik agrobiznesu
  - technik archiwista
  - technik bhp
  - technik ekonomista
  - technik handlowiec
  - technik informatyk
  - technik obsługi turystycznej
  - technik organizacji reklamy
  - technik prac biurowych
- **Liceum Ogólnokształcącego 2 i 3-letniego**

Słuchacze semestru pierwszego uczą się u nas ZA DARMO!!!

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73 0504-211-182.
000919A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - pierwszy semestr bezpłatny. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

NIEMIECKI, (085)679-27-44, 0507-632-315.

POLICEALNA Szkoła Informatyki (bezpłatne szkolenia Microsoft). Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. (085)662-72-37, www.slo.cybertech.pl

SZKOŁA Pracowników Ochrony - własna strzelnica, bezpłatne strzelanie. Białystok, ul.Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

KOREPETYCJE

ANGIELSKI - nauczyciel. (085)879-00-20, 0691-325-196.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.
004821A

DYPLOMOWANY kurs ziołolecznictwa. 0792-929-219.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Niemcy - wtorek, sobota, sprinter. (085) 663-56-24, 0602-697-881.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.
003967A

BELGIA, Holandia, Niemcy: Niedziela - DVD. (085) 747-00-01, 0602-664-771.

BELGIA, Niemcy, Holandia. 0691-862-366, (086) 219-23-66.

USA wizowanie, www.USAinfo.pl, 085-741-70-74.

USA, KANADA. 0501-809-644.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA",** Ełk, 0662-956-673.

KORESPONDENCYJNE Biuro Towarzysko-Matrymonialne "ELMAR", 07-412 Ostrołęka 5, skrytka pocztowa 6. Zgłoszenia kierować na ww. adres.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KNURY, łochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

MOPSY. 0663-398-959, (089)511-90-98.

YORKI - szczenięta 0608-551-915.

YORKI, pekińczyki. 0602-615-159

ZAGINĄŁ Wilczarz Irlandzki, okolice Choroszczy, nagroda. 0602-443-536.

BIZNES

NAWIĄŻĘ współpracę z producentem lub dobrze prosperującą firmą handlową, 0602-552-974.

WYDZIERŻAWIĘ pod działalność gospodarczą - plac 10.080 mkw., magazyny 1.000 mkw., zaplecze biurowe, waga wozowa, stacja oleju napędowego. Słucz k. Radziłowa. (086)272-59-95, 0608-648-266.
000020A

KREDYTY

DOBRY KREDYT, GROCHOWA 2/1. (085)746-14-54.
002260A

KREDYTY gotówkowe do 100 tys., szybko i tanio! Nie przepłacaj! Porównaj raty! Białystok - (085)664-24-08, Suwałki - (087)565-05-11, Augustów - (087)643-07-95, Łomża - (086)218-61-82, Grajewo - (086)261-13-08.
000056A

POŻYCZKI

LOMBARD 24 h - pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu. 15-424 Białystok, ul. Lipowa 19/21. Tel. (085)742-42-49, 0507-311-114.
004571A

POŻYCZKI dla wpisanych do BIK, bez zgody małżonka do 3000 zł, bez poręczyciela do 9000 zł, 0(697)105-159, 0(502)605-905.
000932A

POŻYCZKI dla wpisanych do BIK, bez zgody małżonka do 3000 zł, bez poręczyciela do 9000 zł, 0(697)105-159, 0(502)605-905.
000932A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO pourazowe, dojazd, formalności, 0515-419-263

BYDŁO POURAZOWE, KNURY, MACIORY. 0691-513-391.

BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny dojazd, tel. 0514-795-390.

HEDER do "Fahr M-1000". 0508-266-703.

KLACZ źrebna ze źrebakiem, 0694-334-382.

KUPIĘ ziemię. 0790-417-916.

PRZYCZEPKĘ do przewozu koni, 0694-334-382.

SPRZEDAM

BECZKOWOZY 3-, 4-, 5-, 6-, tys. l, niedrogo. 0601-787-601.

BECZKOWOZY 3000 l, 5.900,- 3500 l - 6.900,-, 4000 l -7.900,- Gwarancja na pompy. 0609-264-609.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, pługi Kverneland, siewniki, wycinaki, przewracarki, inne maszyny. Dowóz. 0604-270-922.
000249A

BECZKOWÓZ 6.000 ltr - 12.000,-. 8000 ltr - 16.500,-, nowe szyberki, szlauch. 0609-264-609.

C360 3P (1989) (086)271-31-53.

C-360 3P, 0604-971-780.

C-360, 0604-971-780.

C-360, C-360-3P, C-385, prasy: Z-279/1, Z-224/1, przyczepy. 0500-064-931.

CENTRALA Nasienna Spółka z o.o. Białystok, Handlowa 1, sprzedaje: - pszenicę paszową, - ziemniak sadzeniak odmiany IRYS w stopniu CA, sadzeniak odmiany IRGA w stopniu CA, jadalny odmiany IRYS, - nasiona gryki. (085)878-01-43, 0500-088-245.

CIĄGNIK, C- 330, (1991), 1200 motogodzin, 18.500,-. 0601-207-868.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

GŁĘBOSZE (grubery), 2,40 cm, 2,60 cm, od 3500,- - 6000,- 0609-264-609.

JAŁOWICE hodowlane, Simental mleczny. 0691-693-448.
000281A

KOMBAJN New Holland - 1545 heder - 3,60 m, kabina szklana. 32.000 zł. 0513-809-546.

KOMBAJN bizon 40, (1974), stan dobry. 9.500,-. 0601-207-868.

KOMBAJN Fortshritt 513. (0-87)425-13-53.

KOMBAJN ziemniaczany Bergman, drób ozdobny, pawie, kury czubate, (086)217-07-59.

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, ciągniki, ładowarki czołowe. (085)749-27-03.

KUPIĘ ziemniaki. 0608-622-919.

KWOTA mleczna "Rospuda" 9000 kg/1 zł, 0662-309-790.

KWOTA mleczna 6000 l, Spółdzielnia Hajnówka. (085)743-67-84.

KWOTA mleczna Mlekpol 22.000 kg, 60 gr/kg. (086)272-14-30.

KWOTA mleczna Mlekpol, 53.000 kg, do uzgodnienia. (086)271-03-02.

KWOTA mleczna Mlekpol. 26.000 kg. (086)273-16-97.

KWOTĘ mleczną. (085)716-81-62.

KWOTĘ mleczną. 0887-437-661.

MATY dla bydła sprzedam, Podlaskie, 0604-169-938.

MF 75 Koni, napęd, (1983), 26.000,- 0609-264-609.

OSIEM krów z cielakami. 0601-207-868.

PASZOWÓZ seko z frezem, belarka Claas, kosiarka, pługi, 0660-269-749.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.
004692A

PRASA belująca "Welger" (120 x 120 cm). 0513-809-546.

PRASA belująca Galla Z-562, owijarka bel Sokół Z--552, nowe. 0605-820-750.

PRASA rolująca, VELGER, 16.500 zł, (087)516-10-63.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48
R808wwbh

PRZYCZEPKA dwuosiowa do koni, 3.700,-. 0601-207-868.

PRZYCZPKA końska, zgrabiacz karuzelowy, 0660-269-749.

RENAULT 68 koni, napęd, (1990), tur 3-lata, 42.000,-. 0609-264-609.

ROZRZUTNIK 1-osiowy, polski. 4.500,- 664-274-989.

ROZRZUTNIK 8T, 2-osiowy, zakładki do kukurydzy. 10.000,- 0609-264-609.

ROZRZUTNIK dwuosiowy, mało używany 0660-084-048.

SCHŁADZALNIK mleka 250 l, agregat. (086)273-16-97.

SCHŁADZARKI mleka, niskie ceny, możliwy montaż. 0609-264-609.

SIEWNIK do zboża AMAZONE D7, 3 m, 4.500 zł/szt. 0609-264-609.

SŁOMĄ, siano, ziemniaki. (086)261-90-10, 0604-293-187.

SPRZEDAM kwotę mleczna 13.000 kg cena do uzgodnienia, słomę w belach, (086)472-14-45.

SPRZEDAM kwotę mleczną, 55.000 zł, 0,80 gr. (086)476-15-97, 0602-300-606.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, 0-505-975-221.
000040B

TRAK taśmowy skomputeryzowany (gwarancja), 25.000,-. 0504-177-599.

U-914, Zetory: 8145, 7245, 7045, tury: Zetor, U-914. 0501-627-297.

URSUS, Zetor, MTZ, pługi Kverneland, agregaty uprawowo-siewne. 660-818-515, (087)642-56-67.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAŁY łąkowe. (0-87)423-71-28.

ZAMIENIĘ obornik na słomę. 0502-314-540.

ZBIORNIK mleka 850 l k. Grajewa. 0504-713-476.

ZBIORNIKI mleka 400-1600 l, dojarki przewodowe, serwis, montaż. (086)272-67-97.

ZETOR 12045, sprzedam lub zamienię na mniejszy, 0604-971-780.

ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19, k. Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.

ZIEMIA rolna 2,5 ha k.Radziłowa. 0504-804-569.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

OLSZYNA, sosna, własna wycinka, 0510-317-663.

SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.

STODOŁĘ, spichrz. 0516-026-299.

ŚWIERK, osika, olszyna, brzoza, sosna. 0662-007-024.

ŚWIERK, sosnę. 0513-132-518.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BELARKA Deutz Fahr 2,30 sznurek+ siatka, traktor Deutz Fahr 6,50 + tur, (1986), 67.000 zł, traktor 360 3P, (1986), 18.000 zł. Sprowadzę inne, 0604-990-557.

DESKI jesion suchy, 4 mszesc. tarcica 8 cm. 0880-575-907.

DREWNO opałowe. 0661-921-290.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KOMPLET wypoczynkowy skórzany (3-2-1). 2.500,- 664-274-989.

KONTENER-BARAK 12000. 0504-08-08-43.

WÓZEK dziecięcy, Nintendo, Playstation, (086)217-01-59.

INNE

PRODUCENT i importer odzieży z Chin i Indii zaprasza wszystkie zainteresowane sklepy do współpracy. Wyprzedaż końcówek w atrakcyjnych cenach. AHU PLENTY, ul. Hipokratesa 1, Łomża, (086)218-64-34.

SPRZEDAM 20 mkw., dąb, brzoza do piecy c.o., kominków, 0501-172-473.

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw, uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0696-284-660.
000761A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.
004633A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHIIATRYCZNE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.
000394A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRA kliniczny Stankiewicz. 0601-967-134.

PSYCHOLOG - psychoterapia. 0513-613-161.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.
002940B

WŁÓKIENNICZA MED. Specjaliści psychiatrzy. Depresje, nerwice, psychoterapia, dr n. med. Tomasz Markowski 0606-246-123, dr n. med. Aleksandra Wojtulewska, 0608-202-369.
004704A

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)874-22-22.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

BIOENERGOTERAPIA, masaże, kręgosłup, depresje, modlitewne uzdrawiania. Tadeusz Szewczyk. (085)675-10-54, 0607-450-184.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRZEDSTAWICIELI handlowych, dobre zarobki. 0503-956-384.

ZAGRANICA, budowa, szklarnia. 0698-592-110.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CITROEN AX 1.1, 1991, + gaz, w całości bądź na części, 900,- do uzgodnienia, 0695-036-350.

FIAT Ducato 2.8JTD (2002), maxi, bogate wyposażenie, klimatyzacja, nawigacja, odsprzedam leasing. 0502-762-435.

JEEP Grand Cherokee 4.0L, (1995), 12.500,-. 0602-353-060.

LUBLIN 3 (2000 XII), stan bdb. 0605-921-140.

OPEL Omega B2 + gaz (sekwencyjny) (1995), na części. 0506-031-331.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

GRAJEWO. Przemysłowa działka, 1,40 ha. (086)272-89-71.

RADZIŁÓW. Pwailon handlowy, 370 mkw. do remontu, działka 19 arów. 0508-081-783.

WYNAJMĘ

48 mkw, 2-pokojowe, umeblowane, Bema. 0788-309-171.

BAR 120 mkw. z wyposażeniem. Radziłów. 0694-274-292.

BUDYNEK pod działalność 120 mkw., wyposażony, Radziłów. 0694-274-292.

DOM mieszkaniowo-usługowy nad jeziorem Zełwągi k. Mikołajek. 0602-592-883.

EŁK lokal 61 mkw. ścisłe centrum. 0606-366-132.

GRAJEWO, Łecka 23, lokal 64 mkw., pasaż handlowy. (086)272-47-32.

ZWIERZĘTA

SZNAUCERY miniaturowe. Tel. 0516-448-569.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK "Białoruś - Jumz", stan dobry. 0693-058-857.

DOJARKA przewodowa "Alfa Laval", (1997), k.Grajewa. (086)273-22-13.

KWOTA mleczna, 14.500 kg, warmińsko-mazurskie. 0506-419-346.

LAS 1,98 ha, 40-50 -letni, k.Radziłowa. 0508-081-783.

PRASA kostkująca Sipma Z-224/1, drabinka, (1993), mało używana, 14.000,-. (086)279-05-69.

RENAULT 155-54 nectra, 4x4, klimatyzacja, przedni tuz + wom, revers, półbiegi. 0513-135-129.

SIANO kostkowane 10T, k. Grajewa, 300 zł/t. (086)273-21-31.

RÓŻNE

SPRZEDAM

PIANINO Calisia Menuet 105. (087)567-47-48.

SPRZEDAM lampę leczniczą Bioptron. (085)742-88-10.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz mieszkalnych. 0502-748-103.

ROLNICTWO

BIZNESPLANY, wnioski. (085)663-39-99, 0608-337-781.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

RZUĆ PALENIE W 15 MINUT. KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA. LECZENIE HEMOROIDÓW - NIEOPERACYJNIE, UL.STAROBOJARSKA 8/2, (085)743-23-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CHŁODNIA lamberet, 33 palety, (1998), agregat, carier maxima, wydruk temperatury, stan bdb. 78 tys. 0604-118-197, 0605-661-046.

HEBLARKA szerokość blatu 45 cm, długość 195 cm, silnik 3 KW, 0696-012-047.

SZLIFIERKA do drewna, magiel elektryczny, spawarka elektryczna, (085)655-20-35.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, faktura + VAT. 0509-114-550.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

BUDOWLANO-WYKOŃCZENIOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086) 216-62-88, 0608-014-410.

CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086) 216-62-88, 0608-014-410.

DACHY, więźby, krycie, 085-654-00-27.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.

DOMY drewniane, solidnie. 0511-100-035, (085) 719-10-28.

ELEWACJE, docieplenia. 785-199-873.

KOMINKI. 0692-364-979.

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz: faktura. 0509-114-550.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

KRYCIE dachów, docieplenia poddaszy, suche tynki. Profesjonalne usługi. 0668-44-99-59.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

OCIEPLENIA domków jednorodzinnych. 0661-735-125.

OKAZJA! Szybko, kompleksowo, dokładnie. 0513-280-679.

PIECE kaflowe. 0502-969-205.

PŁYTY gipsowe, szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, panele. 0510-638-934.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

POSADZKI betonowe agregatem. 0508-724-359, 0511-661-237.

POSADZKI tanio. 0604-844-248.

REMONTY - hydraulika, elektryka. 0516-252-931, (085)652-29-73.

REMONTY - kompleksowo, solidnie. 0510-57-15-16.

REMONTY, tanio - solidnie. 660-276-305.

REMONTY, wykończenia, adaptacja poddaszy. 0500-237-300.

REMONTY, wykończeniówka kompleksowo. 0790-417-961, 0511-100-035.

ROLETY, Inter-Tech. Orzeszkowej 32. I.118, (085)732-90-25.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura. 0665-063-930.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.

UKŁADANIE podłóg drewnianych, paneli, 0664-049-597.

USŁUGI remontowe, solidnie. 0500-521-864.

WYKONAM inwentaryzacje budowlane, kreślenie rysunków. 0602-31-86-31.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, malowanie. 0692-364-979.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK sanitarny, przróbki hydrauliczne. 0511-222-985.

HYDRAULIK. Tel. 0512-176-190.

STUDNIE solidnie. 0504-320-592.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy - tanio, solidnie. 0515-742-050.

MEBLE na wymiar, zabudowy. 0600-179-550.

RENOWACJE, garderoby, schody: www.rogucki-meble.com. 0504-005-252.

TAPICERSTWO, naprawy. (085)743-75-82.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083. Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

KRYCIE blachą, dachówką, ocieplenie domów, struktury, Suwałki i okolice, 0501-564-471.

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż, (085)74-44-222.

OKNA PCV - najniższe ceny, zimowe rabaty profesjonalny, montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY z wióra. (087)516-15-62, 0783-828-866.

DACHY, krycie, remonty, podbitka. 0665-913-444.

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

WIĘŹBY, krycie, Białystok, okolice. 0602-662-911.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

TRANSPORT samochodem 3,5 tony, plandeka. 0509-524-514.

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką CAT, (odśnieżanie). 0664-065-888.

INNE

DETEKTYW. 0504-244-226, www.lsg.com.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.400 zł. 0601-924-904.

ODŚNIEŻANIE Białystok i okolice, 0508-226-164.

ROLNICTWO

OBORY, - usługi koparko-ładowarką. 0503-878-869.

SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0606-966-465, 0502-984-105.

SPROWADZAM tury do traktorów zachodnich Fendt, Renault, Deutz Fahr. 0502-984-105.

ZBIORNIKI, płyty gnojowe, obory. 0509-111-342.

ZBIORNIKI, płyty gnojowe, - silosy paszowe, - własne szlunki do ścian. 0503-878-869.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA LINCOLN DO WYNAJĘCIA NA WESELA ITP. (BIAŁA, 9 METRÓW). 0504-745-246,

LIMUZYNY NA KAŻDĄ OKAZJĘ, 0503-039-246.

VIDEO

FOTOGRAFIA ślubna i okazjonalna, solidnie, 0601-982-947.

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *Biuro Ogł. "GW" ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 65, tel. 085-730-67-86 - Oddział "GW" - obsł. pod. gosp.*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"*
- **Łomża** *ul. Dmowskeigo 1e, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44, fax 086-216-71-07 - "TV ŁOMŻA"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"*
- **Sokółka** *Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok, tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

lider prasowy Polski Północno-Wschodniej

323 292 Czytelników*

11 167 Czytelników - Dyrektorzy firm

88 000 Czytelników - Właściciele prywatnych firm i gospodarstw rolnych

193 000 Czytelników z wykształceniem średnim i wyższym



* Polskie Badania Czytelnictwa PBC, fala I-IX 2007, wskaźnik CCS

bial, suw, maz, ostr

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80



Brazylijczyka Rogera zabrakło na pierwszym tegorocznym treningu Legii Warszawa. Piłkarz miał przylecieć wieczorem. Czwartkowe zajęcia ograniczyły się do kilkudziesięciominutowego biegu i ćwiczeń na siłowni. W kadrze nie ma nowych piłkarzy. Pojawią się oni na zgrupowaniu w Hiszpanii (15-26 stycznia w Esteponie).

53. Plebiscyt >>

Królowa sportu



Archiwum

Krystyna Zabawska marzy o kolejnym starcie na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie

Krystyna Zabawska uprawia królewską dyscyplinę sportu – lekkoatletykę i jest prawdziwą królową podlaskiego sportu. Kulomiotka klubu Podlasie Białystok od lat należy do krajowej czołówki w swojej konkurencji.

Jest 15-krotną mistrzynią Polski w pchnięciu kulą. Ostatnio była najlepsza w minionym roku, zwyciężając w Poznaniu wynikiem 17,57. 14-krotnie była mistrzynią kraju w hali. Zajmowała wielokrotnie wysokie lokaty w najważniejszych zawodach lekkoatletycznych. Była druga w halowych mistrzostwach świata i Europy.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney zajęła piąte miejsce. Cztery lata później w Atenach była piąta. Marzy, by wystartować po raz trzeci na olimpiadzie.

Jej najlepszymi wynikami są: na otwartym stadionie – 19,42 m (1992) oraz w hali – 19,26 m (1999)

(mark)

Sportowe Plebiscyty „Gazety Współczesnej" >>

Ostatnie dni

Jeszcze tylko tydzień potrwa głosowanie naszych Czytelników w sportowych plebiscytach „Gazety Współczesnej".

Mariusz Klimaszewski, Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Kupony zamykające głosowanie w 53. Plebiscycie na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2007 roku i 8. Plebiscycie Piłkarskim zamieścimy w środę, 16 stycznia. Do piątku, 18 stycznia (włącznie) oczekiwać będziemy na wasze typy w naszej redakcji. O północy zakończymy także głosowanie SMS-owe.

Dwa tygodnie później, 2 lutego, w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku na Wielkiej Gali Sportu poznamy laureatów obu plebiscytów. W 53. Plebiscycie w ostatnim dniu nastąpiła zmiana lidera. Macieja Haśca zastąpił Marek Twardowski. W rywalizacji piłkarskiej niezmiennie prowadzi Jacek Banaszyński. ▲



A. Zgiet

Kapitan białostockiej Jagiellonii Jacek Markiewicz znajduje się w czołówkach sportowych plebiscytów naszej redakcji

Aktualne klasyfikacje

▲ 53. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2007 roku
1. Marek Twardowski – 9808 pkt.
2. Maciej Hasiec – 9804
3. Adam Wysocki – 9384
4. Jacek Markiewicz – 8615
5. Mariusz Dzienis – 8031
6. N. Kostiuczyk, R. Mateusiak – 7686
7. Daniel Ołowniuk – 7076
8. Tomasz Kujawa – 6783
9. Katarzyna Pułkośnik – 6436
10. Dominika Koczorowska – 6202

▲ 8. piłkarski Plebiscyt
Najlepszy piłkarz:
1. Jacek Banaszyński – 1851 pkt.
2. Daniel Ołowniuk – 1682
3. Jacek Markiewicz – 1474
4. Remigiusz Sobociński – 826
5. Vuk Sotirović – 475
6. Tomasz Bajko – 449
7. Marek Wasiluk – 236

Najlepszy trener:
1. Artur Płatek – 811
2. Dariusz Czykier – 549
3. Mariusz Kulhawik – 32

Piłka nożna >>

Do kogo trafią Oskary?

Najlepszy bramkarz, obrońca, rozgrywający, napastnik, trener oraz sędzia w 2007 roku otrzymają w piątek Oskary – nagrody przyznawane futbolowym bohaterom województwa podlaskiego. Oskarowa gala odbędzie w białostockiej kawiarni „Elida".

Jak co roku, Podlaski Związek Piłki Nożnej do obrad w kapitule przyznającej wyróżnienia zaprosił trenerów i działaczy sportowych. W obradach uczestniczyła także dwójka dziennikarzy „Gazety Współczesnej". Po burzliwej dyskusji dokonano nominacji w poszczególnych kategoriach. W piątek oprócz zdobywców Oskarów poznamy także jedenastkę roku IV i III ligi oraz zespół gwiazd.

Największe emocje wzbudza kategoria open. Najliczniejsze grono nominowanych stanowią zawodnicy białostockiej Jagiellonii. To zrozumiałe. Ubiegły rok był przecież czasem Jagi, która wywalczyła awans do ekstraklasy. W sumie na liście kandydatów do dream teamu figuruje dwanaście nazwisk z drużyny żółto-czerwonych. Sześciu reprezentantów ma drugoligowy ŁKS Browar Łomża. Czterech lider trzeciej ligi, Freskovita Wysokie Mazowieckie.

Podczas gali uhonorowani zostaną także: najlepszy piłkarz IV i III ligi. Wręczona zostanie nagroda w kategorii Odkrycie Roku. Wyróżnienia czekają również na przedstawicieli futsalu, piłki kobiecej, menedżera sportowego. Podl. ZPN nagrodzi także sponsorów, którzy wspierali lokalny futbol w 2007 roku.

(KS)

53. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W 2007 ROKU

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer 7268 o treści sportowiec.X, w miejsce X wpisując numer wybranego kandydata. Przykładowy SMS: sportowiec.34. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.

KUPON Sportowiec Roku 2007 GAZETA WSPÓŁCZESNA

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

▲Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 52. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam ,że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 53. Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

..... 11.01.2008
data i czytelny podpis

53 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

LISTA KANDYDATÓW

1. Łukasz ADAMSKI – sportowiec.01
2. Jacek BANASZYŃSKI – sportowiec.02
3. Marcin CZERNIAWSKI – sportowiec.03
4. Mariusz DZIENIS – sportowiec.04
5. Maciej HASIEC – sportowiec.05
6. Alena HENDZEL – sportowiec.06
7. Dominika KOCZOROWSKA – sportowiec.07
8. Nadia KOSTIUCZYK, Robert MATEUSIAK – sportowiec.08
9. Tomasz KUJAWA – sportowiec.09
10. Dariusz ŁATKA – sportowiec.10
11. Marcin ŁĘGOWSKI – sportowiec.11
12. Daniel OŁOWNIUK – sportowiec.12
13. Jacek MARKIEWICZ – sportowiec.13
14. Katarzyna PIECIELSKA – sportowiec.14
15. Katarzyna PUŁKOŚNIK – sportowiec.15
16. Karolina REGUCKA – sportowiec.16
17. Remigiusz SOBOCIŃSKI – sportowiec.17
18. Vuk SOTIROVIĆ – sportowiec.18
19. Kamila STEPANIUK – sportowiec.19
20. Marek TWARDOWSKI – sportowiec.20
21. Kamil ULMAN – sportowiec.21
22. Adam WYSOCKI – sportowiec.22
23. Krystyna ZABAWSKA – sportowiec.23
24. Krzysztof ZIMNOCH – sportowiec.24
25. Dzidosław ŻUBEREK – sportowiec.25

Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT

Sponsor Złoty
ŻUBR

Sponsorzy Srebrni
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour
MALAW GRUPA LITPOL

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(085) 748 74 81



W drugim dniu przygotowań do rundy wiosennej piłkarze Jagiellonii przeszli badania medyczne. Potem trenowali. Do zespołu dołączyli nieobecni w środę Vuk Sotirović oraz Everton. Niebawem do Białegostoku powinien przyjechać Rodnei.

Siatkówka >>

Hiszpanie nam nie pomogli

Polscy siatkarze swojej szansy na zakwalifikowanie się do igrzysk olimpijskich w Pekinie będą musieli szukać w turnieju interkontynentalnym, który odbędzie się w maju. Wczoraj liczyliśmy bardzo na Hiszpanów w spotkaniu z Holendrami. W przypadku bowiem zwycięstwa zespołu z Półwyspu Iberyjskiego to my awansowalibyśmy do półfinału turnieju w Izmirze.

Hiszpanie zagrali jednak drugą szóstką. Wygrali jednego seta, który dawał im pierwsze miejsce w grupie, ale przegrali cały mecz 1:3.

Polacy jednak mogą mieć żal wyłącznie do siebie. Przegrali dwa spotkania po tie-breakach, w których prowadzili już kilkoma punktami. Tak było w spotkaniu z Hiszpanią oraz w środowym boju z Holandią. Z „Pomarańczowymi" w decydującej partii wygrywaliśmy już 12:9, by przegrać 13:15.

I tak z naszej grupy do półfinału awansowała Hiszpania oraz Holandia. Natomiast w grupie B doszło wczoraj w pierwszym meczu do niespodzianki. Oto bowiem Niemcy, którzy wygrali dwa spotkania, przegrali wyraźnie z Finlandią 0:3. Finowie dzięki temu zwycięstwu awansowali do „czwórki". Do rozegrania pozostawał jeszcze jeden mecz: Serbia – Turcja, który zakończył się już po zamknięciu numeru „GW". Faworytem byli Serbowie i to oni powinni uzupełnić grono półfinalistów turnieju w Izmirze.

(mark)

Koszykówka >> Białostockie drużyny zagrają na wyjazdach

Poprawić humory

Białostockie Żubry jadą do najsłabszej drużyny I ligi Startu Lublin, a Mostostal zagra w Nowym Dworze Gdańskim.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Długo nie zabawią w Białymstoku koszykarze Mispolu Żubrów Białystok.

W czwartek nad ranem wrócili z Jarosławia z meczu ze Zniczem, a w sobotę muszą już pakować walizki na spotkanie w Lublinie.

– W czwartek po podróży mieliśmy tylko lekki trening. W piątek ćwiczymy już normalnym trybem – mówi trener Żubrów Marek Kubiak.

Na szczęście po spotkaniu ze Zniczem, w którym białostoczanie przegrali 74:86, nikt nie jest kontuzjowany. – Jedziemy pełnym składem i z nadzieją na zwycięstwo – dodaje szkoleniowiec.

Rywale Mispolu Żubrów, koszykarze Startu Lublin, nie wygrali jeszcze w tym sezonie ani jednego meczu.



fot. A. Zgiet

Rozgrywający białostockich Żubrów Łukasz Wilczek (przy piłce) nie boi się wejść na kosz rywali, nawet przy wysokich graczach

Drugoligowy Mostostal Białystok udaje się także na spotkanie wyjazdowe. W sobotę podopieczni trenera Jerzego Karpiuka zagrają z ŻTS Nowy Dwór Gdański. – Jesteśmy źli po porażce z ŁKS-em Łódź. Mam nadzieję, że ta złość przełoży się na naszą formę i przyniesie punkty – mówi szkoleniowiec Mostostalu.

Bielski Tur nadal pogrążony jest w kryzysie. Drużyna nie trenowała w ostatnich dniach. Na szczęście sobotnie spotkanie z Rosasportem Radom zostało przełożone. – Jest czas na zmobilizowanie sił i ogarnięcie spraw organizacyjnych. Nie poddajemy się – stwierdza trener Andrzej Sinielnikow.

Statystyka

I liga

Wyniki 17. kolejki:

Start AZS Lublin – BIG STAR Tychy 50:72, Znicz Jarosław – Mispol Żubry 86:74, Siarka Tarnobrzeg – Politechnika P. 99:93, Polonia 2011 – Sokół Łańcut 69:80, Stal Stalowa Wola – BT Wózki 75:74, Tarnovia 4YOU – Resovia Rzeszów 69:78, Sportino – Prokom II 75:48, Rybnik – Wiecko-Zastal 71:75

1. Wiecko-Zastal	17	34	1294:1046
2. Sokół Łańcut	17	31	1366:1194
3. Sportino	17	30	1193:1021
4. Politechnika P.	17	28	1378:1270
5. Znicz Jarosław	17	28	1321:1252
6. BIG STAR Tychy	17	28	1260:1189
7. Resovia Rzeszów	17	27	1313:1214
8. Mispol Żubry	**17**	**26**	**1261:1253**
9. Polonia 2011	17	26	1296:1240
10. Stal Stalowa Wola	17	25	1281:1290
11. Siarka Tarnobrzeg	17	23	1264:1373
12. Rybnik	17	23	1289:1353
13. BT Wózki	17	22	1294:1305
14. Prokom II	17	21	1143:1362
15. Tarnovia 4YOU	17	19	1226:1433
16. Start AZS Lublin	17	17	1087:1471

II liga

1. ŁKS Łódź	16	30	1370:1168
2. Pierniki Toruń	16	28	1204:1092
3. Bonduelle	16	28	1320:1124
4. KPSW Astoria	15	26	1277:1192
5. Rosasport Radom	16	24	1185:1137
6. ZTS Nowy Dwór Gd.	16	24	1200:1234
7. Legia Warszawa	16	23	1149:1190
8. Tempoold Warszawa	16	23	1257:1259
9. OSSM Warszawa	16	22	1232:1312
10. Norgips Piaseczno	15	22	1171:1155
11. Mostostal	**16**	**21**	**1166:1192**
12. OSSM Sopot	15	21	1031:1152
13. AZS Kutno i	15	19	1019:1159
14. Tur Bielsk Podl.	**16**	**18**	**1054:1269**

Siatkówka >> II liga mężczyzn

Jaki początek, taki rok?

Istnieje taki przesąd. Kolejny rok ma być taki, jak jego początek. Życzymy sobie, by to porzekadło sprawdziło się w przypadku naszych rodzimych siatkarzy.

Pronar Parkiet Hajnówka i Ślepsk Augustów wygrały swoje pierwsze spotkania w 2008 roku. Hajnowianie łatwo uporali się w WTS-em Warka. O kolejne punkty powalczą w Kozienicach z coraz groźniejszym Armatem. Gospodarze, tydzień temu, po pięciosetowej walce ulegli właśnie Ślepskowi, prezentując się bardzo przyzwoicie.

Mimo to rozgrywający Ślepska, a niegdyś gracz Pronaru, Jacek Malczewski, stawia na zwycięstwo hajnowian.

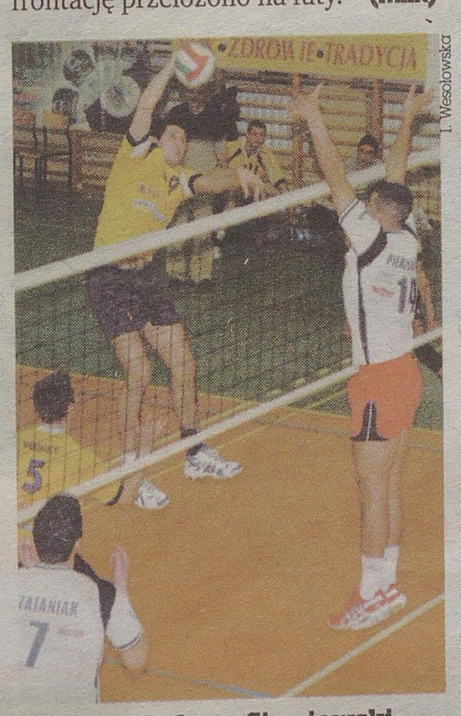
– Na pewno trzeba uważać na atakującego z Kozienic. Armat ma też jednego z najlepszych libero w lidze. Przeciwko nam nie popełnił błędu w przyjęciu zagrywki. Jednak, mimo wszystko, to raczej nie jest rywal, który jest w stanie pokonać Pronar – mówi Jacek.

Goście, wzmocnieni zdrowym Sebastianem Wójcikiem, wiedzą, że kozieniczan nie należy lekceważyć. U siebie wygrali z Armatem 3:0, ale w dwóch pierwszych setach 27:25 i 32:30.

Ślepsk zagra na boisku outsidera ligi, GTS Gdańsk. Gospodarze do tej pory zdobyli tylko trzy punkty i oby tego dorobku nie powiększyli.

– Po przerwie świątecznej prezentujemy się lepiej. Wierzę, że runda rewanżowa będzie udana – mówi Jacek Malczewski. – Mamy nowego atakującego Kamila Paciukanisa oraz korzystny układ spotkań z bezpośrednimi rywalami z tabeli.

Tym razem nie zagrają nasze panie. Mecz BTPS Białystok z Jedynką Łomża odbył się awansem. W niedzielę białostoczanki miały rozegrać zaległe spotkanie z Budowlanymi Łódź, ale na prośbę łodzianek, konfrontację przełożono na luty. **(milk)**



I. Wesołowska

W ataku Łukasz Staniewski z Pronaru Parkiet Hajnówka

8. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

*Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer **7268** i wpisując w jego treść kod wybranego kandydata. Jeden SMS to 1 punkt dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.*

KUPON

Piłkarz Roku 2007

1. 3 pkt
2. 2 pkt
3. 1 pkt

Trener Roku 2007

1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 7. Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 8. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

data i czytelny podpis

11.01.2008

LISTA PIŁKARZY

1. Łukasz Adamski – pilkarz.01
2. Tomasz Bajko – pilkarz.02
3. Jacek Banaszyński – pilkarz.03
4. Tomasz Bzdęga – pilkarz.04
5. Mariusz Dzienis – pilkarz.05
6. Przemysław Kołłątaj – pilkarz.06
7. Dariusz Łatka – pilkarz.07
8. Jacek Markiewicz – pilkarz.08
9. Maksym Mirva – pilkarz.09
10. Łukasz Nawotczyński – pilkarz.10
11. Daniel Ołowniuk – pilkarz.11
12. Remigiusz Sobociński – pilkarz.12
13. Vuk Sotirović – pilkarz.13
14. Damian Świerblewski – pilkarz.14
15. Kamil Ulman – pilkarz.15
16. Marek Wasiluk – pilkarz.16
17. Dzidosław Żuberek – pilkarz.17

LISTA TRENERÓW

1. Dariusz Czykier – trener.01
2. Mariusz Kulhawik – trener.02
3. Artur Płatek – trener.03

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT
Sponsor Złoty
ŻUBR
Sponsorzy Srebrni
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour
MALOW GRUPA LITPOL
Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Finlandia 3:0 Niemcy | Arsenal 1:1 Tottenham Hotspur | NJ Nets 99:88 Seattle

GWsport

Trwa 53. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Woj. Podlaskiego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
11 stycznia 2008
piątek

Piłka nożna >> Weekend pod znakiem turniejów halowych

Pamięć o „Tomaszku"

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Tomasz Kowalewski był młodym, dobrze zapowiadającym się piłkarzem. Karierę przerwał tragiczny wypadek samochodowy spowodowany przez pijanego kierowcę. 22-letni popularny „Tomaszek" nie przeżył. Od pięciu lat organizowane są turnieje poświęcone Jego pamięci. Najbliższy odbędzie się w niedzielę w hali białostockiego Włókniarza na Antoniuku.

Z zaproszenia Leszka Łuckiewicza, prezesa DTS Helios, który tradycyjnie sprawuje pieczę nad zawodami, skorzystały: Piast Białystok, Tur Bielsk Podlaski, Włókniarz Białystok, Magnat Juchnowiec, KP Michałowo, POM Sparta Augustów oraz Hetman Białystok. Stawkę uzupełniają specjaliści od futsalu – Helios Elhurt Białystok.

Turniej rozpocznie się o godz. 10. Spotkanie finałowe planowane jest na godz. 16.40.

Dzień wcześniej dojdzie do ciekawej imprezy w Zambrowie. Pod dachem hali Miejskiego Gimnazjum nr 1 przy ul. Wyszyńskiego drużyny walczyć będą o Puchar Prezesa ZKS Olimpia Zambrów. Początek zmagań o godz. 10.



Archiwum

Halowy sezon nabiera tempa

Dla gospodarzy będzie to pierwszy występ pod wodzą trenera Adama Popławskiego, który po wielu latach wraca do pracy w Olimpii. Popławski po rundzie jesiennej czwartoligowych rozgrywek zastąpił na ławce szkoleniowej Jacka Techmańskiego. W sobotę nowy-stary trener testować będzie ukraińskiego napastnika Tarasa Wołyńca (ostatnio Narew Ostrołęka).

W turnieju wystąpią także: Bug Wyszków, Korona Ostrołęka, Podlasie Sokołów Podlaski, Sokół Sokółka, Promień Mońki, Piast Białystok. Organizatorzy szukają jeszcze zespołu, który mógłby zastąpić Ostrovię Ostrów Mazowiecka. Ta zrezygnowała z udziału w imprezie. ▲

ISSN 0137-9488

promocja

WIELKA GALA SPORTU

53. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

8. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

Wystąpi:
Joanna Liszowska
Prowadzenie: Jacek Kurowski

Białystok, 2 lutego
Hotel Gołębiewski

Sprzedaż i rezerwacja biletów:
0 504 170 760, 0 601 579 471
085 748 74 40, 085 748 74 44

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GW magazyn tydzień

11 stycznia 2008
piątek
8 (16434)



Nie ma w tej historii czarnych charakterów. To, co zrobili, zrobili z miłości. Z miłości ojciec chował pięcioletnią Agatkę przed matką. Z miłości matka walczyła o nią w sądzie, aż wywalczyła dla ojca wyrok więzienia za przetrzymywanie córki. Z miłości rodzina ojca ukrywa dziewczynkę przed matką i policją z całego kraju. W małej podlaskiej wsi Mierzynówka, w rodzinie Gulanów nie ma wygranych i przegranych. Wszyscy cierpią.

>>8

Wszyscy wyją z tęsknoty za Agatką

moim zdaniem

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Narodziny dziecka to cud. Wiedzą o tym wszyscy rodzice, ale najlepiej chyba ci, którzy rodzicami stali się dzięki osiągnięciom współczesnej medycyny, pozwalającej na pozaustrojowe zapłodnienie. Kiedy kochające się małżeństwo latami stara się o dziecko i nie może go mieć, często zaczyna się dramat, nierzadko kończący się rozstaniem. Zapłodnienie metodą in vitro niektórym pozwala uratować małżeństwo, zatrzymać miłość i co więcej, rozprzestrzenić ją na nowe życie... Życie, które może przyjść na świat w wielu przypadkach tylko dzięki tej metodzie. Tymczasem w naszym kraju, po dwudziestu latach od momentu pojawienia się pierwszego dziecka z próbówki, rozgorzała dyskusja, czy można... Kościół ustami biskupów wypowiada się na temat moralności (a właściwie niemoralności) tego typu zabiegów. Tymczasem Polskę zamieszkują nie tylko katolicy. W naszym społeczeństwie mamy też przedstawicieli innych religii, chociażby muzułmanów, a i sporą grupę obywateli, którzy sami określają się mianem niewierzących. Rozumiem, że apele biskupów dotyczące in vitro trzeba brać pod uwagę, ale nie uważam, aby miały one prawo być głosem decydującym w tej gorącej dyskusji na temat refundowania leczenia bezpłodności. Państwo ma obowiązek dbać o swoich obywateli, a wśród nich są kobiety, które cierpią, bo nie mogą mieć dzieci. Nie widzę powodu, żeby leczyć tych, którzy chorują na zapalenie płuc, a nie pomagać osobom z innymi chorobami cywilizacyjnymi, takimi jak bezpłodność. Jeżeli do kogoś nie przemawia argument konieczności niesienia pomocy osobom chorym, to może powinien zastanowić się, czy w dobie niżu demograficznego państwo nie powinno stawać na głowie, żeby tę sytuację odwrócić. Kto bowiem w przeciwnym razie będzie pracował na nasze emerytury? A Kościół? Kiedyś był przeciwny nawet sekcjom zwłok i palił na stosie czarownice. Ważne jest – jak powiedział Andrzej Wielowieyski (wieloletni sekretarz Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie) – by „chrześcijańska refleksja (...) uwzględniała w sposób ewangeliczny, a więc z miłością, ludzką kondycję".

Dziecko z próbówki to cud



>> Dwadzieścia lat po narodzinach pierwszego polskiego dziecka z próbówki rozgorzała dyskusja, czy można...

>>4

Jak brat z wrogiem



>> Józef oddał kuzynowi całą ziemię. Teraz nie ma za co żyć, a żona nie będzie miała gdzie umrzeć...

>>6

Marszałek i cuda



>> We wtorek okaże się, kto będzie rządził województwem podlaskim. Marszałek Piontkowski się nie poddaje...

>>7

Nasza Miss Florida



>> Jessica Rafalowski, córka emigrantów z Łomży, została Miss Florydy i będzie walczyć o koronę Miss USA.

>>10

Idą w ogień, by ratować życie



>> To normalne, że człowiek boi się, gdy musi wejść do ognia. Ale oni to robią. Bez chwili namysłu.

>>11

przegląd regionalny

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Na białostocką policję zgłosił się 25-letni listonosz, który zamiast dostarczać pieniądze emerytom postanowił je „przebalować" w Wielkiej Brytanii. Któregoś dnia po prostu wziął z pracy torbę z 30 tysiącami złotych i... zniknął. Okazało się, że wraz z kolegą po fachu poleciał do Anglii, gdzie miło spędzali czas w rozmaitych lokalnych knajpeczkach. Kilka dni temu wrócił, stawił się na policji i z wszystkiego się wyspowiadał. Pieniędzy jednak już nie miał. Grozi mu 5 lat więzienia.

Uczniowie ponad 20 podlaskich szkół nie musieli w poniedziałek iść na lekcje. Niektórzy z nich mieli też wolny wtorek, więc mogli spokojnie świętować prawosławne Boże Narodzenie. Wcześniej jednak wszyscy „stracone" lekcje odpracowali. W zdecydowanej większości zrobili to w jedną z grudniowych sobót. Zresztą, takie odpracowywanie to sama przyjemność, bo przecież nikt im w soboty nie będzie organizował klasówek czy jakichkolwiek sprawdzianów. Co więcej, wielu z nich tego dnia w ogóle nie musiało iść do szkoły, tylko z wychowawcą np. do... kina.

Dyrektor suwalskiego szpitala chce na kilka miesięcy zamknąć tę placówkę. Zwrócił się już do rady społecznej szpitala o wydanie na to zgody. Tłumaczy, że placówka jest w trudnej sytuacji finansowej i w związku z tym trudno o porozumienie z pracującymi tam lekarzami, którzy domagają się większych pieniędzy za pracę ponad limit 48 godzin w tygodniu. Wicemarszałek województwa podlaskiego, odpowiedzialny za służbę zdrowia, przyklaskuje pomysłowi dyrektora szpitala i wyjaśnia, że wysłanie lekarzy na 3-miesięczne bezpłatne urlopy poprawi sytuację finansową tej placówki.

Zamknięcie na kilka miesięcy grozi też kilku oddziałom szpitala w Bielsku Podlaskim. Dyrektor tej placówki wyjaśnia, że pielęgniarki protestują, domagając się większych pieniędzy, a i „coraz trudniej rozmawia się z lekarzami".

Jessica Rafalowski, 21-letnia córka polskich emigrantów z Łomży, została okrzyknięta najpiękniejszą kobietą na Florydzie. Za dwa miesiące będzie walczyć o koronę Miss Stanów Zjednoczonych (więcej piszemy na stronie 10).

Giżyccy policjanci zatrzymali czterech mężczyzn, którzy wymuszali w sklepach i od taksówkarzy pieniądze, grożąc atrapami pistoletów. Podejrzanym grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Mieszkańcy podbiałostockiego Wasilkowa znowu będą protestować przeciwko wstrzymaniu budowy obwodnicy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił bowiem decyzję ministra środowiska o jej budowie. Domagali się tego ekolodzy, zdaniem których, przy planowaniu przebiegu drogi nie przeprowadzono dogłębnej analizy skutków tej inwestycji.

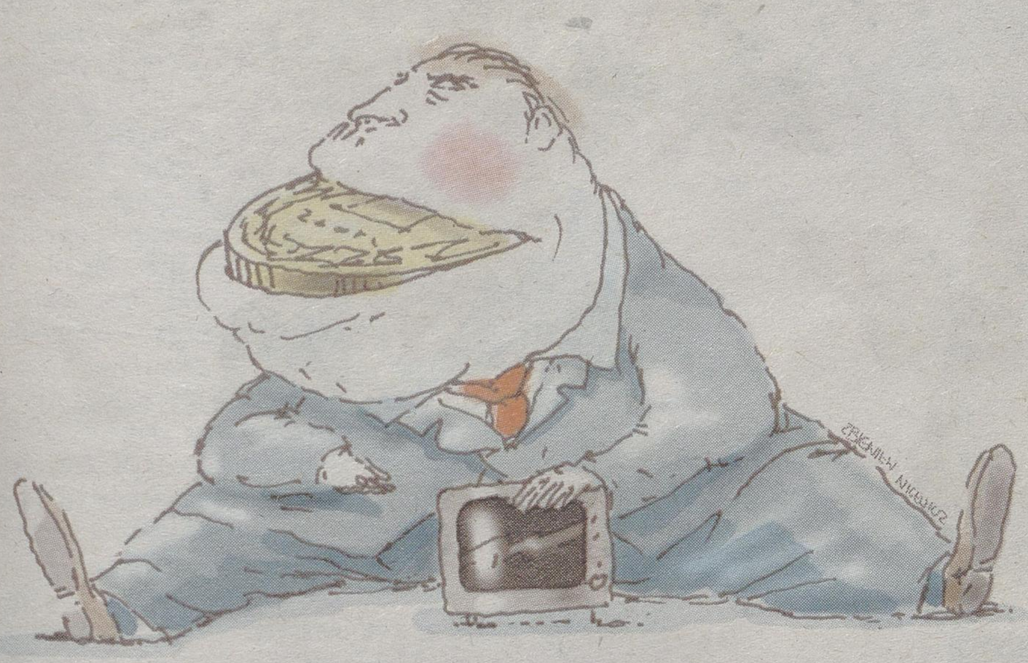
kronika wypadków umysłowych

Siurpryza Lisa

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Liczba tygodnia jest taka: 100 tysięcy złotych. Tyle z publicznych pieniędzy, a więc również i z Waszych, według niektórych gazet (m.in. dziennika „Polska"), ma miesięcznie otrzymywać Tomasz Lis za tygodniowe programy w telewizji publicznej. Rocznie byłoby to zatem milion dwieście tysięcy złotych. Wygląda na to, że jest to jeden z elementów misji, którą realizują media publiczne.

Kiedy Platforma Obywatelska ogłosiła, że chce zrezygnować z obowiązkowego abonamentu na publiczne media, podniósł się krzyk, głównie ze strony opozycji, która jest politycznym właścicielem tych mediów, że to



jest tragedia, że tak nie może być, bo media publiczne mają misję do spełnienia, a bez abonamentu z misji będą nici. W ramach tej misji telewizja i radio promują bardzo wartościowe rzeczy, których nie chce oglądać i słuchać publiczność. Dlatego bez abonamentu na wartościowe rzeczy nie będzie pieniędzy. Radio, zwłaszcza Program III, puszczało nawet takie spoty, w których spiker informował, że gdyby nie było abonamentu, to ten reportaż by nie powstał. Po czym leciał przez 10 minut reportaż radiowy, czasem lepszy, a czasem zaś taki, że człowiekowi było żal, że ten abonament istnieje.

Z moich obliczeń wynika, może się mylę, że koszt takiego radiowego reportażu zamyka się w kwocie kilku tysięcy złotych. Co znaczy, że za miesięczną gażę Tomasza Lisa można by wyprodukować kilkadziesiąt takich reportaży miesięcznie i zarzucić nimi wszystkie programy radia publicznego. W związku z tym moje pytanie jest takie – czy w ramach realizowanej misji będą puszczane teraz spoty o następującej treści: „W tym momencie mieliśmy nadać misyjny reportaż o domu starców w Kiełbasianach, ale w związku z podpisaniem kontraktu z Tomaszem Lisem nadamy teraz 10-minutową transmisję z ciszy?"

Oczywiście wiem, że radio i telewizja to oddzielne instytucje, oddzielnie się rozliczają, ale obie operują tymi samymi, publicznymi pieniędzmi z abonamentów i obie realizują tę osławioną misję. Użyłem w swoim przykładzie radia, bo to ono puszczało alarmujące spoty. Równie dobrze mógłbym jednak posłużyć się reportażem telewizyjnym i na to samo (prawie, bo koszty są inne) by wyszło. Bo tak naprawdę chodzi o hipokryzję, polegającą na tym, że z jednej strony biadoli się z powodu rzekomego braku pieniędzy na programy misyjne, z drugiej zaś szasta się tymi pieniędzmi, których podobno nie ma.

Jeśli zaś chodzi o pana Lisa, to przypominam, że jeszcze do niedawna o telewizji publicznej mówił on, że jest to Towarzystwo Pisowsko-Rządowych Redaktorów. I z tego co mi wiadomo, nic się w tym towarzystwie do tej pory nie zmieniło. Nikt z towarzystwa nie ubył, zostali sami swoi, dołączył Lis. W związku z tym opinia pana Lisa na temat telewizji publicznej powinna być taka sama.

A tu proszę, niespodzianka, czyli siurpryza. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej" pan Tomasz Lis powiedział, że prezes telewizji, pan Urbański, chciał jak najlepiej, ale mu nie wyszło. Tak jak Gierkowi. Ale teraz już wyjdzie. Pewnie dlatego, że zatrudnił Lisa. I teraz to już będzie telewizja publiczna, a nie pisowska, bo ma w niej swój program publiczny Lis. Dlatego że prezes Urbański miał odwagę dać mu pracę. Wcześniej takiej odwagi nie miał, bo u władzy był straszny Kaczor i pożerał wszystkich, którzy chcieli Lisa zatrudnić.

Czy muszę dodawać, że wywiad ten został zrobiony po tym, jak Tomasz Lis podpisał kontrakt na okrągłą sumę? Czy miała ona wpływ na nagłe olśnienie Lisowego umysłu w sprawie prezesury pana Urbańskiego? Nie mnie to oceniać. Niech ocenią to ci, którzy przez lata głosują na Lisa w różnych dziennikarskich plebiscytach, bo według nich, jest niezależny i bezkompromisowy. Nic mi do tego, ja nie głosuję.

O prezesach Urbańskim i Kaczyńskim muszę jednak napisać, że ciężcy z nich frajerzy. Jeżeli oczywiście to, co opowiada Lis jest prawdą. Czyli, że były naciski na Polsat, aby Lisa się pozbył. I Polsat się go pozbył. Gdyby wtedy Urbański zatrudnił Lisa w telewizji publicznej, to niewykluczone, że PiS wygrałby wybory. Gdyby Lis wtedy powiedział to, co mówi teraz, że Urbański robi dobrze, że to właśnie PiS chce prawdziwej telewizji publicznej, a nie partyjnej, to

Tomasz Lis do niedawna o telewizji publicznej mówił, że jest to Towarzystwo Pisowsko-Rządowych Redaktorów. I z tego, co mi wiadomo, nic się w tym towarzystwie do tej pory nie zmieniło. Nikt z towarzystwa nie ubył, zostali sami swoi, dołączył Lis. W związku z tym opinia pana Lisa na temat telewizji publicznej powinna być taka sama. A tu proszę, niespodzianka, czyli siurpryza. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej" pan Tomasz Lis powiedział, że prezes telewizji, pan Urbański, chciał, jak najlepiej, ale mu nie wyszło. Tak jak Gierkowi. Ale teraz już wyjdzie. Pewnie dlatego, że zatrudnił Lisa.

PiS zyskałoby głosy wykształciuchów oraz ludzi młodych, czyli tych, z powodu których wybory przegrał. A Lis by nie smęcił, że Kaczyńscy zawłaszczyli media publiczne.

Nie byłbym rzetelnym felietonistą, gdybym nie napisał, że prezes Urbański zaprzeczył, jakoby dał Lisowi 100 tys. miesięcznie. Problem jednak w tym, że nie powiedział, ile dał. Może 2 tys. 500, a może 99 tys. 500? Jak Państwo sądzicie, która z tych sum jest bliższa prawdy? ▲

zawirowania

Sowińska stanęła na pudle

Nie jest prawdą, że Polacy nie są znani i doceniani w świecie. Oto Ewa Sowińska, nasz rzecznik praw dziecka, zdobyła zaszczytne, trzecie miejsce w rankingu słynnej amerykańskiej gazety „Washington Post" na największego idiotę roku. Według tej gazety, nie było, poza USA, większego idioty na świecie. Tytuł ten Sowińska zdobyła za wyrażenie obawy, że teletubiś Tinky Winky może być gejem. Nasza rzecznik przegrała tylko z dwoma Amerykanami (ach, to amerykańskie samouwielbienie): jednym narzeczonym, który chcąc zaimponować dziewczynie włożył sobie grzechotnika do ust i sędzią z Waszyngtonu, który zażądał od pralni 540 milionów dolarów odszkodowania za zniszczenie spodni wartych 400 dolarów. Sądził się z pralnią dwa lata, dopóki koszty procesu go nie zrujnowały.

A Sowińska ma się dobrze.

Dogadali się przy krowach

Oto przykład kulturalnego dialogu, toczonego u nas na bazie światopoglądowej. Dialog ten toczyli ze sobą prominentna posłanka poważnej partii sejmowej i wysoki przedstawiciel kościoła. – Arcybiskup oszukuje, by wydoić państwo – powiedziała o abp. Nyczu Joanna Senyszyn, posłanka SLD. – Nie wiedziałem – odpowiedział jej bp Tadeusz Pieronek – że pani Senyszyn zna się na krowach. – Skoro tak, to niech się nimi zajmie.

Czyli można się różnić pięknie.

Donald i jaskiniowe trupy

– Donek biega po okolicznych jaskiniach i znajduje trupy różnych zwierząt – ujawniła wakacyjne upodobania męża pani Małgorzata Tusk.

Ostatnio musiały być to trupy kaczek.

Nieutuleni w żalu

Nieutuleni w żalu informujemy, że Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych, ogłosił, że właśnie zrezygnował z zamiaru zostania prezydentem Polski.

To ktoś w ogóle wiedział, że on miał taki zamiar?

Powrót komuny!!!

I jak tu nie wierzyć PiS-owi, że komuna wraca. Wiceministrem finansów został Gomułka. Co prawda nie Władysław, ale zawsze.

Wiesław! Wiesław!

Poseł na sygnale

Parlamentarzyści uznali, że ich zawód narażony jest na wysokie ryzyko i zdecydowali, żeby w trakcie obrad dyżurowała pod parlamentem karetka pogotowia.

Jak tak dalej przebiegać będzie reforma służby zdrowia, to pod Sejmem stanie nie jedna karetka, ale całe białe miasteczko.

To nie jest łapówka?

A propos służby zdrowia, to były minister zdrowia Religa powiedział, że pacjent może lekarzowi ofiarować nawet dom, byle już po wyleczeniu i nie będzie to łapówka. Czyli przed operacją to przestępstwo, a po operacji dowód wdzięczności, jeżeli, oczywiście, pacjent po operacji będzie jeszcze w stanie cokolwiek dowieść.

W związku z tym mamy do pana Religi dwa pytania. Pierwsze: Co przez tyle lat robił w rządzie, który nasyłał CBA na lekarzy za koniaki i ustami ministra ogłaszał, że przez takich panów nikt już życia pozbawiony nie będzie? I drugie: Czy ta zasada jest uniwersalna i dotyczy też np. urzędników państwowych? Czyli, czy można dać urzędnikowi milion dolarów, byle po przetargu, a nie przed? Bo przed przetargiem to łapówka, a po przetargu – dowód wdzięczności.

(kk)

Społeczeństwo >> Czym skończy się dyskusja wokół zapłodnienia in vitro?

Dziecko z próbówki

Dwadzieścia lat po narodzinach pierwszego polskiego dziecka „z próbówki", w Polsce toczy się wielka narodowa dyskusja o in vitro. Ścierają się ze sobą głosy Kościoła, polityków i lekarzy. W jej cieniu nadal rozgrywają się dramaty rodzin, które od lat starają się o dziecko.

A. Zgiet



Prof. Sławomir Wołczyński był w zespole białostockich lekarzy, dzięki którym na świat przyszło pierwsze polskie dziecko poczęte metodą in vitro. Do dziś do Białegostoku przyjeżdżają bezdzietne pary z całej Polski, a nad biurkiem profesora rośnie liczba zdjęć zdrowych i wspaniałych maluchów, które urodziły się dzięki metodom pozaustrojowego zapłodnienia.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Przerażają mnie te dyskusje, to porównywanie metody in vitro do aborcji, te ostre słowa, które padają pod adresem osób, które chcą mieć dziecko poczęte w inny sposób niż naturalnie – mówi Małgorzata, która dziesięć lat temu urodziła córkę dzięki in vitro. – Bardzo współczuję wszystkim tym parom tej nagonki, podejmowania decyzji w takiej atmosferze. Ale jednocześnie mówię im, aby się nie poddawały. Posiadanie dziecka warte jest wszystkiego, wszelkich wyrzeczeń.

Do siedmiu razy sztuka

Małgorzata bardzo wcześnie dowiedziała się, że nie będzie mogła mieć dzieci. W młodości chorowała, lekarze bez ogródek poinformowali ją, że następstwem leczenia jest niepłodność.

– Miałam 19 lat, dowiedziałam się, że nigdy nie zostanę mamą – wspomina. – Byłam młoda i nie wyobrażałam sobie takiej przyszłości. Wiedziałam już wtedy, że zrobię wszystko, żeby mieć dzieci.

Dlatego też gdy tylko związała się z mężczyzną, z którym chciała dzielić dalsze życie, rozpoczęła starania...

– To był rok 1992, byłam jeszcze studentką, gdy pierwszy raz przyjechałam do Białegostoku, do kliniki i profesora Sławomira Wołczyńskiego – opowiada Małgorzata. – Wiedziałam, że moją jedyną szansą jest in vitro. A to białostoccy lekarze odnieśli na tym polu pierwszy w Polsce sukces, mieli już wtedy renomę. Wierzyłam, że mi się uda.

Wiara Małgorzaty była tym większa, że była jeszcze młoda, a szanse na zajście w ciąże metodą in vitro są wtedy większe. Jednak pierwsza próba skończyła się niepowodzeniem.

– A potem znowu nam się nie udało i za kolejnym razem też nie... – wspomina. – Ale mimo że za każdym razem było to dla mnie bardzo bolesne doświadczenie, gdy wbrew oczekiwaniom nie zachodziłam w ciążę i mimo że wydawaliśmy na te procedury straszne pieniądze, nigdy nie pomyślałam, żeby się poddać. Po którejś kolejnej nieudanej próbie prof. Wołczyński powiedział mi, że ma pacjentkę, której powiodło się za 11. razem. Byłam gotowa próbować nawet te 11 razy. Udało się za siódmym!

Te dzieci są najwspanialsze

Rodzice dzieci poczętych metodami pozaustrojowymi zgodnie przyznają, że ich dzieci są jedyne w swoim rodzaju.

– Gdy jeździliśmy do kliniki, dwa razy w roku przez 4 lata, poznaliśmy się z wieloma innymi parami, które starały się o dziecko, do dziś utrzymujemy ze sobą znajomość – mówi Małgorzata. – Proszę mi wierzyć, te nasze dzieci – a niektórzy mają nawet kilkoro takich maluchów – są wyjątkowe. Kochane od momentu poczęcia, gdy każdy ich ruch, jeszcze w brzuchu, jest czymś najwspanialszym. To dzieci wyczekane i wychowywane w pełnej świadomości rodzicielstwa. To taki namacalny cud.

Córka Małgorzaty, Karolina, ma dzisiaj 10 lat. Jest zdrową, wesołą dziewczynką. Jej rodzice nigdy nie ukrywali przed rodziną i znajomymi oraz samą córką, skąd się wzięła.

– Karolina na pewno w swoim czasie pozna więcej szczegółów o swoim przyjściu na świat, niczego nie będziemy przed nią ukrywać – mówi Małgosia. – To, że mamy dziecko poczęte dzięki in vitro, nigdy nie spotkało się ze strony naszego środowiska z jakimkolwiek negatywnym odzewem. Jestem katoliczką, chodzę do kościoła, kiedyś, gdy staraliśmy się o dziecko, rozmawiałam o swojej sytuacji z księdzem. Ale to były inne czasy, nie spotkałam się z takim ostracyzmem, jaki jest teraz. Naprawdę bardzo współczuję kobietom i rodzinom, które teraz stają przed dylematem, czy decydować się na metodę zapłodnienia pozaustrojowego. Ja mogę powiedzieć jedno – nie żałuję i nigdy nie żałowałam, że przeszłam to wszystko. Gdybym miała przeżywać to jeszcze raz, zrobiłabym to bez wahania. Nagrodą jest moja wspaniała córka. Uczono mnie zawsze, że to Bóg daje życie. Ja uważam, że to Bóg dał mi dziecko, a profesor tylko trochę mi pomógł.

Nie podcinać skrzydeł

Dlatego Małgorzatę ostatnia dyskusja wokół in vitro bardzo irytuje. Zaczęło się niewinnie: nowa minister zdrowia Ewa Kopacz zapowiedziała, że rozważana jest możliwość częściowej refundacji zabiegów in vitro. To normalne procedury w większości krajów Europy i świata. Np. w Czechach refunduje się trzy procedury in vitro pacjentkom do 40. roku życia, a we Francji dostęp do in vitro jest nieograniczony.

W Polsce jednak wszelkie procedury związane z pozaustrojowym zapłodnieniem nie są w żaden sposób refundowane przez państwo. To oznacza, że wszystkie koszty – a te sięgają od 4 do 9 tys. zł za jedną procedurę – ponoszą w całości pary starające się o dziecko. Dla wielu rodzin są to kwoty nie do udźwignięcia, zwłaszcza gdy pierwsza i kolejna próba jest nieudana.

Tymczasem po tych słowach pani minister ostro zareagował Kościół. Najpierw abp Kazimierz Nycz w wypowiedzi dla PAP stwierdził, że zapłodnienie in vitro jest nie do przyjęcia. Bp Tadeusz Pieronek w „Rzeczpospolitej" tłumaczył: „Kościół nie będzie walczył z tym pomysłem »miotłami i motykami«, a sprawa jest kwestią wrażliwości osób, które podejmują decyzje w państwie". A tuż przed świętami Bożego Narodzenia biskupia Rada ds. Rodziny napisała list do parlamentarzystów, potępiający pomysł refundacji in vitro: „Pragniemy podzielić się naszą troską o małżeństwa i rodziny w kontekście ostatnich wypowiedzi Przedstawicieli Rządu

to cud

Gdybym miała przeżywać to jeszcze raz, zrobiłabym to bez wahania. Nagrodą jest moja wspaniała córka. Uważam, że to Bóg dał to dziecko, a profesor tylko trochę mi pomógł.

12 listopada 1987 roku w Białymstoku przyszła na świat dziewczynka – pierwszy owoc czteroletnich starań o poczęcie dziecka metodą pozaustrojową.

Społeczeństwo >> Białostoccy lekarze są najlepsi

20 tysięcy dzieci

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Sukces był dziełem białostockich lekarzy z kliniki ginekologii Akademii Medycznej, którymi dowodził prof. Marian Szamatowicz. Od tamtej pory w Polsce urodziło się ok. 20 tys. takich dzieci, a na świecie – ponad milion.

Polskie pierwsze dziecko poczęte dzięki metodzie in vitro przyszło na świat w dziewięć lat po narodzinach pierwszego na świecie dziecka poczętego tą metodą – Louise Brown. Ale o ile Louise jest znana na całym świecie i sama niedawno została mamą bliźniaków, poczętych w ten sam sposób co ona, to polskie dzieci, których są już tysiące, zazwyczaj nie występują publicznie. Ciągle mogą bowiem spotkać się ze społecznym ostracyzmem, choć niczym nie różnią się od innych dzieci.

Tymczasem niepłodność dotyka coraz więcej osób, szacuje się, że w Polsce około 1 mln par ma kłopoty ze spłodzeniem potomka, a liczba ta ciągle wzrasta. Już teraz z leczenia technikami wspomaganego rozrodu korzysta rocznie około 4 tys. par. Wiele innych nie podejmuje takich prób, m.in. ze względów światopoglądowych albo... finansowych. Zdaniem lekarzy, gdyby w Polsce wprowadzono choć częściową refundację tych procedur, liczba par starających się o potomstwo wzrosłaby pięciokrotnie. Leczeniem niepłodności zajmuje się obecnie kilkadziesiąt ośrodków w Polsce, z czego kilka działa przy akademiach medycznych, reszta to placówki prywatne. W samym Białymstoku są trzy takie ośrodki: przy białostockiej Klinice Rozrodczości AMB oraz dwie prywatne placówki: Kriobank i Centrum Bocian. Dzięki białostockim lekarzom na świat przyszło już kilka tysięcy „dzieci z próbówki". ▲

RP na temat sztucznych zapłodnień »in vitro«. W nawiązaniu do tych wypowiedzi Rada ds. Rodziny pragnie przypomnieć nauczanie Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza Ojca Świętego Jana Pawła II. Te liczne wypowiedzi o niegodziwości i niedopuszczalności metody »in vitro« można ująć w kilku stwierdzeniach. Przy każdej próbie giną liczne embriony – jest to rodzaj wyrafinowanej aborcji. Po drugie – każde dziecko ma prawo zrodzić się z miłosnego aktu małżeńskiego jego rodziców. Po trzecie – dziecko nie jest rzeczą i nawet przyszli rodzice nie mogą powiedzieć, że mają do niego prawo, zwłaszcza że to »prawo« jest zawsze okupione śmiercią jego braci i sióstr. Zbyt wielki jest człowiek, by można było nie widzieć jego godności od początku jego istnienia, zbyt wielką sprawą jest miłość, z której rodzi się człowiek, by ją można było lekceważyć, i zbyt wielką wartością jest osobowa godność człowieka, by można było powiedzieć, że ktoś »ma prawo do dziecka«; można mieć prawo do rzeczy, ale nigdy do człowieka!" – napisali biskupi.

– Ludzi, którzy starają się o dziecko przez in vitro, nie można piętnować i mieszać z błotem – mówi Małgorzata. – Oni nie robią nic złego. Nie używajmy w tym kontekście słów „aborcja" czy „zabijanie", bo to nieprawda. Przecież takie rodziny najbardziej na świecie pragną jednego: dziecka. Nie każdy jest w stanie zdecydować się na adopcję. Nie podcinajmy skrzydeł parom, które przeżywają i tak wielkie dramaty w związku z tym, że nie mogą doczekać się potomstwa.

Potrzebna regulacja

W kontekście tych wydarzeń zaczęto też jednak mówić o braku w Polsce regulacji prawnej procedur związanych z in vitro. Odezwali się lekarze, zajmujący się leczeniem niepłodności, którzy zgodnie przyznają, że regulacje są niezbędne. Chcą, aby prawo określało, jak powinna wyglądać taka procedura, jak kontrolować przeprowadzanie zabiegów w polskich ośrodkach.

– Właśnie szykujemy stanowisko lekarzy ginekologów – mówi prof. Sławomir Wołczyński, kierownik Kliniki Rozrodczości i Endokrynologii AM w Białymstoku. – Chcemy, aby były regulacje prawne w tej sprawie, chociaż bardzo restrykcyjne prawo, ograniczające np. liczbę wytwarzanych zarodków, może obniżyć skuteczność tej metody leczenia z ok. 40 proc. kończących się powodzeniem ciąż do nawet 14 proc.

Prof. Sławomir Wołczyński, który od ponad 20 lat pomaga kobietom zajść w ciążę, jest jednak pewny, że metody wspomaganego rozrodu nie mogą zniknąć.

– Bo skoro potwierdzone jest naukowo, że in vitro jest u części kobiet jedyną możliwością uzyskania ciąży i metodą ostatniej szansy, gdy wykorzystano już wszystkie inne, to czy można teraz zacząć stosować takie metody np. babki z Orli? – mówi. – Poza tym pary, które chcą mieć dziecko, są zazwyczaj tak zdesperowane, przeanalizowały już wszelkie za i przeciw, że zazwyczaj nie dają się odwieść od tej ostatniej szansy. A prawa pacjentki też tu się chyba liczą. ▲

reklama



Nasze sprawy >> Józef oddał kuzynowi całą ziemię. Teraz nie ma za co żyć.

Jak brat zrobił z brata wroga

Jadwiga i Józef Kamińscy nie mają za co żyć. Nie mogą ubiegać się o zasiłek, ani zameldować wnuków w domu, w którym mieszkają. A to dlatego że kilka lat temu Józef oddał całą swoją ziemię kuzynowi. Teraz nie może jej odzyskać.



B. Malaszewska

– Kiedy Józef umrze, nie będę miała gdzie mieszkać – martwi się Jadwiga Kamińska

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Józef i Jerzy noszą to samo nazwisko – Kamiński. Mieszkają w domach oddalonych od siebie o zaledwie kilkadziesiąt metrów, w małej wsi Kamińskie Wiktory niedaleko Poświętnego. Są kuzynami, wychowali się praktycznie razem, więc znają się dosłownie „od zawsze". Mimo to teraz prawie ze sobą nie rozmawiają. Nawet nie kryją niechęci i złości. Nie próbują też naprawić swoich stosunków.

Józef nie może przebaczyć Jerzemu, że wykorzystał jego słabość. Niemal jedenaście lat temu przepisał na niego całą swoją ziemię i wszystkie nieruchomości – stodołę, oborę, nawet dom. Mówi, że kuzyn wykorzystał to, że był tego dnia kompletnie pijany i podstępem zmusił go do podpisania aktu notarialnego. W zamian, na mocy umowy, Jerzy miał się nim opiekować do końca życia.

– Ale nie opiekuje się – skarży się Józef, który dziś nie ma na własność absolutnie nic. Nie stać go na godziwe życie, a o wykończeniu murowanego domu, który zbudował jeszcze jego ojciec, może tylko pomarzyć. Od kilku lat, razem z żoną, walczy więc o odzyskanie ziemi. Jak na razie – na próżno!

– Nie wiem, co będzie dalej. Utrzymujemy się z mojej emerytury. Mąż nie ma prawa do zasiłku. Dzierżawimy i uprawiamy kawałek ziemi, ale z tego nie da się wyżyć. Poza tym za kilka lat umowa dzierżawy wygaśnie. Co wtedy? Jerzy na pewno nam jej nie przedłuży. Poza tym dom nie jest już własnością męża, więc nie możemy zameldować wnuków i moich dzieci. A bez tego nie możemy się ubiegać o zasiłek na nie – skarży się Jadwiga, żona Józefa. – Nie wiem, co będzie, jak on umrze. Jestem tu zameldowana, ale i tak pewnie mnie stąd wyrzucą. O dzieciach już nie wspomnę – opowiada płacząc.

Wszystko przez kilka kieliszków

Wszystko zaczęło się latem 1997 roku. Jadwiga nie była jeszcze żoną Józefa, ale mieszkali już razem. Była już nawet zameldowana w jego domu. Załatwiali niezbędne formalności związane ze ślubem. 30 czerwca Jerzy zaprosił Józefa do swojego domu. Kuzyn miał mu pomóc w gospodarstwie. Jednak tego dnia nie pracowali. W obecności notariusza z Grajewa spisali akt notarialny. Na jego mocy cała ziemia Józefa stała się własnością Jerzego.

– Nie pamiętam tego. Byłem kompletnie pijany. Nie wiem, jak do tego doszło. Tego dnia byłem na kacu, więc rano wypiłem kilka piw. Co było później? Nie wiem. Jadwiga znalazła mnie wieczorem pod domem. Pamiętam tylko, jak się przebudziłem następnego dnia – mówi zawstydzony Józef. Jak twierdzi, przez wiele następnych miesięcy nie miał pojęcia, że dom, w którym się wychował, nie jest już jego własnością. Dowiedział się o tym dopiero wiosną, już po ślubie. I to nie od kuzyna, ale od jednej z sąsiadek. Plotki szybko rozniosły się po całej wsi.

– To jakaś bzdura. On nie był pijany, kiedy podpisywał te dokumenty. Owszem, piliśmy tego dnia, ale dopiero po sporządzeniu aktu notarialnego. Poza tym nikogo do niczego nie zmuszałem! Józef obiecał mi przepisanie ziemi już kilka miesięcy wcześniej, jeszcze zanim Jadwiga u niego zamieszkała – tłumaczy zdenerwowany Jerzy. Mężczyzna zapewnia, że zabiegał o grunty nie dla siebie, ale dla dobra... samego Józefa!

– Za kawalerki nieźle sobie popijał. Mieszkał wtedy jeszcze z matką, która dziś już nie żyje. Wyprzedawał wszystko, co miał: ziemię, inwentarz, maszyny... Doszło do tego, że to ja mu obrabiałem tę ziemię, bo sam nie miał czym. Siałem tam własne zboże. I nawet mi za to nie podziękował. W końcu sam chciał przepisać tę ziemię na mnie, żebym zapewnił mu byt na starość, bo do tej pory to nic by już nie miał – mówi.

Może i pił, ale nie ma dowodów

Jadwiga i Józef od lat starają się odzyskać majątek. Pierwszy pozew do sądu złożyli jeszcze w 1998 roku. Żądali zwrotu ziemi i rozwiązania umowy. Sąd odrzucił wówczas pozew. Sytuacji nie zmieniła też kolejna sprawa, która zakończyła się w 2007 roku. A tuż przed świętami Bożego Narodzenia dowiedzieli się, że sąd odrzucił kolejną apelację – tym razem o unieważnienie aktu notarialnego. Nie zgadzają się z tym wyrokiem. Uważają, że Józef nie wiedział, co robi podpisując dokumenty.

– No bo jak to tak można? Zmuszać pijanego do oddania całego majątku. I to jeszcze brata! Kto by się zgodził tak za nic oddać cały majątek? Poza tym co to za notariusz, który przyjeżdża do domu i pozwala na podpisanie takiego aktu?! – oburza się Jadwiga.

Jednak sędzia nie uznał tych argumentów. Zwłaszcza że Kamińscy nie przedstawili żadnych świadków, którzy widzieli, jak Józef podpisuje dokumenty i, co najważniejsze – czy był pijany.

– Poza tym państwo Kamińscy nie mają racji oskarżając notariusza o złamanie prawa. Zgodnie z prawem, akt notarialny może być sporządzony także poza kancelarią. Notariusz ma prawo w wyjątkowych okolicznościach przygotować go nawet w domu prywatnym – wyjaśnia Kamil Klemienia, radca prawny z Białegostoku.

Polityka >> Już we wtorek okaże się, kto będzie rządził województwem

Marszałek i cuda

Szansa na odwołanie marszałka województwa 15 stycznia jest ogromna. Samego marszałka trochę szkoda, bo Dariusz Piontkowski nieźle sprawdza się w tej roli. Tyle że partia, którą reprezentuje, nie jest już partią rządzącą. A to musi przełożyć się na sytuację w regionie.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dariusz Piontkowski, marszałek z Prawa i Sprawiedliwości, liczy na cud. Taki wniosek nasuwa się sam, gdy spojrzy się na ostatnie działania marszałka, które trudno nazwać zaplanowaną strategią. Z jednej strony marszałek rozmawia z LiD-em, by ten pomógł mu w utrzymaniu koalicji w sejmiku, z drugiej – znieważa byłych koalicjantów, czyli PSL, który takiego poparcia mógłby mu udzielić. W takiej sytuacji cud raczej nie ma prawa się zdarzyć.

Oczywiście, oficjalnie nie dzieje się wiele, oprócz tego, że cała opozycja marszałka prowadzi rozmowy w sprawie zawiązania nowej koalicji.

– Robimy wszystko, żeby się udało odwołać marszałka na najbliższej sesji – nie kryje Jarosław Dworzański, lider PO w sejmiku, prawdopodobnie przyszły marszałek.

PiS przekonuje lewicę

Ale na podobny temat rozmawia też druga strona, chociażby z lewicą. Sytuacja podlaskiego PiS-u wygląda tak źle, że jego działacze są w stanie zgodzić się nawet na współpracę z lewicą, żeby tylko zachować władzę. Bo wystarczy, żeby radni LiD-u nie poparli 15 stycznia wniosku o odwołanie marszałka, a z zamachu na zarząd województwa nic nie wyjdzie. To czysta matematyka. Do odwołania marszałka potrzeba 18 głosów (z trzydziestu radnych). PiS ma 12 radnych, PO dziewięciu, PSL pięciu, a LiD trzech. Do tego dochodzi jeden radny niezależny. Czyli do zmiany władzy niezbędne jest zjednoczenie wszystkich sił poza PiS-em. Stąd pomysł PiS-u na przekonanie do siebie lewicy.

Ale to się nie uda. Wśród radnych lewicy nie ma ludzi, którym wystarczyłoby obiecać stanowiska, by przeszli na drugą stronę. Janusz Krzyżewski marszałkiem już był, więc do zarządu województwa wcale go nie ciągnie. Jan Syczewski także zarządzał regionem i kolejnymi stanowiskami niekoniecznie jest zainteresowany. Zostaje jedynie Zbigniew Krzywicki. Ale liczenie na to, że poprze on PiS, jest utopią, głównie ze względów ideologicznych. Zresztą LiD-owi zawsze bliżej było do Platformy niż do PiS-u i 15 stycznia ten układ prawdopodobnie się potwierdzi.

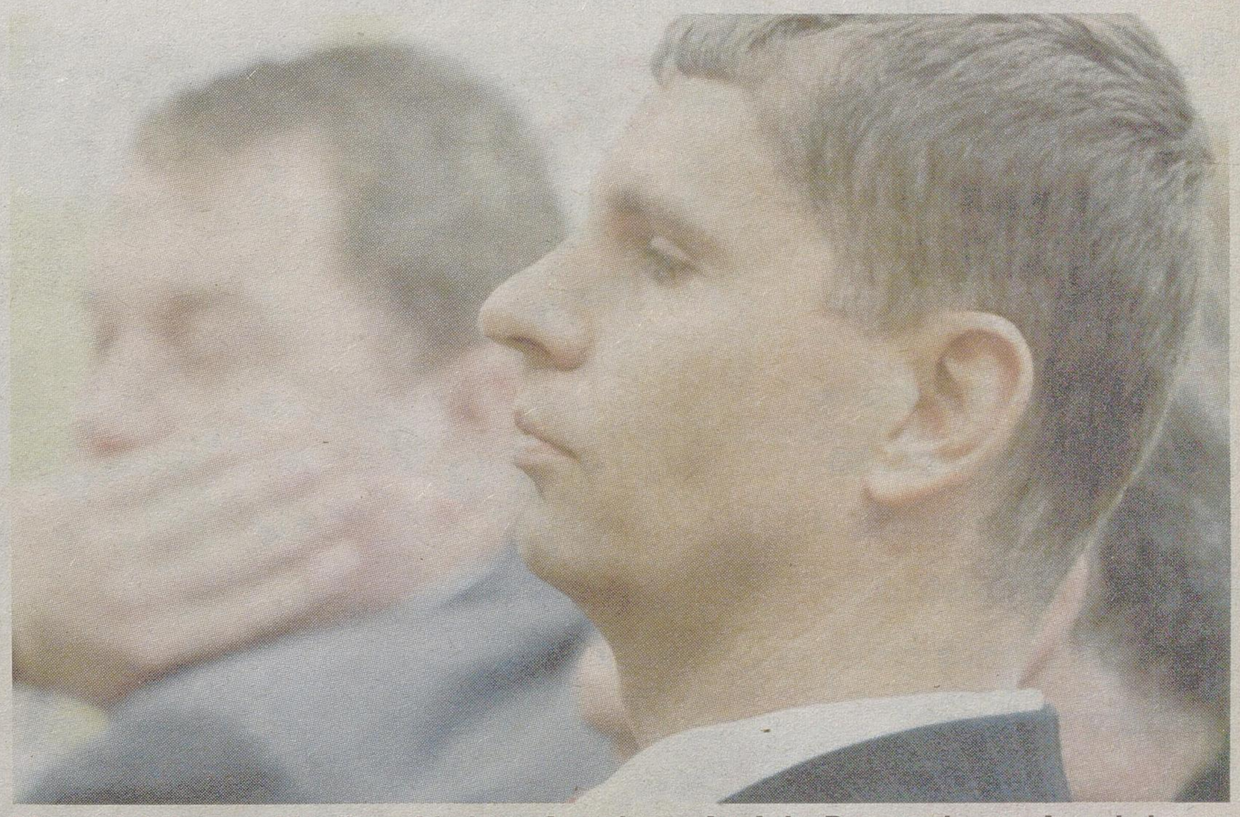
Niezależne atomy z PSL-u

Lepszym pomysłem na zachowanie władzy przez PiS jest przekonywanie jego byłego koalicjanta, czyli PSL-u, do dalszej współpracy. Głównie dlatego że obecnie klub radnych PSL w sejmiku przypomina zbiór niezależnych atomów, z których każdy porusza się po innej drodze i w innej płaszczyźnie. Prawie każdy z piątki radnych chce uzyskać jakąś korzyść z poparcia jednej czy drugiej opcji politycznej.

Mieczysław Bagiński, przewodniczący sejmiku, liczy na stanowisko wicewojewody podlaskiego, a że ta kwestia nie rozstrzygnie się zapewne przed sesją sejmiku, będzie on głosował tak jak Platforma Obywatelska. Podobnie Mikołaj Janowski, obecny członek zarządu. On już tylko w koalicji z PO ma szansę na utrzymanie stanowiska. Piontkowski nie ukrywa bowiem, że za to, iż Janowski poparł wniosek o odwołanie marszałka, zostanie on wyrzucony z zarządu województwa (oczywiście jeśli obecny zarząd będzie dalej rządził). Kto wszedłby na jego miejsce, a więc miałby powód, by nie poprzeć wniosku PO o odwołanie marszałka? Wiele wskazuje na to, że chodzi o kolegę Janowskiego z partii, Mieczysława Baszko. Już na poprzednich sesjach Baszko nie ukrywał, że chętnie będzie współpracował z Piontkowskim. Obiecane stanowisko w zarządzie mogło go w tym pomyśle utwierdzić.

– Czas jeszcze jest, jeszcze nie zadawałem sobie pytania, jak głosować – Baszko nie chce na razie powiedzieć, jak zagłosuje.

Jego głos może jednak Piontkowskiemu nie wystarczyć. Bo jednocześnie marszałkowi udało się skutecznie zniechęcić do siebie szefa podlaskiego PSL-u, Jana Kamińskiego, byłego wicemarszałka, a obecnie posła. Ostatniego dnia roku zarząd województwa zdecydował o zlikwidowaniu Departamentu Turystyki i Sportu i zwolnieniu ze stanowiska Małgorzaty Aleksiejuk, kierującej departamentem. A właśnie tą działką zajmował się w zarządzie województwa Jan Kamiński.



Fot. A. Chomicz

Marszałek Dariusz Piontkowski nie czeka, aż go odwołają. Rozmawia, przekonuje i reorganizuje. Tylko czy skutecznie?

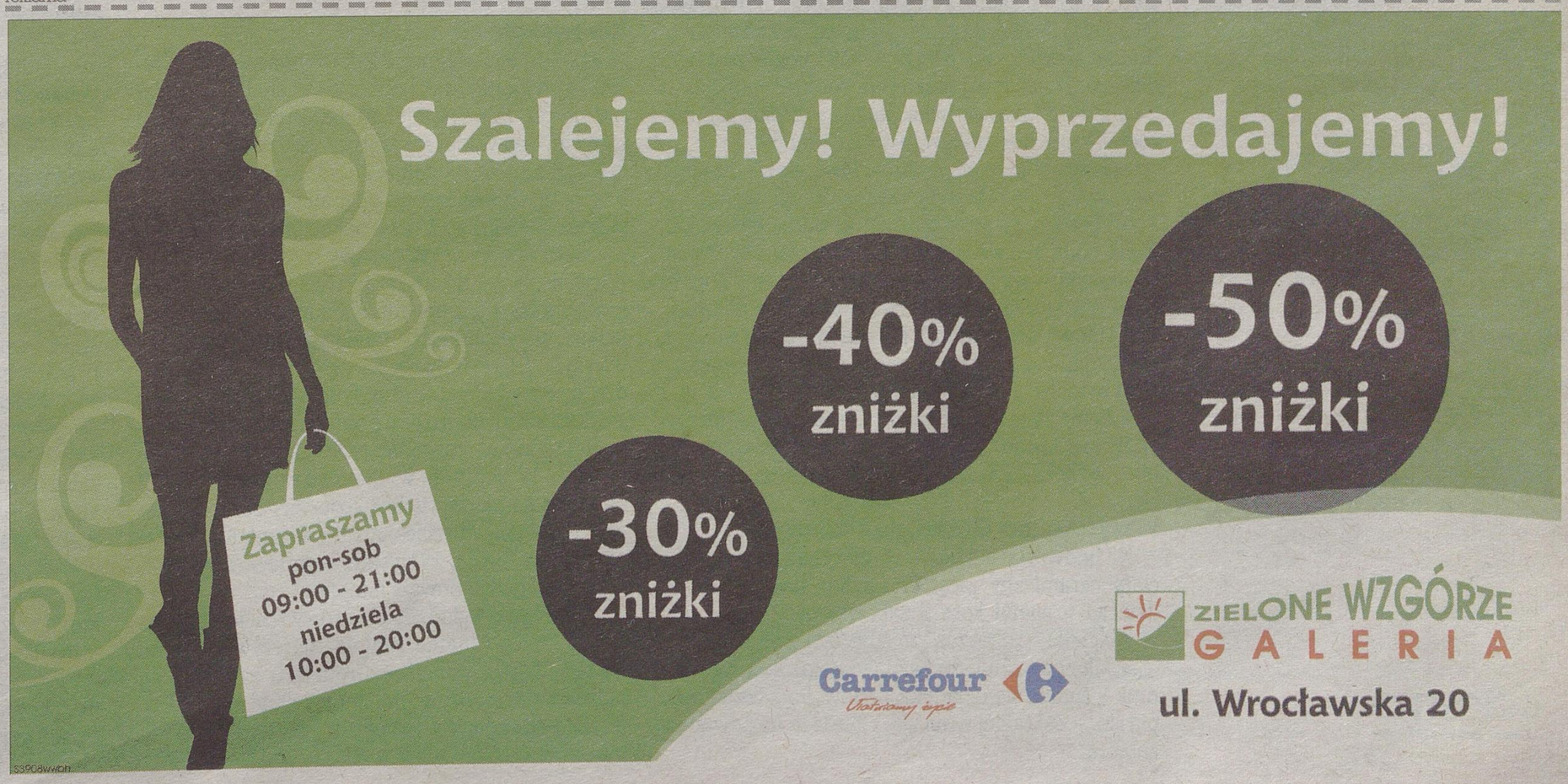
Polityczna rozgrywka

– Nie było potrzeby, by istniał taki departament. Pan marszałek już od dawna myślał o połączeniu referatu turystyki z promocją, bo w naszym województwie to oczywista sprawa – tłumaczy cały pomysł Marcin Szczudło, asystent marszałka.

– To nie jest dobre posunięcie, schowanie turystyki i sportu gdzieś w innych departamentach. Myślę, że było to bardziej działanie polityczne, rozgrywka pana marszałka z PSL-em i ze mną, niż merytoryczne – powiedział nam poseł Jan Kamiński.

Definitywnie uniemożliwiło to PSL-owi powrót do współpracy z PiS-em. To trochę tak, jakby Piontkowski sam pozbawił PSL resztek sentymentu do siebie i swojej partii. W tej sytuacji marszałek, jeśli chce zachować swoje stanowisko, rzeczywiście musi liczyć na cud. Bo jeden Mieczysław Baszko z PSL-u nie zagwarantuje mu zachowania władzy na dłuższy czas. Może nawet nie pomóc w jej zachowaniu w najbliższy wtorek. Poparcie dla Piontkowskiego, za którym stoi lider podlaskiego PiS-u Krzysztof Putra, sypie się też w Prawie i Sprawiedliwości. I właśnie w tym zakresie marszałka może czekać wyjątkowo niemiła niespodzianka. ▲

reklama



Uprowadzenie Agaty >> Tata w więzieniu, córki szuka policja i matka. Ludzie,

Wyją z tęsknoty za

Nie ma w tej historii czarnych charakterów. To, co zrobili, zrobili z miłości. Nie ma wygranych i przegranych. Wszyscy cierpią. Nie ma też nikogo, komu można by bardziej współczuć. „Instruktaż", jak zepsuć życie, mógłby posłużyć za scenariusz filmowy. Tylko, że 5-letnia Agata i 6-letni Michał mogą się już po tym nie podnieść.



Wszyscy kochają Agatę. Dziadek Czesław i wujek Jurek też. Bardzo. – Gdzie miałaby lepiej niż na wsi, z ojcem, z nami? – pytają. – Tu ma ciepłe mleko od krowy, świeże powietrze, spać może do południa, tato wszystko jej kupi.

Joanna Klimowicz, współpraca (wj)
jklimowicz@wspolczesna.pl

Marek Gulan nie wygląda na przestępcę. Czarna jesionka, rumiana cera, w ręku telefon komórkowy i wezwanie. Stawia się do Aresztu Śledczego w Hajnówce. Żeby spędzić cały rok w celi, razem z innymi skazanymi: złodziejami, bandytami, gwałcicielami... Jego sąsiadom ze wsi nie mieści się w głowach, jak prawo może być tak bezduszne, żeby sadzać za kraty porządnego człowieka. I to za co? Za miłość do własnego dziecka! Bo Marek trafił do więzienia na rok za „uprowadzenie" własnej córki, Agatki (czyli przetrzymywanie jej wbrew woli matki i sądu, który to jej przyznał prawo do opieki). Nawet gdy zatrzaskiwała się za Markiem brama aresztu, ani pisnął o tym, gdzie zostawił dziecko. Teraz małej szuka cała podlaska policja.

Jak wieś Mierzynówka długa i szeroka, nie ma osoby, która nie znałaby historii Gulanów.

– Sami sobie biedę zrobili – kiwa głową 80-letni staruszek, obok którego Marek kupił ziemię. – Po mojemu: jak przysądzone, to oddaj dzieciaka. A jak żona zechce żyć z tobą, to połącz się z nią i po krzyku – wyjaśnia swoją filozofię. List z poparciem dla Marka podpisał. – Bo to dobry chłopiec był – mówi, jakby Marek już nie żył, a nie siedział w więzieniu. – Dobry gospodarz. A co tam między nimi było, to tylko oni wiedzą...

– Ja nic złego nie powiem. Córka Agatka dobrze chowana, ubrana, nakarmiona, rowerek, wszystko ma – wylicza sąsiadka Helena Maksimiuk.

Wszystko dla Gutka. Jak dorośnie.

Na podwórku u dziadków Agaty stoi altanka i łaciaty ceramiczny pies. W środku ślady bytności dziecka – wielki kosz z zabawkami. Zamiast ich właścicielki – „ołtarzyk" ze zdjęciem dziewczynki.

– Jaka odważna, do każdego pójdzie. Jak Cyganiuk – śmieje się dziadek Czesław. Po chwili zasępia się: – Żal takiej wnuczki... Teraz to na pewno ją zabiorą.

Do tego zmartwienia dochodzi kolejne – jak utrzymać gospodarstwo Marka: 25 ha ziemi pod zboża na pasze, ponad 20 krów, 40 świń, ulubione króliki Agaty.

– Ja 73 lata mam. Łażę pomału, z wielką biedą. Nie dam rady – zwiesza głowę.

– Może sędzia przyjedzie i sam będzie doglądać? – denerwuje się Jerzy Gulan, brat Marka. – Ja pomóc mogę, ale sam mam pracę i zamierzam się jej trzymać. Jeśli przesiedzi ten wyrok, to nie ma brat do czego wracać. I dzieciom nic nie zostawi.

Ale wybór Marka popiera.

– Jak Gutek (Agatka – przyp. red.) dorośnie, to przynajmniej będzie wiedziała, jak ojcu na niej zależy – uważa.

Kochałam Marka, ale zaczęło się psuć

Jak doszło do tego, że rodzice Agaty – dwoje ludzi, którzy kiedyś tak bardzo się kochali – teraz ranią się tak zapamiętale? Magdalena Gulan swoją historię opowiada spokojnie, rzeczowo, czasem tylko głos jej się załamuje. Zaczyna od tego, że mieli wspólnych znajomych, poznali się u nich na imprezie. I że bardzo Marka pokochała. Wykształcona dziewczyna z Warszawy rzuciła wszystko i przeniosła się do męża na wieś. Spaliła za sobą mosty, wszystkim powtarzała z mocą: „Marek jest jedyny, najwspanialszy i mój". I naprawdę w to wierzyła. Dlatego, kiedy zaczęło się psuć, tak bardzo się wstydziła i tak długo nie potrafiła przyznać się do porażki, poprosić o pomoc. Ale po kolei... Pomagała mu w gospodarstwie, dobrze czuła się na wsi. W szpitalu w Siemiatyczach przyszedł na świat najpierw Michał, dziedzic, oczko w głowie. Rok i trzy miesiące później śliczna Agata. Ale nie była to idylla. Wszystkie wypracowane przez nich pieniądze lądowały u teściów.

– Do tego dochodziły awantury i bicie – zdobywa się na wyznanie Magda. Cztery lata temu na posterunku policji w Grodzisku założono jej niebieską kartę ofiar przemocy, choć stwierdzono, że przemocy fizycznej nie było, tylko zaniedbywanie.

Ucieczka Magdy

21 listopada 2004 r. rano doszło do awantury.

– Mąż chciał mnie uderzyć, ale teściowa obroniła, stanęła między nami i to ona dostała wiaderkiem z mlekiem – mówi Magda.

– Ja nic nie widziałam, a policja nic nie stwierdziła – zaciska usta teściowa. Po chwili daje upust nagromadzonemu żalowi: – To ich rodzinne sprawy. A tyle razy powtarzałam im: uspokójcie się, żyć macie jak należy, szanować rodzinę...

W ten feralny listopadowy poranek Magda uciekła z domu tak jak stała, schwyciwszy tylko dzieci. Musiała przejść koło domu teściów. Wybiegł z niego Marek. Wyrwał wózek z Agatą. Wprowadził się z córeczką do teściów. Magda z Michałem wróciła do ich oddalonego o kilkaset metrów domu. Półtora miesiąca mieszkali oddzielnie, składając sobie tylko wizyty.

– Pan Gulan nie płacił za media, nie dawał żonie pieniędzy na życie, uniemożliwiał kontakty z córką, a nawet dostarczanie żywności przez sąsiadów – przekazał nam po rozmowie z dzielnicowym Romuald Leoniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach.

– Wyłam z tęsknoty za dzieckiem, które było tak blisko i tak daleko zarazem – mówi matka. – Marek nie przyszedł do nas na wigilię, nie podzielił się opłatkiem, jakby nigdy nic poszedł na pasterkę.

Te święta przepełniły czarę goryczy. Magda złapała Michała za rękę i wyjechała. W Mierzynówce zostały jej książki, buty, rzeczy osobiste. Uciekła do mamy, do Warszawy. Ale wróciła i to szybko. Zaledwie trzy dni później, 30 grudnia 2004 r., by założyć sprawę o prawo do opieki nad obydwojgiem dzieci w sądzie w Bielsku Podlaskim. Potem – 8 stycznia, na urodziny Agaty. Prezent zostawiła pod drzwiami, bo nie została wpuszczona do domu. Magda liczy skrupulatnie: – W 2005 roku byłam jeszcze siedem razy. W 2006 – osiem. W 2007 – 14 razy. Nigdy nie byłam z córką sama.

Wspomina, że najpierw Agata mówiła do niej „pani", potem „ty", na koniec „mamo". Gdy szykowała się do wyjścia, dziewczynka kombinowała: „Jak cię obleję wodą, to nie będziesz mogła wyjechać".

opamiętajcie się!

małą

Żal mi Marka jako człowieka. Do więzienia trafił za swój upór. To my razem zrobiliśmy krzywdę naszym dzieciom. Czy Agata nam kiedyś to wybaczy? – Magdalena Gulan.

Wszystkie postanowienia były korzystne dla Magdy. Od sądu rodzinnego w Bielsku, poprzez oskarżenie Marka przez prokuraturę o uprowadzenie córki, skazanie go na rok więzienia przez siemiatycki sąd, odrzucenie apelacji przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, aż po postanowienie o wykonaniu kary. Przerażony Marek ponad rok temu poprosił o pomoc Bogdana Radwanowicza ze Stowarzyszenia Obrony Praw Dzieci, Młodzieży i Rodziny w Białymstoku. Ten orzekł, że potrzebne są mediacje. Opowiada: – Zadzwoniłem do matki, zaproponowałem, by przyjechała na wieś polubownie załatwić sprawę. Nie zgodziła się. Stwierdziła, że policja i sądy zapewnią jej kontakt z dzieckiem.

Gdy sąd oddalał kolejne ich wnioski, postanowili zawieźć Agatę do Magdy.

– Córka bała się matki, nie chciała do niej iść – twierdzi Radwanowicz. – Co mieliśmy zrobić? Wróciliśmy do domu.

– Byłaby szansa na ułożenie stosunków między nami, gdyby nie wmieszał się w to pan Radwanowicz – uważa z kolei Magda, zrażona do niego. – Jeżeli on o mnie i moich świadkach przed rozprawą rozwodową mówi: „O, ława szyderców", to jakiż z niego mediator? Jaki terapeuta?

Moja siostrzyczka, mój brat...

Trzy lata temu Magda urządzała się w Warszawie od zera. Dziś radzi sobie dobrze. Mieszka z siostrą, studentką psychologii. Z synkiem zajmuje duży pokój. Pracuje w urzędzie dzielnicy Żoliborz, gdzie wszyscy kibicują jej i czekają na Agatę.

– Michałowi nie dzieje się u mnie krzywda. Jest otoczony miłością i opieką rodziny: babci, dziadka, cioć. Czyta i liczy jak szalony – przekonuje. – A Agata mówi „stoić"...

Czy oznacza to jednak, że Michał jest szczęśliwszy od Agaty? Cóż... Marek odwiedzał synka rzadziej. Raz w 2005 r., pięć razy w 2006, dwa w 2007. Chłopczyk wciąż pyta: „Dlaczego taty nie ma?" I tak rozpaczliwie stara się zwrócić jego uwagę... Podczas wizyt wymyśla zabawy „rolnicze": „Tata, chodź będziemy wywozić obornik" – wciska się tacie pod pachę.

Ciekawe, czy Michał pamięta swoją małą siostrzyczkę. Opiekował się nią. Agata w brata jest zapatrzona, co wyszło dopiero na badaniach psychologicznych. Powtarzała każdą jego czynność jak mała małpka. Mimo że Agaty od tygodnia – na wniosek matki – szuka podlaska policja, to nam udało się do niej dotrzeć. Dziewczynka jest zdrowa. Tylko smutna, tęskni za ojcem. „Chcę, żeby tato do mnie wrócił" – mówi i tuli białego pieska – zabawkę, którego jej kupił. Agatka jest z rodziną i znajomymi ojca. Ci twierdzą, że nic złego dziecku się nie dzieje, że odwiedza krewnych w związku ze świętami. Po to, by poznać rówieśników i oderwać się od przykrych przeżyć związanych z domem w Mierzynówce.

Agatka sprawia wrażenie wylęknionej i smutnej. Rozpromienia się tylko, jak każda mała dziewczynka, na wspomnienie Mikołaja, który przyniósł jej lalkę, bajki o czarownicach i pięknych modelkach z programu Fashion TV. Pamięta mamę, ale na pytanie, czy chciałaby ją zobaczyć, kręci głową: „Nie". Gdy pytamy, dlaczego, odpowiada niepewnie: „Nie wiem" i rozgląda się, szukając podpowiedzi. „Bo kogo zabrała tobie mama?" – pada podpowiedź. „Brata Michałka!" – przypomina sobie dziewczynka. ▲

Rozmowa >> Z psychologiem o tym, jak nie krzywdzić

Ich łączy tylko walka

O braku poczucia bezpieczeństwa i akceptacji, czyli skutkach walki rodziców o dziecko, z psychologiem Małgorzatą Skalską rozmawia Joanna Klimowicz

▲ Rodzice wyrywają sobie dziecko jak szmacianą lalkę. Dlaczego?

– Działają urażone ambicje i chęć dokuczenia drugiemu. Dziecko jest kartą przetargową. Bardzo często bywa tak, że jedna z osób myśli, że dzięki tej karcie, którą przetrzymuje, utrzyma też przy sobie partnera albo sprawi, że on wróci. Do takich sytuacji dochodzi bardzo często, gdy strony nie godzą się z sytuacją, nie potrafią przegrywać. Łączy je ze sobą walka, a nie rzeczywiste dobro dziecka.

▲ Jakie skutki wywiera na psychice dziecka taka sytuacja?

– Fatalne! Co innego, kiedy dziecko ma świadomość, że jednego z rodziców nie ma na świecie. Ale gdy jest przetrzymywane, jest też zmanipulowane, zazwyczaj przez rodzica, przy którym jest. Wypracowuje on negatywny obraz drugiego rodzica w oczach dziecka. To wywołuje zaburzenia emocjonalne, będące w przyszłości przyczyną wadliwej osobowości. Zwłaszcza pięcioletniemu dziecku narażonemu na takie zaburzenia, trudno będzie odzyskać równowagę emocjonalną. W przypadku tej dziewczynki dochodzi rozluźniona z powodu odległości i rozłąki więź emocjonalna z bratem.

▲ A jeśli dziecko jest pozbawione opieki i matki, i ojca, podrzucane do różnych krewnych?

– To już jest dramat. Dziecko nie ma poczucia bezpieczeństwa, stabilności, ciągle nowe środowiska skutkują stosowaniem innych oddziaływań wychowawczych. Budzi to lęk.

▲ Czy możliwe jest w ogóle rozstanie bez ranienia dzieci?

– To jest uzależnione od chęci i zwykłej mądrości życiowej obu stron. Czasami chłód emocjonalny lub awantury w domu są gorsze niż sam rozwód, który bywa wtedy wybawieniem. Ale on nigdy nie przejdzie bez echa. ▲

reklama

Oferta godna mistrzów




CITROËN BERLINGO
rabat do 14 200 zł




CITROËN C3
rabat do 15 200 zł


CITROËN C4
rabat do 19 400 zł

Po raz kolejny rajdowym **mistrzem świata WRC** został Sébastien Loeb jadący Citroënem! Z tej okazji w salonach Citroëna czeka na Ciebie oferta godna mistrzów na modele z 2007 roku! Wykorzystaj tę chwilę i też zostań zwycięzcą.


CITROËN C4 PICASSO
rabat do 16 500 zł


CITROËN XSARA PICASSO
rabat do 31 000 zł

Drzwi Otwarte
11-13 stycznia


CITROËN C5
rabat do 28 100 zł

www.citroen.pl

BIAŁYSTOK
MOTOZBYT
ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 11/14
tel./fax 0 85 664 70 13

EŁK
TRANS-AUTO
ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2007, zamówionych od 4.01.2008 do 31.01.2008. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN poleca TOTAL

CITROËN Finance

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

A208wwmt

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
To będzie dobry tydzień. W pracy upłynie spokojnie, a w domu – miła niespodzianka. Może odwiedzi cię ktoś z fajnym prezentem w ręku?

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pomyśl o dobrej lokacie oszczędności, bo w tym roku masz szansę dużo zarobić. Może któryś z funduszy inwestycyjnych?.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Szykuje się spore zamieszanie w sferze uczuciowej. Może jednak warto postawić wszystko na jedną kartę?

▲ BYK 21 IV – 21 V
No i widzisz, jak ładnie się wszystko wyprostowało. Teraz musisz już tylko dbać o porządek w swoim życiu i opiekować się bliskimi ci osobami, a wszystko będzie OK.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Dokucza ci otaczający cię bałagan, jednak jeżeli sam się nie zmobilizujesz i nie zrobisz z tym porządku, nikt tego za ciebie nie zrobi.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Uważaj na zdrowie. Ledwo bowiem wygrzebałeś się z jednej choroby, a już się czai inny wirus. Dużo wypoczywaj i nie rezygnuj z życia towarzyskiego.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Uważaj, żeby nikogo nie urazić, bo jak powiesz kilka nieprzemyślanych słów, narobisz sobie wrogów. W tym tygodniu trzymaj więc język za zębami.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Wreszcie chwila oddechu po ciężkim tygodniu pracy. Może warto pomyśleć o odpoczynku w basenie lub na nartach?

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Zapowiadają się spore wydatki, więc rób zakupy z ołówkiem w ręku i unikaj kupowania niepotrzebnych rzeczy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Przydałoby ci się więcej silnej woli. Wtedy z pewnością uda się zrealizować noworoczne postanowienia.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Czeka cię ciężki tydzień. Zrób sobie wykaz spraw do załatwienia i zajmij się tylko tymi najważniejszymi, bo inaczej utoniesz w nadmiarze obowiązków.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zadbaj o żołądek. W przeciwnym razie grożą ci poważne kłopoty z niestrawnością i znaczny przyrost wagi. Czasami warto się zastanowić nad tym, co się wkłada do garnka. ▲

Miss 2008 >> Córka emigranta z Łomży zdobyła tytuł

Nasza Miss

Choć 21-letnia dziś Jessica urodziła się w Stanach Zjednoczonych, świetnie mówi po polsku... Jej rodzice przybyli do USA 25 lat temu: tata z Łomży, a mama z Rzeszowa. Kiedy dwa lata temu amerykańska piękność z polskim rodowodem odwiedziła nasz kraj, zakochała się w... żurku.



Jessica Rafalowski (21 lat), córka polskich emigrantów: Stanisława z Łomży i Marii z Rzeszowa, została tegoroczną Miss Florida USA i wystartuje w Miss USA 2008

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Jessica Rafalowski, córka Stanisława Rafałowskiego z Łomży, została tegoroczną Miss Florydy. Piękna 21-latka przygotowuje się obecnie do wyborów Miss USA, które odbędą się już w marcu w Las Vegas. Wygrywając konkurs piękności na Florydzie, zyskała bowiem możliwość walki o koronę najpiękniejszej kobiety w Stanach Zjednoczonych. Dotarliśmy do jej rodziny w Łomży. Jak zareagowali na wieść o sukcesie swojej krewnej?

– Przysłała nam duże zdjęcie z finału konkursu – opowiada Tadeusz Rafałowski z Łomży, brat Stanisława i wujek Jessiki. – Byłem zaskoczony, może nie tyle jej wygraną, co samym udziałem w wyborach miss, bo mój brat zawsze był przeciwny tego typu konkursom. On nie lubi szumu medialnego.

Nie tylko uroda

Wcześniej Jessica zdobyła już tytuł Miss Daytona Beach. Jest nie tylko piękna, ale i bardzo inteligentna. W Ameryce mówią, że powinna być inspiracją dla swego pokolenia – wszyscy podziwiają jej umiejętności, poświęcenie i determinację.

– Jest miłą, wesołą dziewczyną. W konkursie nie tylko wygląd się liczył! – podkreśla jej wujek.

Jessica studiuje marketing i psychologię w Stetson University w Orlando. Teraz jednak wzięła urlop dziekański – ze względu na przygotowania do wyborów Miss USA. Należy też do akademickiego bractwa profesjonalnego biznesu i jest członkiem Amerykańskiego Stowarzyszenia Marketingu.

Wygrała 30 tysięcy dolarów

Startująca z numerem 10. Jessica za zdobycie tytułu Miss Floryda USA dostała nagrody o łącznej

najpiękniejszej na Florydzie

Florida

Jest miłą, wesołą dziewczyną. W konkursie nie tylko wygląd się liczył – podkreśla Tadeusz Rafałowski z Łomży, wujek Jessiki.

wartości 30 tys. dolarów i... szansę na przeżycie wielkiej przygody. Teraz większość czasu upływa jej na podróżach. Jeździ po całych Stanach Zjednoczonych i bierze udział w imprezach charytatywnych. Kiedy nie podróżuje, pracuje na rzecz organizacji CAUSE, założonej przy kampusie Stetson University. Uwielbia pracować z dziećmi, zawierać z nimi przyjaźnie i – jak to sama określa – pozytywnie wpływać na ich życie. Jessica wraz z innymi studentami pracuje także z ludnością latynoską w ramach Pierson Project. Celem tego projektu jest pomoc w nauce języka angielskiego, zapewnienie dzieciom imigrantów edukacji i opieki zdrowotnej. Działalność ta jest dla niej bardzo ważna – sama jest przecież córką polskich emigrantów.

Amerykański sen

Stanisław i Maria Rafałowscy mieli po 19 lat, gdy wyemigrowali do USA przed 25 laty. Bez pieniędzy i znajomości języka ciężko pracowali, by rozkręcić własny interes. Stanowią znakomity przykład kariery w amerykańskim stylu. Obecnie prowadzą świetnie prosperującą firmę produkującą części do maszyn lotniczych – w końcu oboje są inżynierami lotnictwa! Zamówienia składa u nich nawet wojsko.

– Było nas ośmioro rodzeństwa. Większość wyjechała do Stanów Zjednoczonych – wspomina Tadeusz Rafałowski. – W Polsce zostało jedynie trzech braci.

Najpiękniejsza kobieta Florydy, stanu zamieszkiwanego przez blisko 16 mln mieszkańców, urodziła się już w Stanach Zjednoczonych. Ma starszego o dwa lata brata. Jessica płynnie mówi po polsku, uczęszczała do polskiej szkoły w weekendy. Jej rodzice nauczyli ją polskiej mowy jako pierwszego języka i wychowali w polskiej tradycji.

Do Polski Jessica przyjeżdżała z rodzicami już wcześniej, jako dziecko. Dwa lata temu odwiedziła rodzinę w Łomży i wspólnie z nią spędziła całe wakacje.

– Wynajętym busem zwiedziliśmy m.in. Kraków, Zakopane, Wieliczkę, Oświęcim – opowiada wujek Jessiki, Tadeusz Rafałowski z Łomży. – Bardzo jej się u nas spodobało, chciała zostać jeszcze przez miesiąc, ale nie mogła ze względu na szkołę. Była zachwycona polskim jedzeniem. Najbardziej posmakował jej tradycyjny żurek – wspomina.

Czekamy na Miss USA

Teraz cała rodzina Jessiki z niecierpliwością czeka na marcowy konkurs piękności Miss USA 2008.

– Brat bardzo chciałby, żebym przyleciał do Las Vegas, niestety, mam już w tym czasie wykupioną wycieczkę na Kubę – żałuje Tadeusz Rafałowski. – Ale na finały Miss USA pojedzie najprawdopodobniej brat z Giżycka.

Okazuje się, że tytuły najpiękniejszych stają się w rodzinie Rafałowskich tradycją.

– W 2004 roku córka mojej siostry, Małgorzata Adamcewicz mieszkająca w Connecticut, zdobyła tytuł Miss Polonia USA! – chwali się pan Tadeusz.

Nic w tym dziwnego. Piękne dziewczyny rodem z Łomży robią karierę jako modelki (jak Joanna Małachowska), występują w konkursach Miss Polski (jak Izabela Kownacka) i Miss Polski Nastolatek (jak Sylwia Załuska). A teraz uroda łomżanek staje się naszym towarem eksportowym.

Ludzie >> Mundurowi, którzy walczą ze strachem

Idą w ogień żeby ratować życie

To normalne, że człowiek boi się, gdy musi wejść do ognia lub głęboko zanurkować. Oni jednak są w stanie walczyć z własnym lękiem, by ratować życie innych ludzi. Twierdzą, że nie robią nic nadzwyczajnego. Wielu jest takich zwyczajnych – niezwyczajnych. My wybraliśmy trzech.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Gdy zagrożone jest życie ludzkie, o strachu trzeba zapomnieć. Należy działać, bo taka jest nasza praca – twierdzą strażacy i policjanci, którzy narażają się, by ratować innych. Mimo że dostają medale, nie chcą, by nazywano ich bohaterami i traktowano w jakiś szczególny sposób.

– Nie szedłem do tej pracy, by dostawać medale, tylko żeby pomagać innym – mówi sierżant sztabowy Ryszard Bagiński z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Życie ludzkie jest najważniejsze i o nie przede wszystkim muszę się troszczyć.

10 sekund na decyzję

Mimo że sierżant Bagiński nie zabiega o medale, niedawno został wyróżniony. Wraz z trzema innymi policjantami oraz osiemnastoma strażakami dostał od wojewody podlaskiego Macieja Żywno medal „W uznaniu zasług dla ochrony przeciwpożarowej województwa podlaskiego".

Bagiński wraz ze swoją koleżanką z patrolu – posterunkową Natalią Januczanis – zostali wyróżnieni za uratowanie trzech osób z płonącego budynku.

Był 29 grudnia. Na ul. Młynowej zapalił się drewniany dom. Ta dwójka jako pierwsza ze służb zjawiła się na miejscu.

– Zobaczyłem wielki ogień i wiedziałem, że pożar jest poważny – opowiada pan Ryszard. – W oknie, w szczycie domu stała kobieta i dwóch mężczyzn. Trzeba było ich sprowadzić na dół. Jedna z mieszkających tam osób powiedziała, że jest drabina. Nie było jak jej ustawić. Na dole w podmurówce była wielka dziura, a dookoła leżały jakieś graty. Drabina była za krótka i nie sięgała do okna, ale trzeba było działać, bo największy pożar był właśnie na poddaszu budynku. Bałem się, byłem w mundurze, nie miałem kasku, ale nie było czasu na zastanawianie. Decyzję trzeba było podjąć w 10 sekund.

Sierżant Bagiński sprowadził na dół wszystkich troje. Potem zajęła się nimi jego koleżanka z patrolu. Trzeba ich było umieścić w radiowozie, ogrzać. Kobieta, którą udało się uratować, była chora.

Również za ewakuację i uratowanie grupy ludzi znajdujących się w płonącym budynku został wyróżniony strażak Michał Wiluk. Wraz z kolegami uczestniczył w akcji ratowniczo-gaśniczej podczas pożaru, do jakiego doszło 26 grudnia przy ul. Wołyńskiej.

Nie ma czasu, by się bać

Strażacy z płonącego budynku wyprowadzili siedem osób – pięciu dorosłych (w tym jedną osobę niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim) i dwójkę dzieci.

– Nie było w tym nic nadzwyczajnego – twierdzi Wiluk. – Po prostu wykonywałem swoją pracę. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, usłyszeliśmy płacz dziecka, więc wiedzieliśmy, że w środku są ludzie. Trzeba było działać. Wyprowadziliśmy ich wszystkich. I to tyle.

Michał Wiluk również przyznaje, że podczas akcji towarzyszył mu strach, lecz jak twierdzi, nie miał czasu, żeby mu się poddać. Poza tym strażacy są szkoleni do działania w sytuacjach stresujących.

Jedyny problem, jaki może wystąpić podczas tych akcji, to zachowanie innych ludzi.

– Większość jednak jest w takim szoku, że wystarczy wziąć ich za rękę, powiedzieć „Proszę iść za mną" i idą – mówi Wiluk.

Z opowieści obu panów wynika, że to, co robią na co dzień, to bardzo normalne zajęcie. Jednak oni, jak też inni nagrodzeni, a także ci bez medali, podczas pracy ratują niejedno życie ludzkie.

Z nieco innego rodzaju stresem muszą zmagać się strażacy ze specjalistycznej grupy wodno-nurkowej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. Mimo że zdarzały się akcje, podczas których ratowali oni ludzkie życie, z reguły wzywani są do poszukiwania topielców.

Nieodłączny przyjaciel stres

– My nie mamy złudzeń, z reguły wiemy, że nurkując poszukujemy ciała topielca – przyznaje Grzegorz Liszewski, dowódca grupy. – I oczywiście, że odczuwamy strach, denerwujemy się. Nie ma co się oszukiwać. Nie ma normalnego człowieka, który szukając ciała nieboszczyka w ciemnym pokoju czułby się z tym dobrze. Stres to nasz nieodłączny przyjaciel. W niektórych akcjach mobilizuje, w innych paraliżuje. Na każdą sytuację reaguje się inaczej. Najgorzej jest, gdy poszukujemy dziecka, osoby młodej. Chociaż wiadomo, że żal jest także osób starszych czy tych, które utonęły pod wpływem alkoholu. Kiedy wychodzimy na brzeg, udziela nam się atmosfera smutku, współczujemy rodzinie. Mamy świadomość tego, że dobrze wykonaliśmy swoją pracę, ale nie spodziewamy się splendoru.

Mimo tego dziesięciu funkcjonariuszy z tej grupy zostało wyróżnionych medalem wojewody podlaskiego za udział w pierwszej międzynarodowej interwencji PSP po wejściu Polski do grupy Schengen.

22 grudnia prowadzili oni poszukiwania mężczyzny zaginionego na rzece Niemen, w litewskiej miejscowości Prienai, oddalonej o 30 kilometrów od Kowna.

– Dostaliśmy informację od strony litewskiej, że utonął tam rybak – opowiada Liszewski. – Tamtejsi strażacy wyłowili ciało jego kolegi, ale poprosili nas o pomoc przy szukaniu 66-letniego mężczyzny. Im nie udało się go odnaleźć przez dziewięć dni. Najpierw znaleźliśmy nóż. Rodzina potwierdziła, że należał do poszukiwanego rybaka. Po sześciogodzinnych poszukiwaniach udało nam się też znaleźć topielca.

Ich akcja skończyła się więc sukcesem, jednak nie mogli się spotkać z radością oczekujących na nich przy brzegu. Praca mundurowego dość często wiąże się, niestety, z oglądaniem żałoby innych ludzi...



B. Malaszewska

Michał Wiluk ratując dobytek innych, naraził własne zdrowie. Podczas gaszenia w maju pożaru na ul. Włościańskiej został poważnie poparzony. Wyleczył się dzięki troskliwej pomocy dwóch pielęgniarek – mamy i siostry.

Planowanie >> Spróbuj, a może zrealizujesz to, o czym myślisz od dawna!

Marzenia + kartka = życiowy sukces!

Jeśli myślisz, że twoje marzenia nigdy się nie spełnią, mylisz się. Każdy z nas jest zdolny do wielkich rzeczy. To dzięki nam samym niemożliwe staje się możliwe, a nierealne – realne. Jak to zrobić? Na początek trzeba pomyśleć o sobie. A potem... wziąć kartkę papieru i zacząć pisać.



Chcesz, by twoje marzenia się spełniły? Więc je zapisz, i to w odpowiedniej formie! To najważniejszy warunek.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Pierwszy miesiąc roku sprzyja dalekosiężnym planom. Właśnie wtedy najczęściej zastanawiamy się nad swoim życiem i podejmujemy ważne decyzje. Większość z nich jednak nigdy nie zostaje zrealizowana, ponieważ o swoich postanowieniach zapominamy albo nie jesteśmy w stanie im sprostać. Ale wystarczy odpowiednio zabrać się do pracy nad planowaniem swojego życia, właściwie sformułować cele, by rzeczywiście odmienić rzeczywistość. I nie jest to wcale takie trudne!

Najwięcej o formułowaniu celów wiedzą specjaliści od neurolingwistycznego programowania (NLP). Przekonują oni ludzi, że to, czy zrealizujemy dany cel, w dużym stopniu zależy od tego, w jaki sposób go zapiszemy czy zapamiętamy. To właśnie w słowach ma się kryć klucz do sukcesu. Można w to wierzyć, można podchodzić do takich stwierdzeń z dużą nieufnością, ale czemu by nie spróbować? Przecież wieczór spędzony na planowaniu na pewno nie będzie stracony, a zyski z niego mogą być olbrzymie.

– Cele to marzenia z terminem realizacji – mówią specjaliści od NLP. I dodają jeszcze: – Niemożliwe to nie fakt, to tylko opinia.

Takie myślenie ma otworzyć nas na planowanie z rozmachem. Tylko pamiętając te stwierdzenia, uwierzymy, że nasze dalekosiężne plany albo odrealnione (na pierwszy rzut oka) marzenia mają prawo się spełnić. Oczywiście pod warunkiem, że wskazane przez nas cele są rzeczywiście nasze, a nie rodziców, małżonków, dzieci czy szefów. Tylko gdy planujemy w zgodzie z samym sobą, mamy szansę na prawdziwe zmiany.

Więc dobrze, siadamy wieczorem nad pustą kartką papieru, marzymy, szukamy pomysłów. Ale co dalej? Jak zapisać cel, by można go było zrealizować?

Po pierwsze: musi być konkretny

Najpierw trzeba dokładnie określić, czego chcemy. Jeśli schudnąć, to konieczne jest dokładne określenie, ile kilogramów mniej chcemy ważyć, a najlepiej zapisać po prostu idealną wagę. Jeśli marzymy o wygraniu w konkursie – to w naszych notatkach musi się znaleźć informacja, jakiego typu to konkurs i z jakiej dziedziny. Jeśli marzymy o pieniądzach, zapisanie, iż chcemy być bogaci, nie jest dobrym pomysłem. Bo przecież bogactwo dla każdego z nas oznacza zupełnie co innego! Wpisujemy więc konkretną kwotę pieniędzy, o jaką nam chodzi.

Po drugie: cel musi być pozytywny

A to znaczy, że zapisując go, trzeba koncentrować się na pozytywnych efektach, a nie na negatywnych skutkach niepowodzeń, których chcemy uniknąć. Zamiast więc mówić: nie chcę być na bezrobociu, zapisz: pracuję na stanowisku ... w firmie ..., zarabiając przy tym... Albo zamiast: nie chcę tak dużo pracować, zanotuj, że codziennie wieczorem przeznaczysz dwie godziny dla siebie. Pamiętaj też, że cel nie może szkodzić – ani tobie, ani innym. Dokładnie to przemyśl!

Cel musi być też określony w czasie, czyli musi mieć wspominany wcześniej termin realizacji, i to dokładny! Jeśli jesteś w stanie, podaj miesiąc, a nawet dzień. Może też godzinę?

Po trzecie: cel musi być określony zmysłowo

Zastanów się, po czym poznasz, że twój cel został osiągnięty? Wyobraź sobie, jak to będzie wyglądać. Co zobaczysz, kiedy osiągniesz ten cel? Co usłyszysz? Jakie będą temu towarzyszyły odczucia w ciele, a może smaki i zapachy? Im więcej sobie wyobrazisz, tym lepiej. Twój mózg zaprogramuje się wtedy na przeżywanie takiego wydarzenia i będzie dążył do jego urzeczywistnienia. A przecież o to chodzi!

Po czwarte: cel musi uwzględniać twoje umiejętności i możliwości

Zapisując go, zadaj więc sobie pytanie: jakimi zasobami dysponuję, aby osiągnąć ten cel? Co potrafię? A co jeszcze muszę zdobyć lub czego się nauczyć, by zrealizować marzenie? Jeśli do realizacji celu coś jeszcze jest ci potrzebne, osiągnięcie właśnie tego powinno być pierwszym krokiem do wykonania.

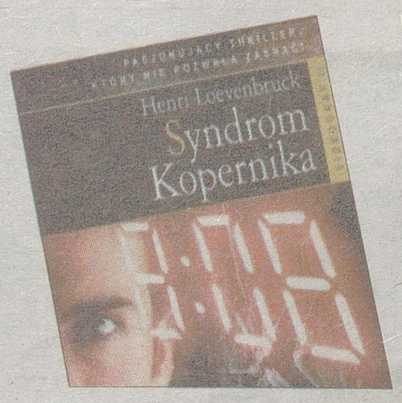
Po piąte: cel musi być zapisany!

Jest to chyba najważniejszy warunek, którego niespełnienie niweczy wszelkie wysiłki! Koniecznie zapisz swoje cele na kartce papieru, długopisem lub piórem, odręcznie! Możesz pogrupować cele w kilka kategorii, by wśród twoich planów zapanował porządek. Najbardziej typowe kategorie to kariera zawodowa, związki i rodzina, czas wolny i podróże, dom, zdrowie, rozwój osobisty, działania na rzecz innych.

Kiedy już wyznaczysz cele, czas na działanie. Jak najszybciej wykonaj pierwszy krok, bo każdy kolejny będzie łatwiejszy. Obserwuj, co się sprawdza, a z czego lepiej się wycofać czy po prostu wykonać inaczej. Bądź elastyczny, zmieniaj swoje zachowanie, aż osiągniesz zamierzony cel. I pamiętaj: najważniejsze wcale nie jest to, co cię czeka na końcu drogi. Najważniejsza jest sama droga i to, co podczas tej wyprawy przeżyjesz.

KSIĄŻKI

Kopernik z dreszczykiem



▲ „Syndrom Kopernika"
▲ Henri Loevenbruck
▲ Videograf II, Katowice 2007, s. 415, cena 29,90

Francuski thriller political fiction to rzecz na naszym rynku wydawniczym dość rzadka, jednak Henri Loevenbruck swoja powieścią „Syndrom Kopernika" udowadnia, że nad Sekwaną powstają również bardzo udane książki z tego gatunku.

Tytułowy syndrom Kopernika dotyka między innymi schizofreników. To „przekonanie, że jest się w posiadaniu prawdy o kapitalnym znaczeniu, co sprawia, że osoba, która ją posiada, stoi ponad pozostałymi śmiertelnikami, ale jednocześnie nikt w tę prawdę nie chce uwierzyć". Vigo Ravel 36-letni mieszkaniec Paryża uważa się do pewnego momentu za samotnego schizofrenika. Od dawna słyszy w swojej głowie głosy, które stara się ignorować. Systematycznie chodzi na wizyty do psychiatry i jakoś sobie w życiu radzi. Kiedy jednak w sierpniowy poranek olbrzymi biurowiec wylatuje w powietrze, a Vigo ostrzeżony tajemniczymi głosami wychodzi z niego tuż przed wybuchem i jest jedynym ocalonym z setek pogrzebanych w gruzach, wszystko się zmienia...

Przede wszystkim okazuje się, że schizofrenia naszego bohatera była mistyfikacją, a powieść dopiero się zaczyna. Vigo naprawdę słyszy głosy, a są to cudze myśli. Vigo oskarżony jest o spowodowanie eksplozji, odkrywa nieprawdopodobny spisek i to nie jest syndrom Kopernika.

Książkę czyta się przysłowiowym jednym tchem. Oprócz typowych dla gatunku intryg, pościgów, nagłych zwrotów akcji, mamy tu też całkiem sporą porcję zupełnie wiarygodnych informacji dotyczących osobowości i życia typowego schizofrenika.

Autor też obdarza czytelnika niebanalnym wątkiem miłosnym, bo Vigo spotyka przypadkiem policjantkę, która pomaga mu znaleźć wyjście z tej, nomen omen, masakry.

Francuski „Nouvelle Observateur" w entuzjastycznej recenzji o Loevenbrucku napisał: „Autor staje się nowym mistrzem francuskiego thrillera." Zgoda, ale nie tylko francuskiego.

(mm)

Ukryta dusza Iranu



▲ „Różowy kolor Persji"
▲ Vanna Vannuccini
▲ Muza SA, Warszawa 2007, s. 196, c. 24,90.

Dla współczesnego Europejczyka Iran to wciąż Persja – starożytne imperium, symbol wschodniej zaborczości, przepychu i... zamordyzmu. Ale pamiętamy też o perskich dywanach, czasami o bogatej perskiej literaturze, zwłaszcza poezji i o perskiej osobności religijnej, bo był to kraj, który lubił czcić po swojemu. Dziś, choć islamski, też jest przecież szyicki, w odróżnieniu od arabskich sunnickich sąsiadów. W ogóle to najbardziej europejski z krajów Bliskiego Wschodu i bardziej otwarty na wpływy Zachodu niż w czasach szachinszacha. Tyle tylko, że wyrosła na gruncie rewolucji dyktatura ajatollahów dławi wszelkie próby reform politycznych i gospodarczych. Autorka zwraca uwagę, że nastrój irańskiej ulicy zaczyna do złudzenia przypominać ten sprzed rewolucji przeciwko Pahlavim... **(ajs)**

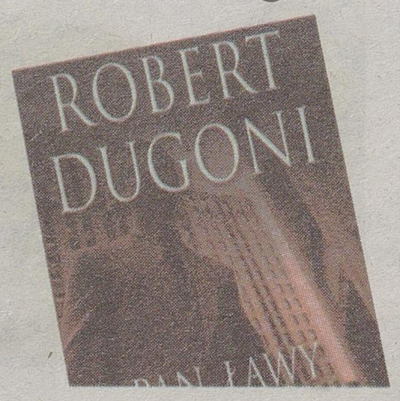
Ile wody może wypić słoń



▲ „Woda dla słoni"
▲ Sara Gruen
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 402, c. 35,90.

„Woda dla słoni" sprzedała się w Stanach Zjednoczonych w 1 milionie 200 tysiącach egzemplarzy, utrzymując się przez pół roku na pierwszym miejscu listy bestsellerów „New York Timesa", a jej autorka otrzymała rekordową zaliczkę, 5 mln dolarów, na dwie kolejne powieści. I nic dziwnego. Wystarczy tylko otworzyć tę książkę i zacząć czytać, a naprawdę trudno będzie ją zamknąć przed... końcem. Dziewięćdziesięcioalbo dziewięćdziesięciodwuletni (jedno z dwóch) Jacob Jankowski, którego osamotniła żona w ciągu kilku dni umierając na raka, wciąż wraca do dawno minionego świata pełnego zachwytu, bólu, gniewu i pasji – świata cyrku. Pracował w nim tylko – i aż – siedem lat. Dla Jacoba był on zbawieniem, ale i piekłem... **(o)**

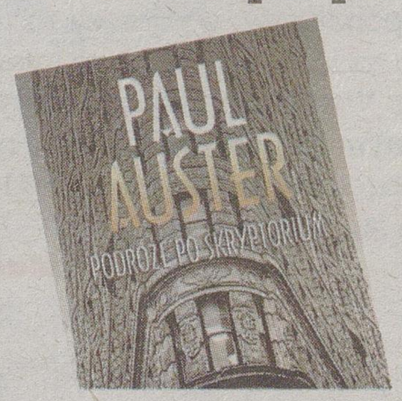
W dżungli wielkiej polityki



▲ „Pan Ławy Przysięgłych"
▲ Robert Dugoni
▲ Rebis, Poznań 2007, s. 414, c. 29,90.

Mistrz trzymających w napięciu historii, jak czasami nazywa Dugoniego prasa amerykańska, jest już kolejnym z długiego szeregu mistrzów, których można by obdarzyć takim przydomkiem. Ale rzeczywiście akcja głośnego w swoim czasie „Pana Ławy Przysięgłych" może radować swobodą prowadzenia i siłą trzymania w napięciu. Adwokat David Sloane uważa, że zawodowy sukces zawdzięcza rzadkiemu darowi, który pozwala mu wpływać na przysięgłych. Teraz wraz z byłym agentem CIA i prowincjonalnym policjantem usiłuje rozwikłać zagadkę morderstwa przedstawianego jako samobójstwo. Jeśli przeżyją, mają szansę ujawnić wieloletni spisek sięgający samej góry... **(ajs)**

Podróż po prozie Austera



▲ „Podróże po skryptorium"
▲ Paul Auster
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 138, c. 29,90.

Książka będąca obowiązkową lekturą dla wszystkich miłośników prozy autora „Trylogii nowojorskiej", pełna aluzji do jego wcześniejszych powieści. Przeżywamy, razem z bohaterem, starszym mężczyzną, jeden dzień z jego życia. Nie wie on, jak się nazywa, kim jest, ani jak się znalazł w niewielkim pokoju i co tutaj robi. Z jednej strony dręczy go poczucie winy, z drugiej zaś ma wrażenie, że padł ofiarą okrutnej niesprawiedliwości. Na biurku znajduje stertę fotografii i stary manuskrypt zawierający wstrząsającą historię innego więźnia, z innej epoki i z innego kraju. Czytając, oglądając i słuchając odwiedzających go osób, próbuje odkryć własną tożsamość. Dowiaduje się także, że ma na sumieniu potworne zbrodnie. **(o)**

MUZYKA
bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲
doskonałe ▲▲▲▲▲

Via Mistica >> Zespół koncertowo obchodzi swoje „urodziny"

Dziesięć lat na mistycznej drodze

Trzy płyty, udział w trasach koncertowych, mnóstwo pojedynczych występów, a przede wszystkim grono wiernych fanów – to dorobek jednego z najlepszych w Polsce zespołów gothic metalowych, białostockiego **VIA MISTICA**, który w tym roku obchodzi 10-lecie istnienia.

– To był styczeń 1998 roku. Wtedy odbyły się pierwsze próby w dość ustabilizowanym składzie: dwie gitary, perkusja, wokal – wspomina początki zespołu Katarzyna, charyzmatyczna wokalistka **VIA MISTICA**. – W takim zestawie, czyli bez basu, zagraliśmy nasz pierwszy koncert – na Białostockiej Wiośnie Muzycznej. I otrzymaliśmy wyróżnienie, co – jak na zespół po dwóch miesiącach prób – było sporym sukcesem. 10. „urodziny" zespół będzie obchodzić podczas koncertu w najbliższy piątek w białostockiej Famie. Ze względu na wyjątkowy charakter imprezy, na scenie pojawią się goście specjalni.

– Zaprosiliśmy muzyków, którzy dłużej grali w zespole i mieli wpływ na jego oblicze. Będą to Johny, jeden z założycieli **VIA MISTICA**, który nie tylko zagra na gitarze, ale i po paru latach przerwy zaśpiewa, perkusista Młody, basista Halik, który także zaśpiewa, oraz klawiszowiec Grzesiek. Wszyscy oni brali udział w nagrywaniu naszej pierwszej płyty. Gościnnie wystąpi też Kamil, wokalista **HELLRAIZER**, którego głos można usłyszeć na naszej trzeciej płycie. W sumie utwory z udziałem gości będą stanowić około 1/3 wszystkich przygotowanych na koncert. Ponadto będzie można usłyszeć charakterystyczne dla naszych wcześniejszych nagrań dźwięki wiolonczeli, którą specjalnie odkurzyłam na tę okazję – mówi Katarzyna.


strona www zespołu

Swój urodzinowy koncert VIA MISTICA zagra w piątek, 11 stycznia, w białostockiej kawiarni Fama

Podczas koncertu fani usłyszą jednak nie tylko dobrze znane już utwory, ale też jeden premierowy, pochodzący z niedawno nagranego demo, na którym znalazło się pięć kompozycji. Są one – jak twierdzi liderka białostockiej formacji – nieco nowocześniejsze i bardziej energetyczne niż wcześniejszy materiał, ale nie pozostawiają wątpliwości, że ich autorem jest **VIA MISTICA**. Tytuł każdej kompozycji zaczyna się przypadkowo... na literę „f". W Famie grupa zagra „Frosted With Your Kisses".

– To wielka przyjemność grać na białostockiej scenie od 10 lat i mieć swoją publiczność, którą gorąco zapraszam na nasz jubileuszowy koncert. Tym bardziej że będzie on dla nas wyjątkowym przeżyciem. A jego atrakcyjność podniesie udział zaproszonych gości – świetnych zespołów – zaprasza Katarzyna.

Oprócz gwiazdy wieczoru wystąpią warszawska grupa **RAIN OF SORROW**, grająca black gothic metal, death metalowy **CALM HATCHERY** oraz doom gothic metalowy **CARNAL** z Warszawy. Bilety w cenie 15 zł można kupić w kasie kina Forum.

Dla Czytelników „Współczesnej" mamy trzy zaproszenia na ten wyjątkowy koncert. Aby zdobyć jedno z nich, wystarczy przyjść 11 stycznia do siedziby redakcji (ul. św. Mikołaja 1, parter) z aktualnym wydaniem gazety.

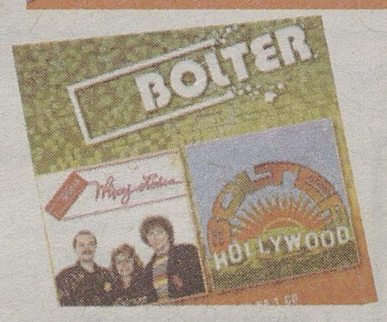
Sebastian „Semi" Michałowski



▲ GUTWORM
▲ „Disfigured Narcissus"
▲ Anticulture Records

Pierwsze, co bym zrobił na miejscu panów z brytyjskiego **GUTWORM**, to wyrzuciłbym wokalistę. Neil Hudson drze się bowiem w sposób typowy dla metal core`owych krzykaczy, co mocno obniża szanse tego zespołu na nazwanie go oryginalnym. A że i gitarzyści nie stronią od takiego nowomodnego grania, to niewiele brakowało, bym o tej brytyjskiej kapeli chciał szybko zapomnieć. Na drugim albumie **GUTWORM** znalazły się jednak utwory, które przemawiają na korzyść zespołu: powalający megaciężkimi, choć nie do końca death metalowymi, riffami z odrobiną melodii i psychodeliczno-„pejzażową" końcówką „Imperfect Harmony" (i wcale nie przeszkadza mi, że to najdłuższy, bo aż 7-minutowy, kawałek na płycie), thrashowy (w stylu **THE HAUNTED**) o świetnej motoryce „Fires That Burn" oraz „Unholy Tryst", który nie poraża prędkością, ale mroczną intensywnością riffów – owszem. W dodatku okazuje się w tym kawałku, że Hudson potrafi coś więcej, niż tylko wrzeszczeć. Może więc jeszcze będą z **GUTWORM** ludzie...

Sebastian „Semi" Michałowski



▲ BOLTER
▲ „Więcej słońca / Hollywood"
▲ Polskie Radio SA

Nagrania z dwóch wydanych przed ponad 20 laty albumów zebrane na jednym krążku CD utwierdzają w przekonaniu, że **BOLTER** był grupą jednego, no może dwóch przebojów. Mowa oczywiście o „Daj mi tę noc", który na wieki wpisał się w kanon polskiej muzyki dancingowo-biesiadnej oraz o rzadziej granej tytułowej piosence z pierwszego albumu grupy. I aż dziw (a może raczej – na szczęście), że tak niewiele pozostało na dłużej z dorobku **BOLTERA**. Ten muzyczny twór, który wyszedł spod ręki Sławka Sokołowskiego (znanego jako późniejszy twórca sukcesów m.in. **JUST 5**, Gabriela Fleszara i paru dance`owych gwiazdeczek), miał bowiem do zaoferowania prawdziwy arsenał utworów, który na lata mogłyby zagościć przynajmniej w repertuarze zespołów weselnych. Na prześno-taneczną modłę przerabiał bowiem zarówno rock`n`roll („Ten, kto się śmieje"), jak i funkujące disco („Spójrz za siebie"), nie zapominając o koszmarnych balladach („Skończyło się na kilku słowach", „Uciec chcesz od ludzi"). Podobną metodę, choć wykonanie inne, zespół zastosował na albumie „Hollywood". Wyraźnie zbliżył się do święcącego triumfy w latach 80. nurtu new romantic w typowym jednak dla polskich wykonawców brzmieniu (kojarzące się z **PAPA DANCE** „A my jak w dym" czy „Zapomnisz o wczorajszym dniu"; brzmiący niczym połączenie Kapitana Nemo z Anną Jurksztowicz „Krew nie woda"), a nawet nagrał piosenkę w stylu **EUROPE** (dynamiczny, ale wyraźnie trącący rockiem rolniczym „Żyć bez umiaru"), nie zapominając jednak o „przytulańcach" wymarzonych dla bywalców dancingów („Jutro po nas tylko wiatr", „Jeszcze ludzie wierzą w nas"). Przy pełnym szacunku i sympatii dla serii „Polskie Radio Przypomina", powiedzmy sobie, że ta płyta nie jest jej perłą.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ **11 stycznia**, piątek, **Białystok**, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołu, którego fani zawsze wypełniają Gwint do ostatniego miejsca – **KULT**; drzwi otwarte od godz. 19, początek o godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu – 35 zł) można kupić w Gwincie i sklepie Tango;

▲ **13 stycznia**, niedziela, **Białystok**, plac Teatralny; w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na scenie przed teatrem zagrają zespoły **RH+** (rock ska), **HELLRAIZER** (heavy metal) i **DEVIL BLUES** (blues), a jako gwiazda wystąpi **ACID DRINKERS**; początek o godz. 19;

▲ **19 stycznia**, sobota, **Białystok**, kawiarnia Fama; znana do tej pory z zespołu **FUTRO**, współpracy ze Smolikiem czy występów dj`skich **NOVIKA** wystąpi wraz z muzykami live, promując swoją debiutancką płytę solową; godz. 20; bilety (13 zł w przedsprzedaży i 18 zł w dniu imprezy) dostępne są w kasie kina Forum;

▲ **20 stycznia**, niedziela, **Białystok**, Gwint; zagra długo oczekiwany w Białymstoku, jeden z najlepszych polskich zespołów progresywno-rockowo-metalowych **RIVERSIDE**, któremu towarzyszyć będą **ANIMATIONS**, wykonujący instrumentalną muzykę progresywną i grający mocnego rocka **TOTENTANZ**, który w ub.r. bardzo udanie zadebiutował płyta „Nieból"; bilety (przedsprzedaż – 25 zł, przed koncertem – 35 zł) w Gwincie, Amigos i Tango;

▲ **25 stycznia**, piątek, **Białystok**, Gwint; **26 stycznia**, sobota, **Ełk**, ECK; wielka impreza hiphopowa, której gwiazdą będzie **MOLESTA EWENEMENT**; podczas „Hip hop Raport Tour 2008" wystąpią też **PROJEKT WAN**, **PANORAMA PARU FAKTÓW**, **Hukos**, **PIH/SKAZANI NA SUKCESZ**, **BEZ CENZURY** oraz **Mes/Stasiak/2cztery7/Flexxip** – lista wykonawców jeszcze nie jest zamknięta!; początek o godz. 19; bilety (w przedsprzedaży kosztują 25 zł, przed koncertem – 10 zł drożej) na imprezę w Białymstoku można kupić w Gwincie, Amigos i Tango; a na koncert w Ełku: ECK Kolporter, Skateshop w Olceku, Kameleon w Augustowie, Malu w Suwałkach;

JĘZYKI

Pracę można znaleźć, mówiąc nie tylko po angielsku



▲ Niemiecki. W pracy.
▲ Audio CD
▲ Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

Nowy tytuł z serii Audio Kursów wydawnictwa Edgard powstał z myślą o osobach średnio zaawansowanych (przynajmniej po roku nauki), które chciałyby nauczyć się słów i zwrotów związanych z pracą oraz poprawić swoją zdolność rozumienia ze słuchu. „Niemiecki w pracy" obejmuje 11 lekcji (60 minut nagrań, w których udział wzięli wyłącznie native speakerzy), związanych z pracą zarobkową, czyli m.in. szukaniem jej, pisaniem życiorysu i listu motywacyjnego, rozmową kwalifikacyjną, konwersacjami na bieżące tematy związane z funkcjonowaniem biura, rozmowami telefonicznymi. Kurs uczy również słownictwa o tematyce zawodowej, przydatnego w pracy m.in. asystentki, prawnika czy w wydawnictwie. Na każdą lekcję składają się trzy elementy: nauka nowych słówek związanych z tematem (wraz z polskim tłumaczeniem), dialog lub monolog prezentujący nowe słówka i zwroty oraz pytania sprawdzające zrozumienie treści nagrania. Oprócz płyty CD w skład kursu wchodzi podręcznik z pełnymi tekstami wszystkich nagrań, słowniczkiem do każdej lekcji oraz odpowiedziami do pytań ćwiczeniowych.

ROZDAJEMY KURSY!

Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy trzy kursy „Niemiecki. W pracy" ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 11 stycznia, o godz. 11, pod nr tel. 0800 127 067. Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród osobiście w redakcji (ul. św. Mikołaja 1, parter). Osobom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

promocja



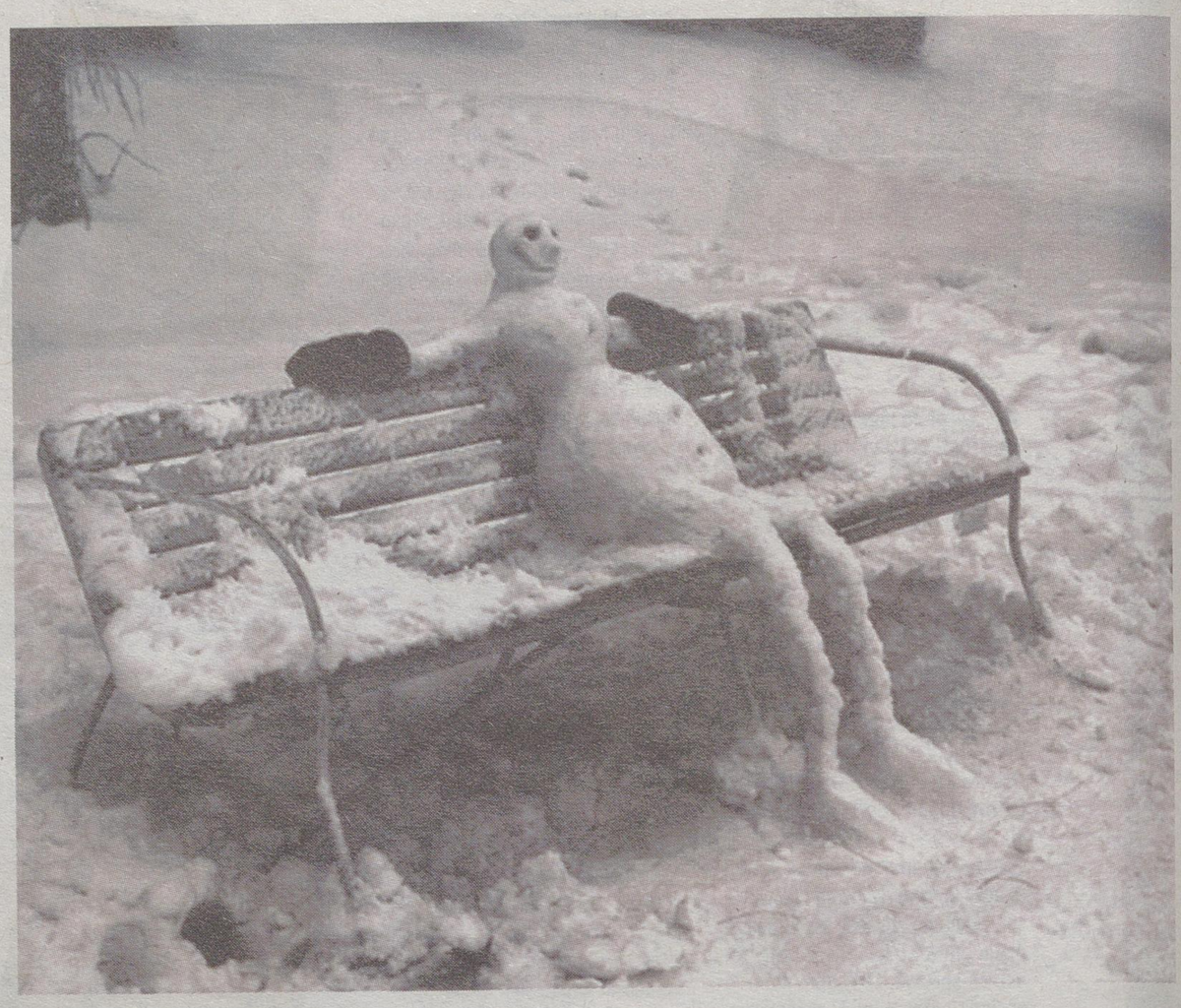
Kochani! Już całkiem blisko ferie zimowe. Śnieg na pewno jeszcze popada, mróz też trochę stężeje i będzie super. Doskonała pogoda na zimowe szaleństwa. Póki co jednak, musicie jeszcze trochę się pouczyć. A dziś, tak jak obiecałem przed tygodniem, wyróżniam upominkami aż sześcioro z Was. A więc...

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 92 **upominki otrzymują: Magda Kozikowska z Białegostoku, Ewa i Daria Krajewskie z Zambrowa oraz Michał i Rafał Walendziuk z Białegostoku,** a za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 93 **upominki otrzymują: Kuba Iwaniuk z miejscowości Hołody, Michał Walczak z Białegostoku oraz Wojtek Sidorowicz również z Białegostoku.** Białostoczan zapraszam po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), dzieciom spoza Białegostoku upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 95

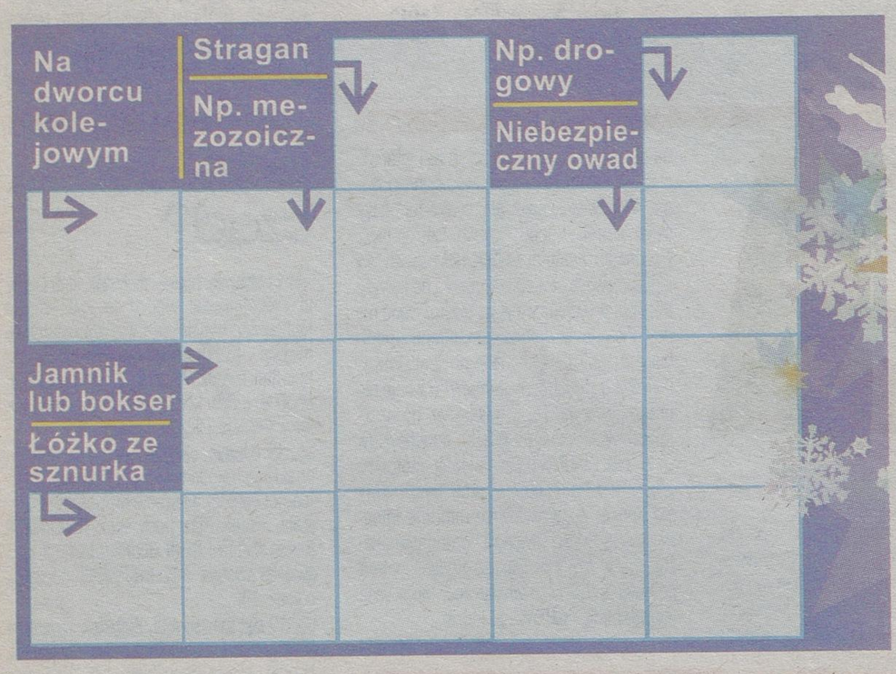
Marek

coś takiego...

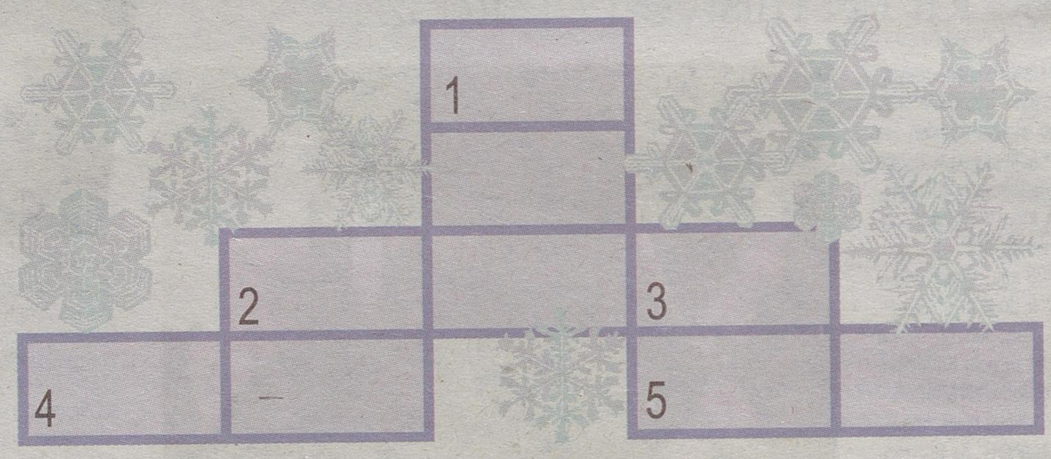


Takiego niezwykłego bałwana sfotografował Mateusz Kudrański i otrzymał za to zdjęcie wyróżnienie.Zresztą, najpierw razem ze swoją 9-letnią siostrą... ulepił tego bałwana. Zdjęcie znalazłam na stronie www. national-geographic.pl. A czy Wam udało się już tej zimy zrobić coś ciekawego ze śniegu? Czekam na Wasze zdjęcia. To może być niezła zabawa.

krzyżówka panoramiczna

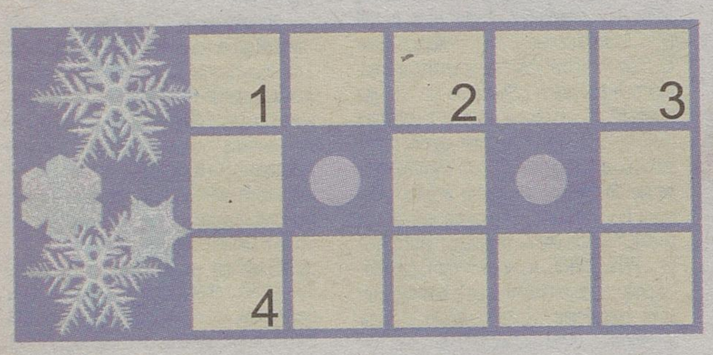


sylabówka



Do diagramu wpisuj nie litery, a sylaby poszczególnych rozwiązań.
POZIOMO: Ciężka, gruba zasłona. 4. Naczynie do podawania zupy. 5. Niejedna w atlasie.
PIONOWO: 1. Gwiazda z warkoczem. 2. Zwierzę domowe z bródką. 3. Część obrazu lub roweru.

krzyżóweczka



POZIOMO:
1. Niejeden zwisa z dachu zimą. 4. Obchodzi imieniny 24 kwietnia.
PIONOWO:
1. Ryba słodkowodna z wąsami. 2. Warzywo na surówkę. 3. Inaczej lekarstwo, medykament.

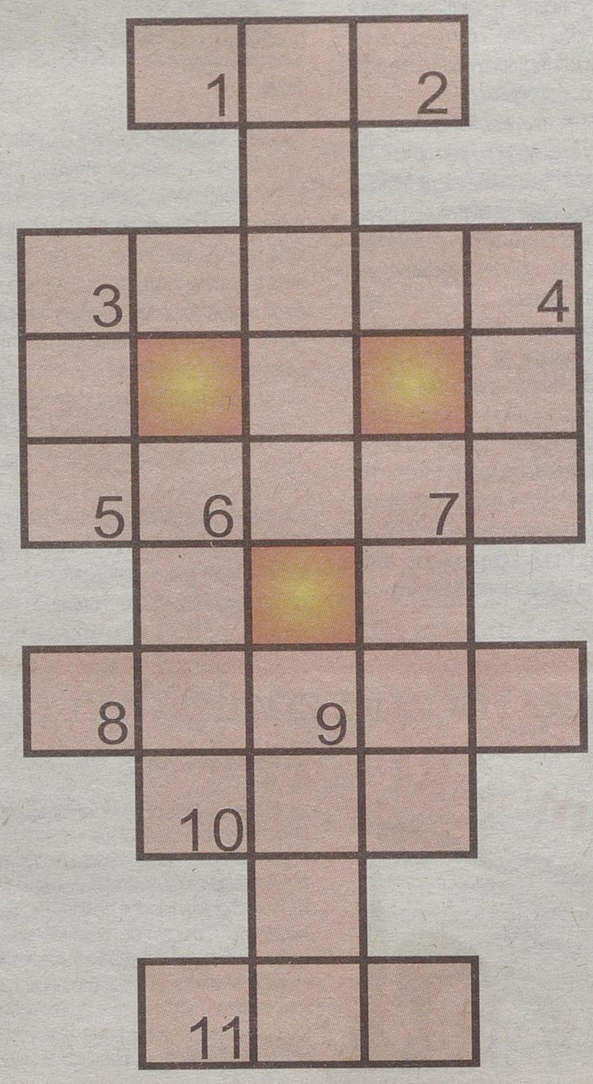
zagadki

Ząbki ma równe,
lecz nimi
nie gryzie,
gdy chcesz
go przykleić,
to starannie
liżesz.

W niej wiadomości
z kraju i ze świata.
Często ją wertuje
wieczorem
twój tata.

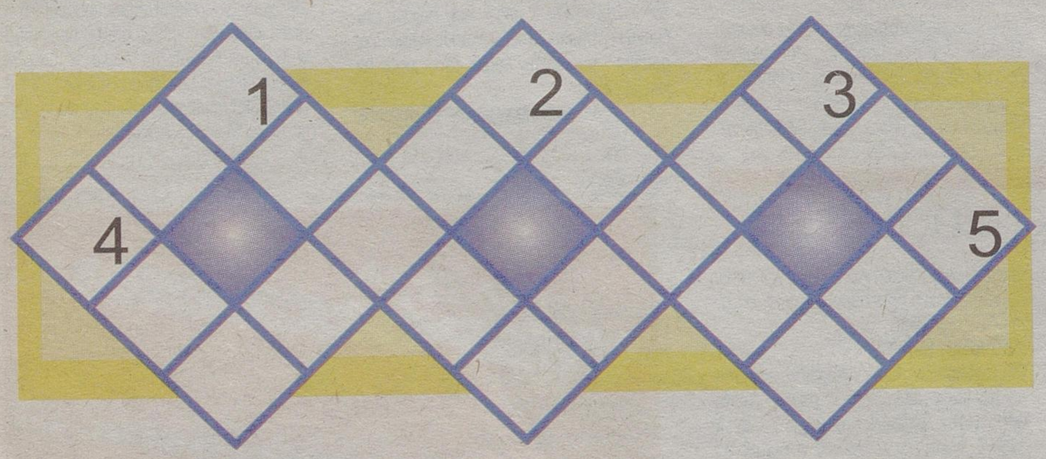
Różne w niej
numery
i liczne nazwiska.
Kiedy chcesz
zadzwonić,
to z niej korzystasz.

krzyżówka



POZIOMO:
1. Masz je nad kolanami. 3. Aktor grający role komediowe. 5. Mebel na ubrania. 8. Stoją przy niej znaki drogowe. 10. Podobna do pszczoły, lecz od niej szczuplejsza. 11. 50+50.
PIONOWO:
2. Rower dla dziewczyny, albo uprzywilejowany pionek w warcabach. 3. Gwiżdżący ptak. 4. Tafla lodu pływająca po morzu. 6. Matematyczne „nic". 7. Owoc z ciepłych krajów, albo brzydki gest. 9. Kłujący kwiat o fioletowych kwiatach.

ukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Ptak, który podobno lubi kraść błyszczące przedmioty. 2. Przepływa przez Warszawę. 3. Dawniej kogut. 4. Po zimie niejedna na rzece.
LEWOSKOŚNIE: 1. Wyciskany na przykład z pomarańczy. 2. Czarna i kracze. 3. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 5. Republika Południowej Afryki w skrócie.

KUPON 158/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „158/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 156.

1. „Czas na szampana"
2. „Nana"
3. „Wiwat Nowy Rok"
4. „Szampańskie powitane Nowego Roku"
5. „Gdy Nowy Rok w progi, to stary w nogi"

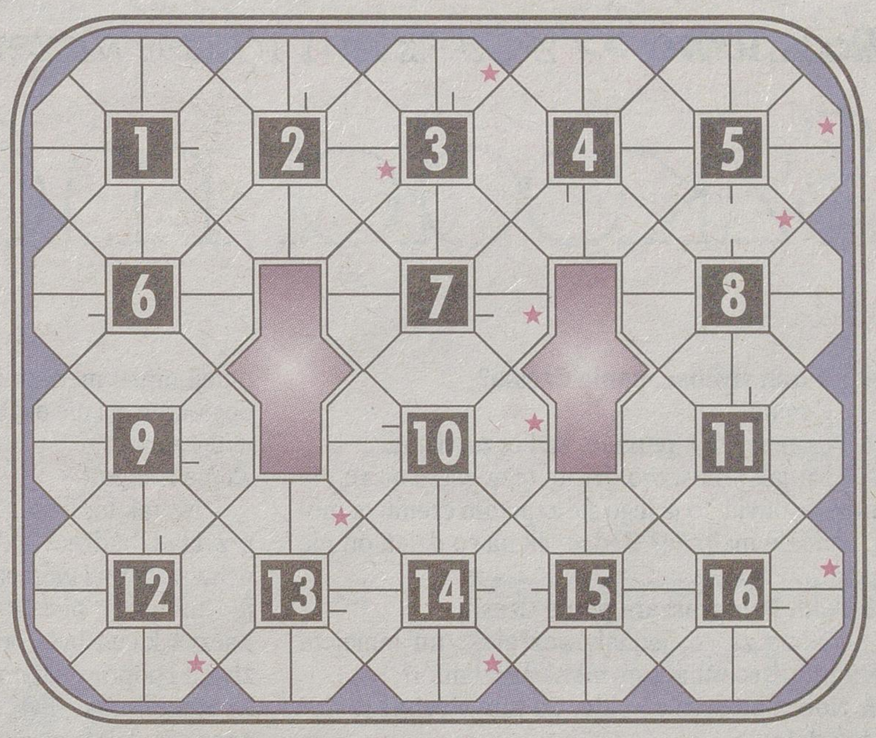
Nagrody otrzymują:

1. Cecylia Grodzka, Białystok – upominek.
2. Monika Poniatowska, Ciechanowiec – upominek.
3. Andrzej Pełszyński, Gołdap – upominek.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>

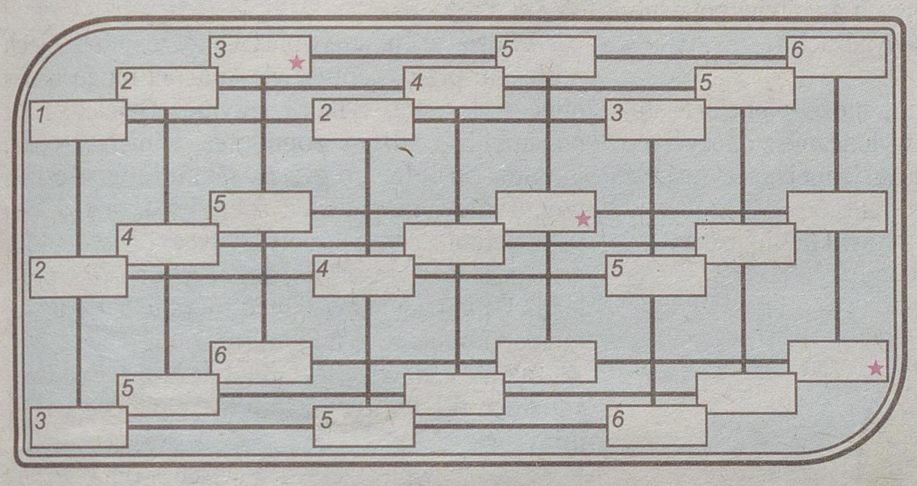


Każdy z odgadywanych wyrazów zawiera tylko jedną samogłoskę. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) uczucie głodu, 2) przeszywa przestraszonego, 3) gleba wymagająca intensywnego nawożenia, 4) ośrodek wypoczynkowy i sportów zimowych w Beskidzie Śląskim, 5) nie zdobi twarzy, 6) roślina, którą otruto Sokratesa, cykuta, 7) na grzbiecie tucznika, 8) ptak gnieżdżący się w skałach, 9) zarys, sylwetka, 10) metalowa przynęta dla ryb, 11) elewator zbożowy, 12) wstawia szyby, 13) nazwisko Grzegorza i Pawła – znakomitych pięściarzy polskich w latach 80. ubiegłego wieku, 14) bordowa zupa, 15) pnącze ozdobne, 16) okrycie do szpady.

Sylabowy sześcian magiczny >>



Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB:

1) doznawanie sprzecznych uczuć,
2) buzia jej się nie zamyka,
3) zielona papuga z Nowej Zelandii,
4) wgłębiona dolina,
5) sąsiadka USA,
6) prezent, upominek.

Szyfogram >>

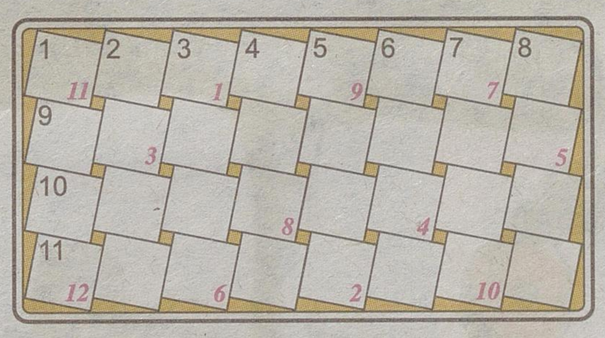
Rozwiązaniem jest tytuł piosenki i nazwa wykonującego ją zespołu.

26) pajęczak mogący zarazić człowieka boreliozą, 1) rozkładana na łóżku przed spaniem, 31) „mężny" składnik jednego z działań arytmetycznych, 33) rosyjski „kilometr z hakiem", 25) rzymski Boreasz (anagram wyrazu walonki).

Pionowo: 8) bigos literacki

25	15	35	23	19	8	3	1	2	3	4	5	6	7
1	16	5	18	13	20	30	8	9	10	11	12	13	14
31	9	34	4	21	17	29	15	16	17	18	19	20	21
33	7	14	2	27	24	11	22	23	24	25	26	27	28
26	28	12	22	6	32	10	29	30	31	32	33	34	35

Biała krzyżówka >>

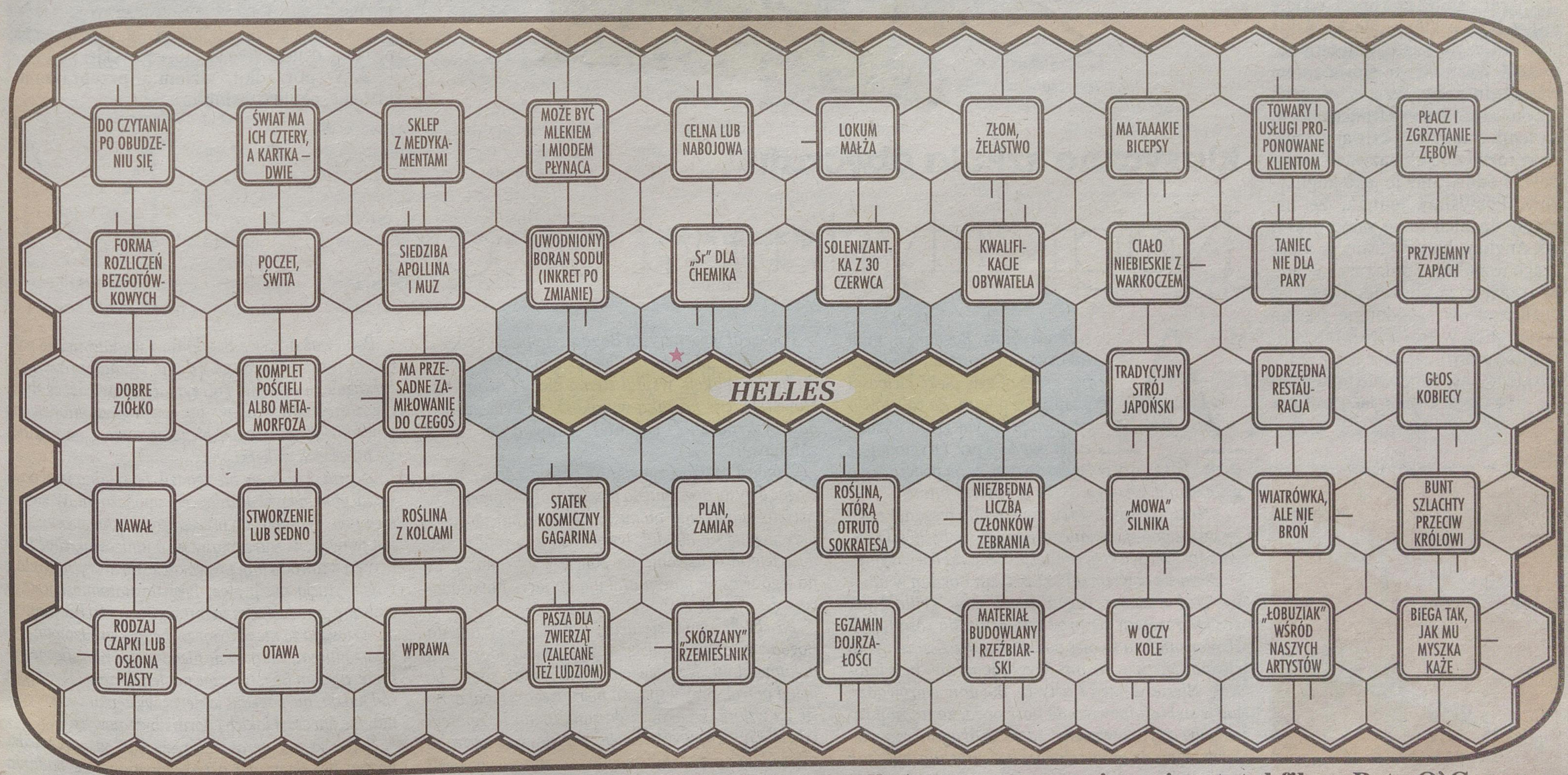


Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 12, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) pracuje przy zamykaniu napełnionych butelek, 9) tylko seks mu w głowie, 10) tykwa pospolita, 11) np. skrzypłocz.

PIONOWO: 1) ciasto z bakaliami, 2) mongolski kowboj, 3) imię Negri lub Raksy, 4) szczególna kierownica, 5) odmiana jabłoni, 6) wprost – tytuł utworu orkiestrowego Andrzeja Dobrowolskiego, wspak – oprawa obrazu, 7) jest biała, żółta i czarna, 8) drogowy albo przestankowy.

Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych polach, czytane prawoskrętnie (od pola z gwiazdką), utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Pata O`Connora

słowo o słowie



Na początku była łacina

– Czy słowa takie jak „specjalista do spraw...", „asystent", „operator" i „administrator" zawsze były tak popularnymi określeniami zawodów, czy też jest to podyktowane popularnością angielskiego? – zastanawia się pani Kasia.

– Często bierzemy z języka angielskiego słowa, które dawniej już wzięliśmy z łaciny, z francuskiego, z niemieckiego. Czasami jednak tylko zdaje nam się, że bierzemy je z angielskiego, podczas kiedy one były już w polszczyźnie, bo zostały wcześniej wzięte z tamtych języków. „Specjalista" to bardzo dawne słowo, nie zawsze oznaczało zawód, podobnie jak inne wymieniane przez panią Kasię określenia. W XIX wieku „specjalista" to był ktoś, kto studiował tylko jedną wybraną dziedzinę, ale za to bardzo dokładnie. „Specjalistę" wzięliśmy z francuskiego, „asystent", dawniej także kościelny, dzisiaj raczej na uczelni, wzięty był z niemieckiego. Oczywiście wiemy, że i „specjalista", i „asystent", wzięte bezpośrednio z francuskiego czy niemieckiego, są w istocie przejęte już bardzo dawno z łaciny – „species", czyli „gatunek", „assisto", czyli „towarzyszę". „Administrator" to także dawne słowo łacińskie, „administro" to „zarządzam" – „administrator" został zapożyczony bezpośrednio z łaciny, nie z francuskiego czy niemieckiego. „Operator" (dawniej w znaczeniu „fotograf" albo „chirurg") wzięte jest z francuskiego, ale łacińskie „opera", czyli dzieło, dało mu początek. Wszystkie te słowa zatem weszły do polszczyzny z różnych języków – z łaciny, z francuskiego, z niemieckiego i są dzisiaj używane w rozwiniętych nazwach zawodów, a odbieramy je jako anglicyzmy. Pomyślmy jednak, że my mamy do nich takie samo prawo jak Anglicy, bo wzięliśmy je z naszego wspólnego pnia, czyli z łaciny, czasem za pośrednictwem innych języków – podobnie zresztą jak Anglicy, w których języku galicyzmów, czyli zapożyczeń z francuskiego, jest naprawdę mnóstwo.

prof. Jerzy Bralczyk

promocja



chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Szkoda mówić

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?
– U mnie?
▲ Powiem tak – pewnie, że i oczewiście.
– Nu jak jeśli skoro dzisiej take gatke on tu dla mnie wstawia, to ja jego sie zapytam czemu te moje gadanie małpuje? Gadać tak na co dzień on nie gada…
▲ Fakt. Przepraszam panie Czesiu.
– Nima za co, jednakowoż ale… nu mniejsze z tym… o co mnie zapytał na poczontku?
▲ Noo… o to, co zwykle. Co tam słychać… i tak dalej…
– Dobra. Już mówie. Jeśli sie rozchodzi o tak zwane naszo polityke, nu to zastoj całkowity prawie.
▲ Co pan take rzeczy opowiada! Nowy rząd, ludzie nowi…
– Nu możliwe, ale czemu giemby ciongle take same? Ja już myślał, że tych różnych Ziobrow i Cymanskich szczensciem długo nie zobacze, a tu guzik. Który program nie roztworzysz w telejwiźi, wszendzie zawsze jakisć wyskajuje. Albo nawet wszystke razem, do kupy.
▲ I co w tym dziwnego? Oni dzisiaj w opozycji, no i mają prawo…
– A ja nie mam prawa, żep odetchnonć od ich, choć na krótko? Czy ja po to nie głosował na Cymanskich i tych drugich Kurskich, żep te oni dalej mnie menczyli? Dziej jak którego ź ich obglonam, a i nie dej Boże słucham, to sie dla mnie nytko robi.
▲ No nie, no!
– No tak to, i tyle. Weźniem dejmy na to na ten przykład, budżet. Ta dzisiejsza opozyćja sama jego uchwalała nu i wtenczas on był dla ich dobry… co ja mówie! pierszorzendny nawet, co dla Kaczynskiego była oczewista oczewistosć. Terez zły on i poprawek ponad sto złożyli te, dla których wczesniej taki był spaniały… a wczesniejsza opozyćja dziś przyjeła jego prawie biez gadania… cóś rozumie z tego ? bo ja nie rozumiem.
▲ No cóż…
– On jak nie wie, co powiedzieć, wtenczas zawsze nocóżuje. Dobra. Wrócim lepiej do fizysow.
▲ Do czego?
– Do wyglondu tych tak zwanych naszych politykow. Wie sie ile nowych giembow pojawiło w telejwiźjach różnych po wyborach?
▲ Nie liczyłem.
– Ja policzył. Czteruch, może pienciuch, to wszystko. I to tylko oraz i wyłoncznie z opozyći tej tak zwanej, bo rzondzonce ani jednej nowej twarzy nie wpuscili na tak zwane wiźie.
▲ A nieprawda. Rząd ma nową panią rzecznik… panią… no…

– Sie naźwisko czemuś ulotniło? Nu i nic dziwnego, bo rzeczniczka nazyczajnie rzadko kiedy wystempuje. A jak nawet czasem sie pokaże, to wyłoncznie jedne zdanie powie, a już dwa jest góra. Widać, że nie zasłużyła jeszcze na tanczenie czy wierszyki jakeś, najprzeważniej cudze zresztо.
▲ Coś pan chyba bredzi.
– Szczero prawde mówie, wiencej nic. Tu klesykiem ten spomniany wczesniej jest Cymanski. Choć i Kaczyńskiemu też nic nie brakuje. Tyle tylko, że on prozo wali nie poeźjo. Nu a jego klasyk jest …
▲ Stop! Co za dużo, to niezdrowo, panie Czesiu.
– Toż ja o tym samym tutej mówie. Też uważam, że lemity być powinni w całej naszej polityce a nie tyko w prezydenckiej.
▲ Yeee…
– Widze, że on bystry nie za bardzo, nu to niech posłucha: przezydenty dwie kadenci mogo u nas mieć wyłocznie, tylko i jedynie. Dziesienć lat odbembnio i adzijos pomidores, koniec, kropka, infinito. Nu i dobrze gyż po takim długim czasie rzondzeniowym człowiek robi sie skorupa. A ja terez pytam, czemu to dotyczy tylko prezydentow, a nie posłow też tak samo, dejmy na to na ten przykład? Dwie kadenci w sejmie i wystarczy. Niechaj inne poprobujo tego miodu, rozumie?
▲ Tak… to znaczy nie… nie bardzo, panie Czesiu złociutki. Politycy winni być zawodowcami…
– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Tylko te ich zawodostwo dziś polega gównie na tym, żep za wszelko cene wzionć zabłysnonć. I to nie umiejentnoscio polityczno ale czenstym sie pokazywaniem w telejwiźi. Kto sie z jakej parci czensto pokazuje, ten na liscie do wyborow zawsze jest na czele. Że on dureń, nu to dureń, ale popularny.
▲ Niech pan ludzi nie obraża!
– Ja nikogo tutej nie wskazuje. Mówie tylko… nu mniejsze z tym. Mówił czy nie mówił, tak czy siak sie nic nie źmieni w naszej polityce. Posły same prawo ustanawiajonce przeciw sobie nigdy nie wystompio… tu najlepszy przykład te po trzy tysiące złote, które same sobie terez dołożyli. Brak na medycyne i na wszystko prawie, ale nie na własno kieszeń… et, szkoda mówić. Idziem lepiej tam, dzie zawsze i na to, co zwykle.
▲ W porządku, idziem… przepraszam… idziemy, panie Czesiuniu.

klasyczna szkoła obyczaju

Nagi artysta na płocie

Artysta wybitny, Bogdan R., miał taki zwyczaj, że organizował sobie grilla. Czyli piekł kiełbaski i zapijał je piwem. Za całe towarzystwo przy tym grillu wystarczały mu dwa psy. Oryginalność wielkiego artysty polegała na tym, że on podczas tego grillowania był nago. Tylko psy były w futrze.

I teraz artysta Bogdan ma zarzuty biegania nago po swojej posesji i onanizowania się w obecności Małgorzaty Szelewickiej, znanej prezenterki telewizyjnej.

Stało się bowiem tak, że artysta Bogdan w upalny letni wieczór zorganizował sobie grilla i jak zwykle rozebrał się przy tym grillu do rosołu. Ale że płot miał na swojej posesji wysoki i szczelny, to się za bardzo swoim wyglądem nie przejmował. Niestety, kiedy artysta Bogdan wprowadził już w siebie odpowiednią ilość piwa, zapragnął rozmowy, czyli wymiany zdań z drugim człowiekiem. Tym drugim człowiekiem musiała być, tak sobie Bogdan wykoncypował, pani Szelewicka, sąsiadka przez parkan.

Podszedł więc artysta Bogdan do płotu i zaczął nawoływać: „Małgosiu! Chodź pogadać". Z powodu braku reakcji, wspiął się na płot (i tu są kontrowersje, czy na taką wysokość, że było mu widać przyrodzenie, czy nie) i nawoływał dalej: „Małgosiu!".

Zamiast Małgosi zjawiła się policja i dawaj przeciągać artystę Bogdana na posesję Małgosi przez płot. Artysta jednak nie ułomek, mimo wypitego piwa, przeciągnąć się nie dał, wyrwał się i pognał prosto do telefonu – dzwonić na policję z informacją, że na jego własnej posesji atakują go jacyś funkcjonariusze.

Po chwili zjawił się drugi patrol, który artysta Bogdan witał już w odzieży i z gotowymi do kontroli dokumentami. Na niewiele to się jednak zdało, bo drugi patrol, przy wsparciu pierwszego, złapał artystę za wsiarz, wpakował do samochodu i ciupasem odwiózł na izbę wytrzeźwień. Wyszło więc na to, że obywatela z własnego domu wywieźli do wytrzeźwiałki, gdzie artysta dostał regularny wpiernicz i zastrzyk na uspokojenie.

Ponieważ artyście Bogdanowi wydało się, że policjanci, uprowadzając go z domu złamali prawo, złożył zażalenie do sądu. I otrzymał odpowiedź, że słusznie został zatrzymany, bo w miejscu publicznym powodował zgorszenie, biegając nago i onanizując się na oczach spikerki.

Z czym artysta się nie zgodził, bo trudno jego posesję za płotem nazwać miejscem publicznym. W związku z tym wysmażył do prezesa sądu takie pismo: „Nie jest prawdą, że zatrzymany się onanizował, choć jako artysta z zawodu lubi prowokacje, do których zgodnie z konstytucją ma prawo. Prawdą natomiast jest, że w swoim ogrodzie zdarza mu się, że chodzi bez majtek, co nie uważa za nic zdrożnego, będąc ogrodzonym wysokim murem. Tu rodzi się nieodparte i filozoficzne pytanie, czy Pan Bóg, tworząc nagich Adama i Ewę i cały ród ludzki, nie popełnił jakiegoś występku i wykroczenia, nie naruszył jakichś norm obyczajowych".

Sytuacja jest teraz taka, że sąd w odpowiedzi na ten list skierował artystę Bogdana na badania psychiatryczne.

(kk)